

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

Kurier Łódzki

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 21. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcja Nr. 28-29 i 228, Administracja Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.
Zgodz. 9 do 2 po poł. bez przerwy. Redaktor: Józef Szustka; wydawca od godz. 9-3 po południu. Dyrektor: Władysław Grzegorzewski; wydawca od godz. 1-3 po południu.
Administracja: czynna od godz. 8 rano do godz. 2 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

NAVIS.

Projekt kroju pisma inspirowany typografią materiałów archiwalnych związanych z Łodzią



ПЕТРОВСКИЯ
ГУБЕРНСКІЯ ВѢДОМОСТИ.

Neue Lodzer Zeitung

ŁÓDZKI ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Borys Kosmyńska, Londyn, 2020

literacki.

Navis.

Projekt kroju pisma inspirowany
typografią materiałów archiwalnych
związanych z Łodzią

Rozprawa zaprojektowana i złożona przez Borysa Kosmynkę.

Lista źródeł podaje pochodzenie fotografii i ilustracji.

Ilustracje i fotografie nie mogą być wykorzystane
bez zgody autora.

Navis. Projekt kroju pisma inspirowany typografią materiałów archiwalnych związanych z Łodzią

BORYS KOSMYNKA

Rozprawa złożona w ramach Doktoranckich Studiów
Środowiskowych Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława
Strzemińskiego w Łodzi.

Rozprawa napisana pod kierunkiem prof. Piotra Karczewskiego.

Islington, Londyn, 2020

*Veniet tempus, quo ista quae nunc latent, in lucem dies extrahat,
& longioris aevi diligentia. Ad inquisitionem tantorum aetas una
non sufficit, ut tota caelo vacet. Quid, quod tam paucos annos inter
studia ac vitia non aequa portione dividimus? Itaque per successio-
nes ista longas explicabuntur. Veniet tempus, quo posteri nostri tam
perta non necisse mirentur.*¹

Nadejdzie dzień, kiedy rozwój nauki poprzez wieki odsłoni dla
oczu tajemnice natury dotychczas ukryte. Jedno życie jednak,
choćby było całe poświęcone studiom nieba, nie wystarczy na
zglobienie problemów tak złożonych. Ponadto nigdy nie dzielimy
życia sprawiedliwie pomiędzy naukę i uciechy. W związku z tym
potrzeba wieków, aby odkryć wszystko. Nadejdzie dzień, kiedy
potomkowie nasi zdumieni będą jakimi ignorantami byliśmy
wobec rzeczy dla nich oczywistych.

— Seneka, *Opera*²

1. L. Seneka, *Opera*, tom II z III, Amsterdam: Elsevier 1672, s. 837.

2. Tłumaczenie autora.

Abstrakt

Łódź to miasto czterech kultur, którego architektura odzwierciedla historię i eklektyczny charakter. Fabryki i kamienice powstałe w drugiej połowie XIX wieku i modernistyczne betonowe konstrukcje z drugiej połowy XX wieku przeplatają się z dzielnicami ponurych blokowisk. Kamienice, fabryki i pałace fabrykantów dominują w centrum nadając oryginalny styl wyróżniający Łódź na tle innych dużych miast Polski. Podobnie jak architektura miasta, jego historia jest równie wielobarwna. Ze względu na uwarunkowania historyczne w trakcie najintensywniejszego rozwoju miasta tworzyły je kultury: polska, niemiecka, rosyjska i żydowska. Choć współcześnie różnorodność etniczna jest już niewielka, w atmosferze Łodzi cały czas można wyszczególnić naleciałości Czterech Kultur.

Projekt kroju pisma nawiązujący do charakteru miasta musi rezonować z jego klimatem i wyjątkową historią. Dla Łodzi powinien być to projekt osadzony w czasach rewolucji przemysłowej, stworzony w oparciu o współczesne proporcje i możliwości technologiczne, nawiązujący również do kultury i historii miasta. Z tego względu Navis jest krojem opracowanym na podstawie inspiracji materiałami typograficznymi związanymi z Łodzią, obejmującym skrypty pozwalające składać tekst w językach, które były obecne w mieście: polskim, niemieckim, rosyjskim i yiddish/hebrajskim.

Myslcie, skąd człowiek swój początek bierze:

On nie stworzony, aby żył jak zwierzę,

Cel jego trudów nauka i cnota.

– *Boska Komedia*, Dante Alighieri

Spis treści

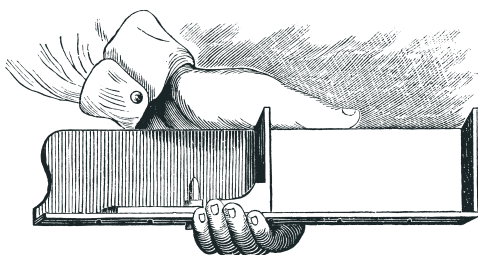
1. Wprowadzenie
2. Kontekst historyczny miasta
 - 2.1. Łódź – początki miasta
 - 2.2. Łódź przemysłowa i wielokulturowa XIX wieku
 - 2.3. Współczesna Łódź – XX i XXI wiek
3. Projektowanie krojów pisma
 - 3.1. Typografia klasyczna
 - 3.2. Typografia współczesna
 - 3.3. Współczesne projektowanie a rewi-/digitalizacje
4. Analiza materiałów archiwalnych
 - 4.1. Poszukiwania źródeł historycznych
 - 4.1.1. „Lodzer Anzeiger”
 - 4.1.2. „Goniec Łódzki”
 - 4.1.3. „Rozwój”
 - 4.1.4. „Gazeta Łódzka”
 - 4.1.5. „Kurjer Łódzki”
 - 4.1.6. „Dziennik Łódzki”
 - 4.1.7. „Kronika Piotrkowska”
 - 4.1.8. „Deutsche Lodzer Zeitung”
 - 4.1.9. „Najer Folksblat”
 - 4.1.10. „Petrovskia Gubernskia Vedomosti”
 - 4.2. Podsumowanie analizy typograficznej
5. Projekt kroju pisma Navis
 - 5.1. Cechy stylistyczne projektu
 - 5.1.1. Egipcjanka (slab serif)
 - 5.1.2. Odmiany kroju
 - 5.2. Pokrycie językowe
 - 5.3. Funkcje OpenType
 - 5.4. Potencjalne zastosowanie i rozszerzenie projektu
6. Wzornik Typograficzny
7. Spis ilustracji
8. Bibliografia
9. Appendix A – kariera w projektowaniu krojów pisma



fig 1. "Ex navicula navis" – *Z łódki łódź*, tablica z mottem Łodzi, ul. Piotrkowska, przy Placu Wolności. źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Ex_navicula_navis,_%C5%81%C3%B3d%C5%BA_Plac_Wolno%C5%9Bci.jpg

NAVIS

Projekt kroju pisma
inspirowany typografią materiałów
archiwalnych związanych z Łodzią



BORYS KOSMYNKA, 2020

Projekt opracowany w ramach
Doktoranckich Studiów Środowiskowych
Akademii Sztuk Pięknych
im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi,
realizowany pod kierunkiem prof. Piotra Karczewskiego

fig. 2. Krój *Navis*, grafika autora.

1. Wprowadzenie

| 13

Jednym z pytań, z którym muszą zmierzyć się projektanci krojów pisma to zakwestionowanie potrzeby tworzenia nowych rodzin typograficznych: „skoro powstało już tak wiele projektów, po co nam nowe kroje?”. To z pozoru logiczne rozumowanie wynika z braku świadomości złożoności tej dziedziny.

Z czysto estetycznego, wizualnego punktu widzenia można potraktować tworzenie nowych projektów krojów jako fanabериę – stylistycznie mogą powstawać nowe projekty, ale czy jest to uzasadnione? Warto jednak zastanowić się nad prostym porównaniem: czy potrzebujemy nowych projektów ubrań, nowych wydań książek, nowych projektów samochodów? Projektowanie krojów pisma jest nierozdzielnie związane z kontekstem historycznym i epoką artystyczną, w czasie której powstaje, oraz medium – przestrzenią, w której pełni swoją funkcję. Analizując cechy stylistyczne liter można zaobserwować te same wartości wizualne, które inspirowały architektów, inżynierów, malarzy, muzyków, czy twórców literatury i poezji. Podobnie jest dzisiaj, jednak dostępność inspiracji ze względu na digitalizację i globalizację jest wielokrotnie większa.

Z praktycznego punktu widzenia warto zwrócić uwagę na dwa aspekty: techniczny i merytoryczny. Odczytywane litery funkcjonują w ściśle określonym środowisku i są odwzorowywane w konkretny sposób. Bez względu na to, czy znajduje się na papierze, na ekranie komputera, tabletu lub smartfonu o wysokiej rozdzielczości, na wyświetlaczu pikselowym, gdzie rozdzielczość jest niewielka etc. projekt musi uwzględniać wszystkie niezbędne techniczne wymagania i wspomagać czytelność. W ostateczności zaburzenie czytelności przez sposób odwzorowania liter może być traktowane jako jedno z narzędzi wypowiedzi artystycznej, jednak jest to temat osobnych rozważań.

Ponadto z merytorycznego punktu widzenia krój pisma to określony zestaw znaków. Oprócz podstawowych wielkich i małych

Noto Sans Latin Regular

A B C D E F G H I J K L M
N O P Q R S T U V W X Y Z

Noto Sans Greek Regular

Α Β Γ Δ Ε Ζ Η Θ Ι Κ Λ Μ
Ν Ξ Ο Π Ρ Σ Τ Υ Φ Χ Ψ Ω

Noto Sans Cyrillic Regular

А Б В Г Д Е Ж З И Й К Л М Н О П
Р С Т У Ф Х Ц Ч Ш Щ Ъ Ы Ь Э Ю Я

Noto Sans Armenian Regular

Ա Բ Գ Դ Ե Զ Է Ը Թ Ժ Ի Լ Խ Ծ Կ Ը Թ
Ճ Մ Յ Ն Շ Ո Չ Պ Ջ Ռ Ս Վ Տ Ր Ց Ւ Փ Ք Օ Ֆ

fig. 3. od góry: Skrypt łaciński, grecki, cyrylica, ormiański.

To tylko wielkie litery czterech przykładów skryptów z kilkuset systemów używanych obecnie na świecie.

liter alfabetu (w łacińskim alfabecie jest 26 znaków – małe i wielkie litery dają razem już 48), twórcy liter muszą zadbać o znaki diakrytyczne dla języka, w którym krój ma funkcjonować, interpunkcję, cyfry (które mogą być tabelaryczne, nautyczne, w indeksach górnym i dolnym), znaki matematyczne, walut... Według standaryzacji Adobe, podstawowy zestaw alfabetu łacińskiego zawiera 225 znaków, a dopiero Adobe Latin 3, znany jako Adobe CE, który składa się z 331 znaków zawiera polskie ogonki¹. Kroje przeznaczone do składu tekstu zwykle obejmują wielokrotnie więcej liter. W zależności od wymagań projektu graficznego/składu krój pisma może zawierać również znaki fonetyczne (IPA – International Phonetic Alphabet), rozszerzony zestaw znaków matematycznych, czy przede wszystkim inne skrypty takie jak np. cyrylica, hebrajski, hangul, pismo arabskie itd. Dopiero od niedawna, kiedy powszechnie wprowadzona została technologia Open Type na początku XXI wieku, plik cyfrowy nazywany fontem

1. Adobe Latin Character Sets <https://adobe-type-tools.github.io/adobe-latin-charsets/adobe-latin-3.html>, 10.07.2020

mógł zawierać więcej niż 256 znaków. Obecnie kompleksowe, zaawansowane kroje pisma obejmują nawet do kilku tysięcy znaków w obrębie jednej odmiany (osobno należy zaprojektować wersję grubą, kursywę i inne).

Wspomniane zmiany technologiczne zachodzące zarówno po stronie technologii renderingu – czyli wyświetlania krojów pisma, jak i w obszarze samego projektowania krojów postępują nieustająco, podobnie jak zmienia się charakter i klimat czasu, w którym żyjemy. W konsekwencji powstaje zapotrzebowanie na nowe rodziny typograficzne, które spełniają zarówno wymagania technologiczne, jak i są odpowiedzią na dynamicznie zmieniające się oczekiwania stylistyczne użytkowników.

Dodatkowo powyższe uzasadnienie nie porusza kwestii dostępności wiedzy na temat dziedziny. Projektowanie krojów pisma jest niezwykle wąską specjalizacją, wymagającą świadomości i pogłębionych studiów dotyczących historii. Nie tylko historii typografii, ale też historii ogólnej i nauk pokrewnych takich jak paleografia, lingwistyka czy nauki bibliograficzne. Oprócz aspektów historycznych twórcy muszą być obeznani w technologii, trendach kulturowych i projektowych oraz poświęcić wiele lat na kształcenie wymagające determinacji. Przez stulecia była to elitarna dziedzina dostępna dla niewielu. Współczesne narzędzia, którymi posługują się projektanci pozwalają na wielokrotnie szybsze prototypowanie i wypróbowywanie rozwiązań². Ponadto źródła, z których korzystają podczas studiów adepci projektowania krojów pisma, ich znajomość języków obcych, oraz internet i szybka pomoc bardziej doświadczonych kolegów, wpłynęły na demokratyzację tej dziedziny. Dzięki temu współcześnie tworzone projekty mogą być doskonalsze, bardziej złożone i lepiej dopasowane do wymagań użytkowników.

Navis to projekt o wieloaspektowym charakterze. Podczas realizacji wymagał poszukiwań historycznych, zbudowania

.....
2. Warto dodać, że tradycyjnie doświadczony giser, tworzący punce służące do tłoczenia matryc typograficznych, potrzebował około 3-4 godzin na stworzenie jednej puncy – nawet przy wykorzystaniu techniki próbnego odbijania nie miał możliwości eksperymentowania.

warsztatu umiejętności projektowania krojów pisma oraz analitycznego podejścia, które umożliwiło nadanie kształtu rodzinie typograficznej związanej z Łodzią.

Klimat i charakter miasta definiowany jest przez jego układ urbanistyczny i dominujący styl architektoniczny. W połączeniu z kulturą jego mieszkańców powstaje unikatowy charakter, którego dominantą jest *zeitgeist* epoki, w czasie której nastąpił rozkwit handlu i produkcji danej społeczności. W przypadku Łodzi jest to druga połowa XIX wieku i rewolucja przemysłowa oraz społeczna związana z gwałtownym rozwojem przemysłu włókienniczego.

Pierwszym krokiem w realizacji projektu były poszukiwania historyczne, które zaowocowały znalezieniem konkretnej inspiracji. Równolegle musiałem nabrać profesjonalnych umiejętności projektowych i analitycznych oraz wiedzy z dziedziny typografii, które zdobyłem w trakcie suplementarnych studiów magisterskich na Uniwersytecie w Reading. Rezultatem jest Navis – rozbudowana rodzina typograficzna obejmująca łacinę, cyrylicę i hebrajski, przeznaczona do składu tytułów i nagłówków. Cechuje ją wyjątkowy charakter stylistyczny, który dzięki inspiracji historycznej posiada łódzkie korzenie.



fig. 4. powyżej: widok Łodzi ok 1812 roku. A – Kościół parafialny (aktualnie Kościół pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny na Placu Kościelnym); B – Krzyż przydrożny na Górkach Plebańskich; C – Zabudowa probostwa; D – Rynek (aktualnie Stary Rynek); E – staw młyński (aktualnie Park Staromiejski); F – młyn grobelny; G – droga łączyczko-piotrkowska (aktualnie ul. Nowomiejska/ul. Zgierska).

[illegible]

2. Kontekst historyczny miasta

Navis to projekt zakorzeniony w Łodzi – w historii miasta. Pierwszym punktem zwrotnym było nadanie praw miejskich Łodzi. Kolejnym momentem przełomowym, nadającym miastu jego wyjątkowy charakter była rewolucja przemysłowa, która nastąpiła w drugiej połowie XIX wieku. Uzyskanie informacji dotyczących kontekstu historycznego rozwoju miasta jak również historii typografii w Europie i Polsce pozwala lepiej zrozumieć zasadność wybranej inspiracji i jej rezonansu stylistycznego z charakterem miasta. | 19

2.1. Łódź – początki miasta

Osada o nazwie Łodzia, znajdowała się przy piotrkowskim trakcie. Była wsią książęcą (podlegająca pod księstwo Łęczycy), a w 1332 roku przeszła we władanie biskupów włocławskich. Książę łęczycki Władysław zwolnił wsie biskupstwa od wszelkich opłat i odpowiedzialności sądowniczej. Jest to również pierwsza wzmianka o mieście znaleziona w dokumentach archiwalnych³. Jak w wielu miastach europejskich, kluczowym ośrodkiem stała się wybudowana wtedy parafia Wniebowzięcia Najświętszej Maryi.

Trakt piotrkowski łączył Łęczycę z Piotrkowem Trybunalskim. Obie miejscowości pełniły ważne funkcje polityczne i ekonomiczne. Dzięki temu biskupstwo włocławskie mogło przekonać króla Władysława Jagiełłę, aby w 1423 roku nadał wsi prawa lokacyjne (miejskie, fig. 5). Zgoda objęła również pozwolenie na organizację śródownych targów i dwóch jarmarków rocznie⁴. W drugiej połowie XIX wieku ludność Łodzi wzrastała dynamicznie:

„Wraz z rozwojem przemysłu wzrastała liczba ludności Łodzi. W 1850 r. liczyła ona 15 764 ludności stałej i odtąd była drugim po Warszawie co do wielkości zaludnienia miastem w Królestwie. W 1860 r. liczyła 32 639 ludności stałej, w 1872 r. ogółem 100 000, w 1897 r. – 314 020, w 1913 r. 506 000. Tak szybki wzrost jest zjawiskiem niespotykanym nie tylko

fig. 5. obok: Dokument lokacyjny Władysława Jagiełły z 1423 r. Kopiarz z początku XVI wieku.
źródło: Rosin i Bandurka, *Łódź, 1423-1823-1973*, s. 105.

3. R. Rosin, M. Bandurka, *Łódź, 1423-1823-1973*, Łódź: Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miasta Łodzi 1974, s. 95-96.

4. Ibid., s. 17

w Polsce, ale w całej Europie. Liczba ludności wielkich miast europejskich powiększyła się bowiem w okresie 1800 do 1910 r. przeciętnie 10-krotnie, najwyżej 16-krotnie, Łodzi natomiast aż 600-krotnie⁵.

2.2. Łódź przemysłowa i wielokulturowa XIX wieku

Jak wskazują Bandurka i Rosin w Łódź 1423–1823–1973 Zarys dziejów i wybór dokumentów, populacja osiedlająca się w Łodzi miała różne pochodzenie. Był to zdecydowanie kluczowy czynnik, który wpłynął na wielokulturowy charakter miasta (główne narodowości Łodzi na początku XX wieku to polska, niemiecka i żydowska)⁶. Niewielki odsetek mieszkańców stanowiły inne narodowości, jednak warto wymienić również imigrantów z Rosji. Te cztery kultury ukształtowały Łódź w formie, jaką znamy dzisiaj. Dla niniejszej pracy niezwykle ważne jest podkreślenie różnorodności językowej, jako że dzięki niej w Łodzi stosowano trzy rodzaje pisma do zapisu tych czterech języków – łacinę, cyrylicę i pismo hebrajskie.

Konieczne jest wspomnienie różnic klasowych w mieście. W XIX wieku dynamicznie rozwijał się przemysł, powstawały kolejne fabryki i manufaktury. Właściciele fabryk stawali się niewiarygodnie bogaci. Szybka i łatwa do otrzymania pożyczka rządu Królestwa i wyzysk robotników pozwalał zbudować imperium z niczego⁷. Miasto dynamicznie rozbudowywało się poprzez zakładane osiedla przeznaczone dla robotników. Blisko fabryk powstawały fanny, czyli domy rodzinne dla robotników i ich rodzin. Księży Młyn, zbudowany i utrzymywany przez Karola Scheiblera, jest jednym z najlepiej zachowanych tego typu osiedli końca XIX wieku⁸.

W miarę dynamicznego rozwoju przemysłu zwiększał się odsetek osób zdolnych czytać. Tym samym zaistniała potrzeba komunikacji dotyczącej wydarzeń w mieście, kraju i na świecie.

5. Ibid., s. 25

6. Ibid., s. 25

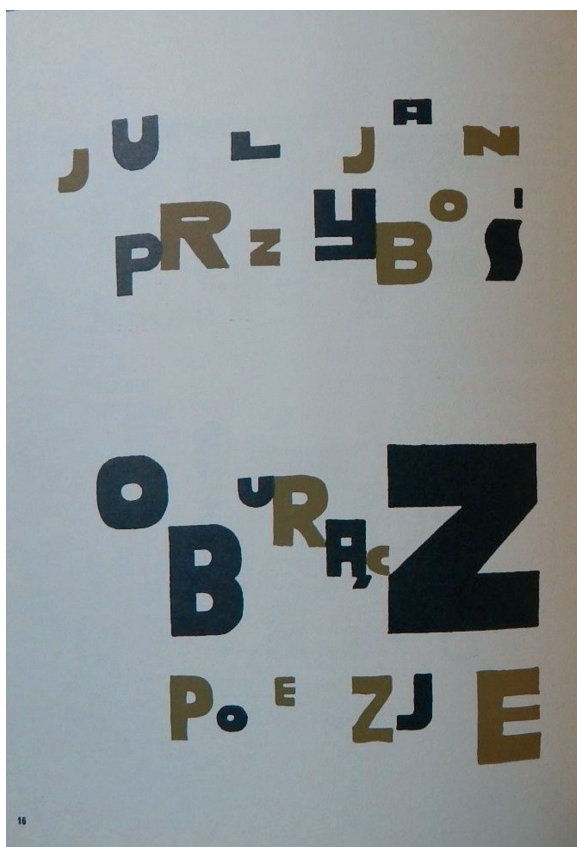
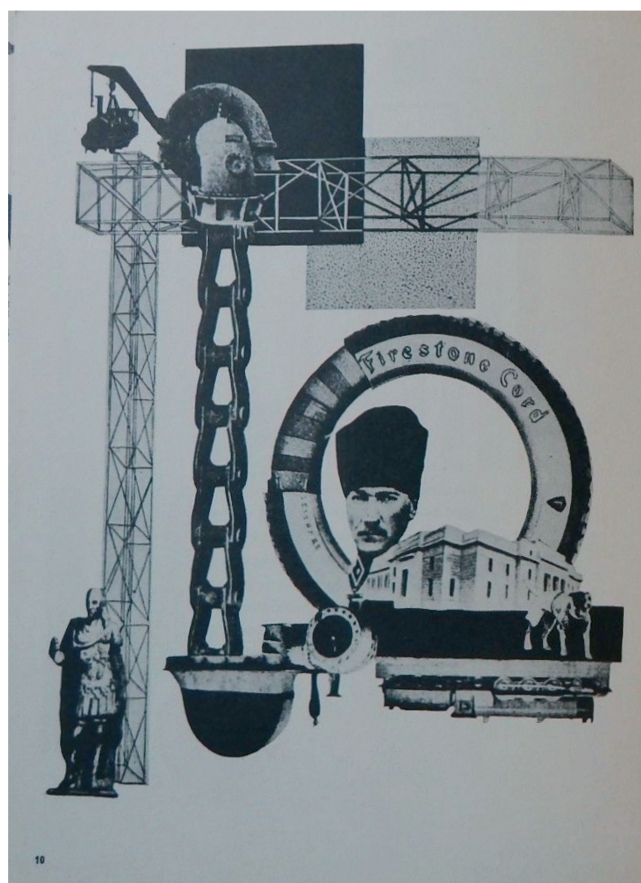
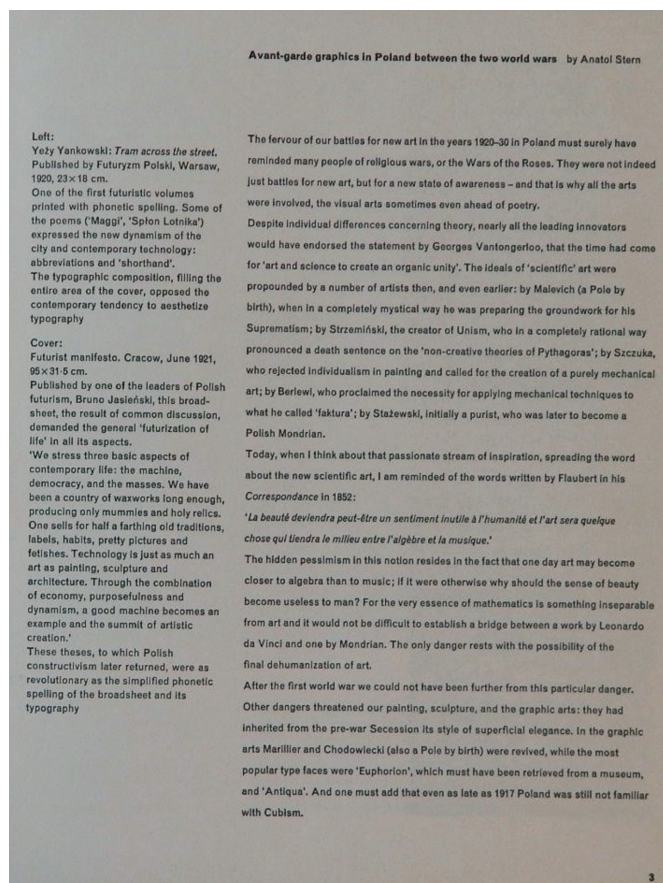
7. Ibid., s. 20

8. „Księży Młyn”, Turystyczny Portal Łodzi, <https://lodz.travel/turystyka/co-zobaczyc/ksiezy-mlyn/>, 28.06.2020.



fig. 6. Fotografia Bronisława Wilkoszewskiego upamiętniająca Pierwszą Wystawę Przemysłową w Łodzi, która odbyła się na terenie obok parku Helenów w 1895 roku. źródło: Łódzka Biblioteka Cyfrowa, https://fotopolska.eu/Lodz/b34994,1895_-_Pierwsza_Wystawa_Przemyslowa.html?f=133011-foto

W Łodzi powstawały kolejne tytuły gazet: „Łodzer Anzeiger”, „Gazeta Łódzka”, „Dziennik Łódzki”, „Rozwój”, „Prąd” i wiele innych tytułów. Część z nich miała charakter propagandowy, a część antysystemowy, sprzyjający robotnikom. Prasa łódzka podlegała ścisłej cenzurze w związku z czym wiele tytułów przestało istnieć w krótkim czasie po wydaniu pierwszego numeru.



2.3. Współczesna Łódź – XX i XXI wiek

Przemysł łódzki po II wojnie światowej został znacjonalizowany. Pokolenia robotnicze zamieszkujące w mieście pamiętały jeszcze wyzysk z czasów powstawania fabryk, co w połączeniu z propagandą rządu komunistycznego (*pałace zbudowane krwią ludu pracującego przez kapitalistów*) spowodowało zaniedbanie miasta. Przemysł tekstylny funkcjonował prawie do końca lat 80., jednak wraz z upadkiem ustroju szybko zbankrutował. Fabryki opustoszały, wielokulturowy charakter miasta przeszedł dawno do historii, a sama Łódź stała się szara i smutna.

Pomimo trudnej historii od przełomu lat 20. i 30. Łódź stała się polską stolicą sztuki awangardowej. Grupa „a.r”, do której należeli między innymi Władysław Strzemiński, Katarzyna Kobro i Henryk Stażewski, zyskała międzynarodowe uznanie i kontakty. Nowoczesny program Władysława Strzemińskiego został przyjęty przez Państwową Wyższą Szkołę Sztuk Plastycznych, a w mieście utworzono europejskiej klasy Muzeum Sztuki. Dzięki kontaktom grupy „a.r.” swoje dzieła zdecydowali się przekazać wybitni twórcy kubizmu, futuryzmu, konstruktywizmu, czy surrealizmu.

Dziewiąty numer brytyjskiego magazynu „Typographica” (fig. 7),



„Typographica”, nr. 9, 1964, Londyn, s. 3, 10, 11, 16
 po lewej, u góry: cytata autorstwa Anatola Sterna,
 wykorzystany w niniejszej pracy.
 po lewej, u góry: Kemal Pasha, Mieczysław Szczuka,
 fotomontaż w magazynie Blok, nr 5, 1924
 po lewej, poniżej: projekt Władysława Strzemińskiego.
 okładka pierwszego numeru magazynu Blok,
 Warszawa, 1924,
 powyżej: okładka tomiku poezji „Oburącz” Juliana
 Przybosia; źródło: <https://www.worthpoint.com/worthopedia/typographica-1964-herbert-spencer-1936311136>

którego redaktorem był Herbert Spencer, w całości poświęcony był Polskiej twórczości międzywojennej awangardy, z czego znaczna większość dotyczyła Łodzi. Anatol Stern, jeden z autorów artykułów w magazynie tak pisze o twórczości łódzkich artystów:

Ferwor naszych bitew o nową sztukę w latach 1920-30 w Polsce musi z pewnością wielu ludziom przywołać na myśl wojny religijne, lub *Wojny Różane*. Nie były to zaiste bitwy wyłącznie o nową sztukę, ale o nowy stan świadomości – właśnie dlatego zaangażowane były wszystkie rodzaje sztuki, sztuki wizualne niekiedy nawet przed poezją.

Pomimo indywidualnych różnic dotyczących teorii, niemal wszyscy wiodący innowatorzy popierali stwierdzenie George’a Vantongerloo, że nastał czas aby „nauka i sztuka stworzyły organiczną jedność”. Ideały sztuki naukowej były wtedy i nawet wcześniej proponowane przez wielu twórców: przez Malewicza (Polaka z pochodzenia), kiedy w kompletnie mistyczny sposób przygotowywał podwaliny dla swojego Suprematyzmu; przez Strzemińskiego, twórcę Unizmu, który w kompletnie racjonalny sposób obwieścił wyrok śmierci „anty-twórczym teoriom Pitagorasa”; przez Szczukę, który odrzucał indywidualizm w malarstwie i wzywał do tworzenia sztuki czysto mechanicznej; przez Berlewiego, który obwieścił niezbędność aplikacji technik mechanicznych dla tego co nazywał „fakturą”; przez Stażewskiego, początkowo purystę, który później miał stać się polskim Mondrianem.

Dzisiaj, kiedy myślę o tym pełnym pasji strumieniu inspiracji, szerzącym słowo o nowej sztuce naukowej, przypominają mi się słowa napisane przez Flauberta w jego *Correspondance* w 1852 roku:

*La beauté deviendra peut-être un sentiment inutile à l'humanité et l'art sera quelque chose qui tiendra le milieu entre l'algèbre et la musique.*⁹ [tłum. autora]

Nowa nadzieja pojawiła się wraz z kandydaturą miasta na europejską stolicę kultury. W tamtym czasie (lata 2005–2010) w mieście pojawiło się wiele cyklicznych wydarzeń kulturalnych

9. A.Stern, *Avant-garde graphics in Poland*, „Typographica” 1964, nr. 9, s. 3.

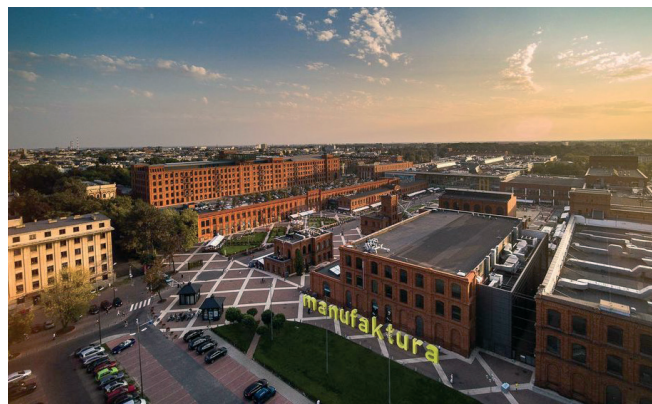


fig 7. Fotografie zaadaptowanych przestrzeni fabrycznych w Łodzi. Od lewej u góry: budynek straży pożarnej na Księżym Młynie – kompleks fabryki Karola Scheiblera; Manufaktura – dawna fabryka Izraela Poznańskiego; Piotrkowska 217 – fabryka Józefa Johna; Off Piotrkowska – fabryka Franciszka Ramischa. Fotografie: 1-3 portal Lodz Travel; 4 Wikipedia.

źródło: <https://lodz.travel/>

https://pl.wikipedia.org/wiki/Off_Piotrkowska

– festiwali, takich jak Camerimage, Festiwal Czterech Kultur, Międzynarodowy Festiwal Sztuk Przyjemnych i Nieprzyjemnych, Fashion Philosophy, Fotofestiwal, Letni Festiwal Filmowy „Polówka” i inne. Równolegle powstały dwa centra handlowe – najpierw Galeria Łódzka, a krótko później Manufaktura. W 2011 roku otworzyła się również OFF Piotrkowska, później Monopolis i WiMa (Widzewska Manufaktura).

Intensyfikacja działań kulturalnych, połączona z rewitalizacją pustostanów fabrycznych dla potrzeb mieszkańców znacznie ożywiły miasto. Tradycje akademickie uczelni łódzkich (populacja studentów w latach 2005–2020 waha się pomiędzy 105–125 tys.) spowodowały napływ dużych firm, dających zatrudnienie studentom i absolwentom. Podczas gdy nie można traktować tego jako budowanie gospodarki w oddolny sposób, korporacje niewątpliwie wpłynęły na jakość życia łódzkich żaków.

Wydarzenia opisane powyżej ożywiły i ukierunkowały tworzenie się współczesnej łódzkiej tożsamości. Miasto zainwestowało również w nową komunikację wizualną w celu określenia własnego wizerunku (fig. 10). Dla potrzeb Urzędu Miasta Łodzi odświeżony i zaadaptowany został alfabet Władysława Strzebińskiego. Oryginalny projekt, nazwany przez autora *alfabet „a.r.”* stał się inspiracją do stworzenia nowego logo miasta. Konieczne jest

Typografia

Jako część znaku promocyjnego i systemu identyfikacji województwa łódzkiego zaprojektowano specjalny font **LODZER**, który ma za zadanie wyróżniać województwo na tle innych promujących się regionów.

Czcionka **LODZER** służy do budowy znaków promocyjnych poszczególnych miast i regionów województwa łódzkiego oraz charakterystycznych tytułów w ramach systemu identyfikacji wizualnej.

Konstrukcja typograficzna zakłada użycie małych liter, co pozwoli:

1. odinstytucjonalizować przekaz – zdjąć z piedestału instytucję, czyli województwo, i ukazać je jako zbiór równych sobie elementów,
2. uprzedmiotwić – przez odformalizowanie nazwy administracyjnej; w ten sposób abstrakcyjny byt (instytucja) zyskuje rzeczywistą postać (moje województwo),
3. przybliżyć ideę województwa – zmniejszyć dystans i sprowadzić do konkretności, co dotąd było odległe i niedostępne,
4. upowszechnić – zamiast elitarności (dla wybranych) wprowadzić egalitarność (dla wszystkich), zapewniając równość i znosząc patos towarzyszący podmiotom administracyjnym.

Wielkie litery stosujemy jedynie do skrótów i numeracji rzymskiej.

LODZER

A A B C C D E E F G H I J K L L M
 N N O O P Q R S S T U V W X Y Z Z Z
 a a b c c d e e f g h i j k l m
 n n o o p q r s s t u v w x y z z z
 0 0 1 2 2 3 3 4 4 5 5 6 6 7 7 8 8 9 9
 ! ? () * + - ± × ÷ . , ; , , " / (=) @ () ©

| 25

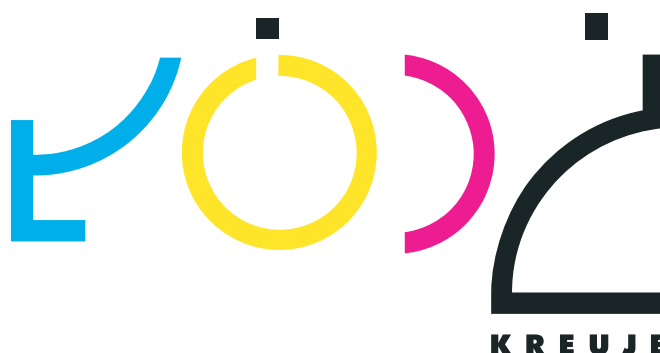


fig 8. powyżej: Krój Łódź stworzony na potrzeby identyfikacji wizualnej Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, w ramach realizacji warszawskiego studia BNA.
 źródło: Księga Znak Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, s. 22, https://www.lodzkie.pl/files/Identyfikacja/lozkie_brand_manual.pdf.

fig 9. Logo Łódź bazujące na alfabecie projektu Władysława Strzemińskiego, przyjęte przez Radę Miasta w 2011 roku. Projekt Justyna Żychalska/Phono Agency
 źródło: <https://uml.lodz.pl/dla-mieszkancow/o-mieście/herb-logo-i-symbole-lodzi/logo-lodzi/>.

nadmienić, że Strzemiński nie był typografem, ani projektantem krojów. Jego projekt był awangardową interpretacją kształtów alfabetu o konstruktywistycznym charakterze, nie przeznaczony jednak do czytelności.

Urząd Marszałkowski stosuje stworzony na zamówienie projekt kroju „LODZER” (fig. 9). Propozycja, znajdująca się w księdze znaku, jest interesująca – krój ma współczesny charakter; propozycja odinstytucjonalizowania województwa wydaje się trafioną i spełnioną propozycją; projekt wyróżnia się na tle komunikacji innych województw. Problemem jest zastosowanie – wg księgi znaku stosować należy jedynie małe litery, wielkie zarezerwowane są do skrótów i numeracji rzymskiej¹⁰ – w praktyce nie

10. Księga znaku identyfikacji Województwa Łódzkiego, s. 22

spełnia to potrzeb treściowych komunikacji Urzędu Marszałkowskiego i krój staje się niepraktyczny i mało estetyczny.

Transformacja miasta, zarówno pod względem społeczno-kulturalnym, jak i w sferze wizualnej pokazuje potrzebę dialogu pomiędzy miastem i jego mieszkańcami. Typografia i realia historyczne i społeczne w których funkcjonuje są nierozzerwalnie związane. Opisany powyżej kontekst stał się źródłem realizacji projektu Navis.

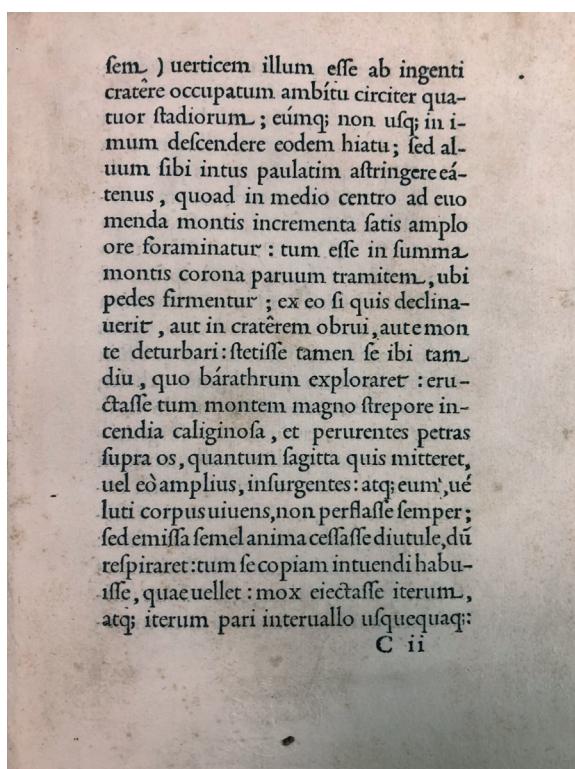


fig 10. góra: *De Aetna*, Petri Bembi, 1495, Aldus Manutius, Wenecja. Jedna z pierwszych drukowanych publikacji, w których jako krój tekstowy w całości zastosowana została antykwa dwuelementowa.

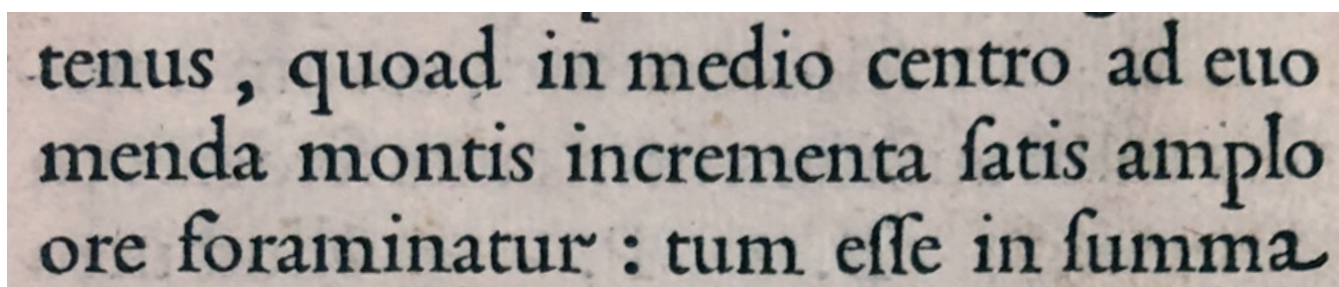
fig 11. detal z fotografii powyżej
źródło: Museum Plantin-Moretus, Antwerpia,
fotografia autora

3. Projektowanie krojów pisma

Historia projektowania krojów pisma sięga końca XV wieku. Powszechnie przyjmuje się, że Johan Guttenberg był wynalazcą technologii druku, jednak jest to nieprecyzyjne założenie. Druk wypukły znany był już przy użyciu czcionek znany był znacznie wcześniej w Korei i Chinach – tam drukowano wpierw przy użyciu drewnianych bloków, a następnie już przy zastosowaniu ruchomej czcionki (ok. XI wieku).

Gutenberg niewątpliwie zasłużył się poprzez popularyzację druku. Kluczowym w jego technologii było zastosowanie trzech metali o różnej twardości – stali do tworzenia punc (patryc), miedzi do tworzenia matryc oraz stopu antymonu, ołowiu i cyny do odlewu czcionek. Prawdopodobnie znajomość technologii Gutenberg zawdzięczał profesji złotniczej, którą zajmował się wcześniej. Prasa drukarska, którą opracował, oparta była na prasie do winogron służącej do wyrobu wina. Jak widać odkrycie XV wiecznego rzemieślnika było przede wszystkim zmysłnym zapożyczeniem technologii połączonym z przedsiębiorczością.

W krótkim czasie druk stał się popularny w Europie. Pierwszym większym centrum drukarstwa stała się Wenecja – tutaj



kluczową rolę odegrały uwarunkowania ekonomiczne i oświatowe. Jako dobrze ulokowane miasto portowe Wenecja była centrum handlu. Bogactwo pociągało za sobą możliwości edukacji, a przez umiejscowienie geograficzne do Wenecji trafiały manuskrypty z okręgu morza śródziemnego. Średniowieczna Europa oddaliła się od nauk nie związanych z teologią i filozofią – przez długi czas ośrodkiem rozwoju matematyki i medycyny były kraje arabskie i Konstantynopol. Stamtąd właśnie do Wenecji trafiały manuskrypty, gdzie uczeni chcieli je studiować. Weneccy przedsiębiorcy dostrzegli możliwość zarobku i tak powstały drukarnie.



fig 12. Selekcja kluczowych małych litter czcionek z pierwszych weneckich inkunabułów, 1469-1472. Nawet z tak niewielkiego wyboru widać, że [Nicolas] Jenson wybrał określone modele dla swoich małych liter, które stały się standardem dla antykw w nadchodzących dekadach. Cytat z artykułu Ricardo Olocco *Wpływ Jensona na projekt antykw*, [tłum. autora]
 źródło: R. Olocco, *The influence of Jenson on the design of romans*, <https://articles.c-a-s-t.com/the-influence-of-jenson-on-the-design-of-romans-e86afdbf9b94>, 18.07.2020

3.1. Typografia klasyczna

W tym okresie powstające w Europie druki składane były przy użyciu krojów wzorowanych na piśmie ręcznym – pierwotnie były to gotyckie kroje typu *blackletter*, stosowane głównie do składu tekstów religijnych, oraz humanistyczne antykw *old style*, zwane wenejankami, stosowane do składu publikacji świeckich.

Dwuelementowe kroje humanistyczne charakteryzują się wyraźnie pochyloną osią litery wynikającą ze sposobu pisania pochyloną stałówką, wyraźnym, ale niewielkim kontrastem grubych i cienkich elementów znaków, wydłużeniami górnymi wykraczającymi ponad linię wielkich liter i klasycznymi, miękkimi szeryfami. Przykładem takich krojów może być Jenson (Nicholas Jenson), czy Kennerly Old Style (Frederic Goudy).

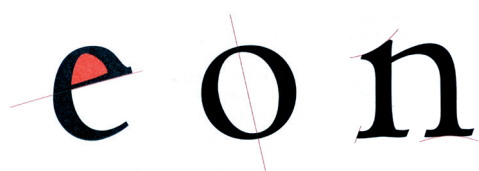


fig 13. Omnibus Jenson Classico, Franko Luin

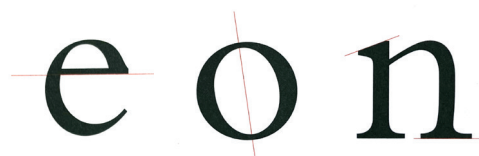


fig 14. Monotype Bembo, Stanley Morison



fig 15. Monotype Baskerville, na podstawie oryginalnego projektu John'a Baskerville'a



fig 16. Bauer Bodoni, Heinrich Jost

fig 14–17 – ilustracje: Joep Pohlen, *Letter Fountain*, Taschen, Köln, 2015, s. 59–62

Kolejnym typem krojów, powstających podczas okresu francuskiego renesansu, są kroje typu Garalde. Nazwa pochodzi od połączenia z imion i nazwisk Claud'a Garamond'a i Aldus'a Manutius'a – dwóch twórców typografii, którzy w ogromnym stopniu wpłynęli na ukształtowanie się typografii aż do dzisiaj. Kroje tego typu mają mniej pochyloną oś, aniżeli przykłady humanistycznych weneccjanek. Ich kontrast jest większy, a szeryfy nie są już tak kaligraficzne, a bardziej skonstruowane. W przykładach druków z tego czasu (tych o wysokiej jakości) można dostrzec wielką precyzję i dbałość o szczegóły wykonania. Przykładami krojów mogą być Bembo (Francesco Griffo), Plantin (oparty na projekcie Roberta Granjon'a), bądź Garamond (Claud Garamond).

Trzecim etapem ewolucji pisma drukowanego były kroje typu barokowego. Pojawiły się w połowie XVIII wieku w całej Europie z wyjątkiem Niemiec, gdzie dalej popularnością cieszyły się kroje gotyckie. Cechują się prawie prostopadłą do linii pisma osią i dużym kontrastem. Specyficzną cechą charakterystyczną jest też zakończenie w kształcie kropki takich liter jak „g”, „r” bądź „a”. Kroje barokowe to na przykład Baskerville (John Baskerville), Fournier (Pierre Simone Fournier) lub Caslon (William Caslon), a z bardziej współczesnych Times New Roman (Stanley Morison).

Ostatnim etapem typografii klasycznej były kroje klasycystyczne, zwane Didone. Nazwa pochodzi od Firmin'a Didot, autora kroju Didot, jednego z najlepiej rozpoznawalnych krojów pisma w historii i Giambattisty Boddoni, autora kroju Bodoni o podobnej renomie. Kroje te charakteryzują się ostrą zmianą kontrastu od bardzo cienkich do grubych elementów, pionową osią liter i cienkimi, geometrycznymi szeryfami. Przykłady krojów Didone to, oprócz wymienionych powyżej, Walbaum (Justus Erich Walbaum), Centennial (Adrian Frutiger).

Warto nadmienić, że kroje typu Didone przestały być używane do składu tekstu wraz z wprowadzeniem technologii druku offsetowego. Precyzja matryc offsetowych pozwalała wiernie odwzorować kształt liter na odbitce. Podczas projektowania krojów do druku czcionkami twórcy brali pod uwagę wizerunek litery odcisnięty w papierze i rozlewanie się tuszu drukarskiego pod wpływem nacisku prasy. W offsecie problem ten nie występuje, jednak nie zostało to uwzględnione przy odtwarzaniu projektów

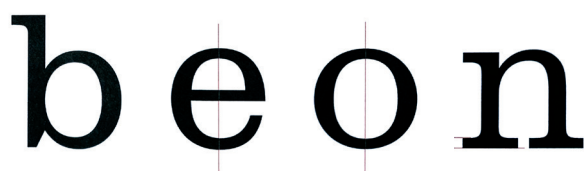


fig 17. Clarendon, Hermann Eidenbenz, na podstawie projektu Robert'a Besley'a

ilustracja: Joep Pohlen, *Letter Fountain*, Taschen, Köln, 2015, s. 63

oryginalnych w nowej technologii. W związku z tym kroje o bardzo wysokim kontraście wyglądały niestabilnie i zbyt delikatnie oraz ztracały swoją czytelność. Dodatkowo nie uwzględniano różnic w projektach o innej punktacji¹¹.

3.2. Typografia współczesna

Z początkiem XIX wieku i rozpędzającą się rewolucją przemysłową zmieniały się potrzeby i oczekiwania wobec typografii. Kroje typu slab serif są uosobieniem ducha czasu przedsięwzięcia, eksploracji technologicznej świata, początków przemysłu i prasy. Ich nazwa – *slab-serif* – szeryfy sztabowe – odnosi się do solidnej, belkowej, konstrukcji szeryfów. Pierwszym tego typu projektem był prawdopodobnie krój Antique zaprojektowany przez Vincent'a Figgis'a w 1815 roku. Początkowo projekty slab-serif nazywano egipcjankami (w Polsce nazwa ta utrzymała się do dzisiaj). Przyjmuje się, że wynikało to z zachwytu Egiptem po kampanii napoleońskiej. Oprócz charakterystycznych szeryfów kroje te charakteryzują się niewielkim kontrastem i pionową osią znaków. Poza tym niektóre klasyfikacje przyjmują bardziej precyzyjne subkategorie ze względu na kształt liter: pochodzące od krojów humanistycznych; pochodzące od krojów Didone nazywane Clarendonami; konstruowane geometryczne; pisma maszynowe. Kilka przykładów krojów tego typu to Memphis (Rudolf Wolf), Clarendon (Robert Besley), bądź Joanna (Eric Gill).

Równoległe z krojami typu slab-serif pojawiły się pierwsze kroje bezszeryfowe. Pojawiły się praktycznie równocześnie w Anglii i Niemczech, jednak już pod koniec XIX wieku dostępne były praktycznie w każdej odlewni krojów w Europie. W krojach

11. Kroje do składu tekstu bardzo małymi punktacjami są zwykle bardziej rozświetlone, mają mniejszy kontrast i mniej szczegółów. W miarę wzrostu stopnia pisma zwiększał się kontrast i zmniejszały odległości między znakami; można było również wprowadzić bardziej dokładny detal. Zabieg ten, zwany rozmiarem optycznym odmiany kroju, znany był twórcom krojów odlewanych ręcznie. Produkcja masowa matryc przy użyciu pantografów, a następnie wykorzystanie technologii fotoskładu, pominęły ten aspekt projektowania krojów. Dopiero współcześnie powraca się do przygotowania odmian krojów przeznaczonych do składu tekstu o różnej wielkości.

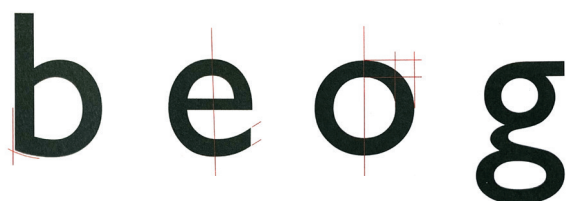


fig 18. Gill Sans, Eric Gill

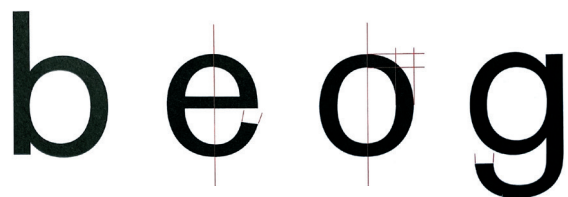


fig 19. Helvetica, Max Miedinger

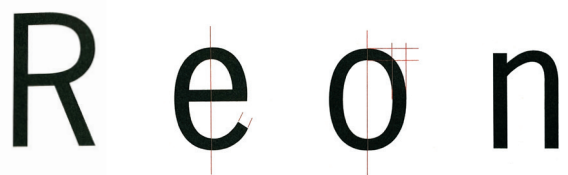


fig 20. Trade Gothic, Robert Benton

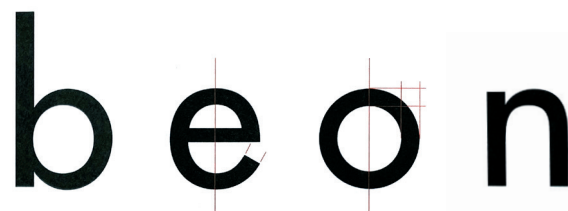


fig 21. Futura, Paul Renner

fig 19–22 – ilustracje: Joep Pohlen, *Letter Fountain*,
Taschen, Köln, 2015, s. 64-67

bezszerfowych odróżnienie stylistyki jest znacznie trudniejsze, jednak wydziela się cztery podkategorie: kroje typu humanist, neoklasycystyczne (nazywane groteskami), amerykańskie kroje typu gothic, oraz bezszerfowe kroje geometryczne.

Pierwsza grupa zbliżona jest do krojów z okresu początku druku – ma bardziej widoczny kontrast, proporcje liter bliskie rzymskiej kapitały i manuskryptów humanistycznych. Małe „g” zwykle zbudowane jest w klasyczny sposób z dwóch pętelek, a litery takie jak „e” i „c” mają zakończenia ścięte w kierunku otwarcia litery, na zewnątrz. Przykłady krojów typu humanist to Gill Sans (Eric Gill), Frutiger (Adrian Frutiger), bądź FF Meta (Erik Spiekermann).

Kroje typu Grotesk bardziej odbiegały od klasycznej konstrukcji liter. Rozpowszechniły się na przełomie XIX i XX wieku w związku z popularnością czystej szwajcarskiej typografii. Ich kontrast jest niezauważalny i wynika bardziej z kompensacji optycznej w celu stworzenia złudzenia monolinearności. Typowe dla krojów typu Grotesk jest również zrównanie wysokości górnych wydłużeń liter z wysokością wielkich liter. Otwarcia liter takich jak „c”, „e” czy „a” są zwykle bardziej przymknięte i ścięte bardziej do wewnątrz znaku aniżeli w przypadku krojów typu Humanist. Najbardziej znane przykłady tej kategorii to Akzidenz Grotesk (Ferdinand Theinhardt dla odlewni Berthold), Helvetica (opracowana początkowo pod nazwą Neue Haas Grotesk przez Max’a Miedinger’a), bądź Univers (Adrian Frutiger).

Amerykańskie kroje typu Gothic nazywane są również krojami typu Benton, w hołdzie dla Morris’a Fuller-Benton’a, znakomitego projektanta krojów, który stworzył takie projekty jak Franklin Gothic i News Gothic, jedno z najbardziej znanych krojów tego typu. Charakteryzują się dużym światłem wewnątrz literowym i wysoką linią małych liter. Są wyjątkowo czytelne, nawet przy użyciu bardzo małej punktacji.

Kroje geometryczne pojawiły się wraz z czasami konstruktywizmu i funkcjonalizmu. Są bliskie sposobowi myślenia przyjętemu przez szkołę Bauhaus’u. Wydają się wykreślone przy użyciu linijki i cyrkla, bardziej niż pisane w kaligraficzny sposób. Aby były właściwie zastosowane wymagana jest precyzyjnie dobrana interlinia i odległości między znakami. Dość łatwo odróżnić je właśnie ze względu na geometryczny, skonstruowany charakter.

fig 22. przeciwna strona, na górze:
 Krój FF Beowolf, Just van Rossum,
 Erik van Blokland, 1990, Fontshop
 źródło: <https://www.fontshop.com/families/ff-beowolf>

32 |

fig 23. przeciwna strona, pośrodku:
 rozkładówka z wzornika krojów Emigre
 źródło: <https://www.emigre.com/PDF/TypeSampler.pdf>

fig 24. przeciwna strona; na dole:
 FF Blur i Industria, Neville Brody,
 1991/1989, Fontshop
 źródło: <https://www.fontshop.com/families/ff-blur>
<https://www.fontshop.com/families/industria>

Przykładem tego rodzaju krojów jest Futura (Paul Renner), Avenir (Adrian Frutiger), Eurostile (Aldo Novarese).

Powyższa klasyfikacja, zwana klasyfikacją VOX, jest tylko jednym ze sposobów rozróżniania gatunków krojów pisma. Ze względu na sposób i czas w którym zachodziły przemiany w stylistyce projektowej, zwłaszcza od XIX wieku, trudno jest jednoznacznie wydzielić i określić kategorie niektórych projektów. Idealnym przykładem są kroje bezszeryfowe, w obrębie których niektóre projekty są czasem klasyfikowane w jednej grupie, a niekiedy w innej. Klasyfikacja VOX stworzona została w 1954 roku przez francuskiego historyka typografii i liternictwa Maximilien'a Vox'a. Przyjmuje rozróżnienie chronologiczne i ze względu na formę liter. W 1962 została przyjęta jako obowiązująca przez stowarzyszenie ATypI. Warto nadmienić, że klasyfikacja ta odnosi się tylko do skryptu łacińskiego.

3.3. Współczesne projektowanie a rewi-/digitalizacje

Wprowadzenie technologii DTP za pośrednictwem komputerów Apple w latach 80. zrewolucjonizowało projektowanie graficzne. Technologia, która wcześniej dostępna była tylko dla wielkich firm, stała się dostępna dla każdego. W krótkim czasie podobnie było z krojami pisma. Już na początku lat 90. możliwe było tworzenie własnych projektów krojów, nie obciążone wykorzystywaną technologią druku. Dzięki tej rewolucji pojawiły się zupełnie nowe, eksperymentalne możliwości tworzenia krojów pisma. Duet Zuzanna Licko i Rudy VanderLans publikujący pod nazwą Emigre, Erik Spiekermann, Neville Brody, Just van Rossum i Erik van Blokland byli pionierami w tworzeniu projektów wykraczających poza znane dotychczas kategorie.

Niemniej jednak oczekiwania wydawców i czytelników dalej wymagały tworzenia klasycznych projektów i odtworzenia już istniejących w nowej technologii. Dostępne standardy technologiczne w latach 90. umożliwiały tworzenie krojów pisma obejmujących ograniczony zestaw znaków. Dopiero na przełomie wieku możliwe stało się tworzenie zaawansowanych, skomplikowanych rodzin typograficznych umożliwiających skład w wielu językach a nawet skryptach. Ponadto przez długi czas problemem była

Betriebsstundenzähler
Kreuzschlitzschraube
Drehmomentschlüssel



Existenzgründer
Weihnachtskugeln
Fußballtrainer

Garlicky Appetizer
Thai Chicken Balls

Be all my sins remembered. Good my lord,

34 |

The fair Ophelia! —Nymph, in thy orisons

SOLENIZANT TYPEFACE

The fair Ophelia! —Nymph, in thy orisons

Be all my sins remembered. Good my lord,

Have you ever been to

NEWZELEKPRO CONŃĚČ

Heneczek, Silesian printer

fig 25. po lewo, projekty krojów polskich projektantów
kolejno od góry:

Servus, Michał Jarociński

Nocturne Serif, Mateusz Machalski

Solenizant, Maciej Polczyński

Geller, Ludka Biniek

Lazarus, Ania Wieluńska

Sudety, Jan Estrada-Osmycki

New Zelek Pro, Marian Misiak

Heneczek, Nika Langosz

rozdzielczość wyświetlacza – ekranu. Nawet najbardziej precyzyjnie zaprojektowane krzywe w miarę zmniejszania wyświetlanych znaków stawały się kilkoma pikselami na ekranie monitora i traciły swój pierwotny charakter.

Dostępny dzisiaj standard OpenType oraz ekrany wysokiej rozdzielczości zniwelowały problemy technologiczne – krój wyświetlany na ekranie 5K jest doskonalszy nie tylko od druku ale też od fizycznych punc wykonywanych przez grawerów. W miarę badań i analiz materiałów historycznych zdobywamy coraz większą wiedzę dotyczącą procesów i założeń towarzyszących twórcom krojów pisma w historii od początku drukarstwa. Możliwe jest odtwarzanie i poszerzanie dostępnego zastosowania historycznych projektów. Oczekiwania projektantów graficznych obejmują zarówno projekty o współczesnym charakterze, jak i takie które posiadają historyczną inspirację. Przeglądanie i dokumentowanie wzorników typograficznych, odnajdywanie dotąd nie opracowanych projektów, to jedne z najbardziej ulubionych czynności projektantów krojów pisma.

W związku z opisanymi powyżej dążeniami współczesne projektowanie krojów rozwija się dwutorowo. Z jednej strony powstają zupełnie świeże projekty cyfrowe, a z drugiej takie, które inspirowane są przykładami historycznymi. W Polsce pracuje obecnie kilku projektantów, którzy zyskali już światowe uznanie. Są to m. in. Łukasz Dziedzic, Michał Jarociński, Mateusz Machalski, Maciej Polczyński i Marian Misiak. Tworzone przez nich kroje dostępne są w niezależnych wydawnictwach Capitalics, Laïc i Three Dots Type, ale też w dostawcach udostępniających projekty wielu twórców takich jak Google Fonts, Adobe, czy MyFonts.

Dużym wyzwaniem współcześnie jest kontrast między niezależnymi wydawcami krojów (*independent font foundry*) i korporacją Monotype, która wykupiła większość średniej wielkości firm na świecie (m. in. Linotype, FontShop, Fontsmith, URW). Niewiele firm i niezależnych projektantów może konkurować z monopolizacją. Niemniej jednak powstają nowe wydawnictwa, nowe kroje pisma, na które jest cały czas zapotrzebowanie nowych odbiorców.

4. Analiza materiałów archiwalnych

Pierwszym krokiem w realizacji projektu były poszukiwania historyczne, które zaowocowały znalezieniem konkretnej inspiracji. Równolegle musiałem nabrać profesjonalnych umiejętności projektowych i analitycznych oraz wiedzy z dziedziny typografii, które zdobyłem w trakcie suplementarnych studiów magisterskich na Uniwersytecie w Reading. Rezultatem jest Navis – rozbudowana rodzina typograficzna obejmująca łacinę, cyrylicę i hebrajski, przeznaczona do składu tytułów i nagłówków. Cechuje ją wyjątkowy charakter stylistyczny, który dzięki inspiracji historycznej posiada łódzkie korzenie. | 37

Opisany w poprzednim rozdziale kontekst historyczny dotyczący zarówno Łodzi, jak i projektowania krojów pisma określił kierunek stylistyczny projektu Navis. Aby lepiej poznać charakter typografii okresu rewolucji przemysłowej Łodzi warto odwołać się do źródeł historycznych. Konkretny przykład bądź zestaw przykładów może stać się podstawą projektu o charakterze rewitalizacji. Kolejnym etapem jest przygotowanie wstępnych szkiców w oparciu o określone założenia projektowe. Doprowadzone do satysfakcjonującego poziomu szkice są podstawą do przejścia do etapu produkcyjnego i przygotowania projektu do udostępnienia dla użytkowników.

4.1. Poszukiwania źródeł historycznych

Analiza kontekstu historycznego w projekcie wskazała na początki łódzkiej prasy. Wraz ze wzrostem populacji miasta i rozwojem technologicznym i przemysłowym rosły potrzeby mieszkańców. Jedną z nich był dostęp do informacji. W Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej znajduje się archiwum periodyków wydawanych w województwie łódzkim. Duża część zasobów archiwum została zdigitalizowana i udostępniona za pośrednictwem portalu internetowego. Można tam w łatwy sposób odszukać i pobrać pliki w formacie pdf. Kolejne strony przedstawiają dokonaną analizę typograficzną zebranych i wyselekcjonowanych źródeł.

ŁÓDZKIE ŁÓDŻER OGŁOSZENIA. ANZEIGER.

Środa dnia 2 Grudnia (20 Listopada)

Mittwoch, den 2. Dezember (20. November)

1863.

№ 1.

1863.

Redakcyja i Ekspedycyja przy ulicy Piotrkowskiej pod Nr. 279 — Abonnement w Łodzi: rocznie Złp. 20, półrocznie Złp. 10, kwartalnie Złp. 5. — Inserata: od wiersza groszy 10.

Redaction und Expedition Petrifaner Straße Nr. 279. — Abonnement in Lodz: jährlich 20 fl., halbjährlich 10 fl., vierteljährlich 5 fl. — Inserate: die Zeile 10 Groschen.

Ogłoszenia policyjne.

Policmajster Miasta Łodzi podaje do publicznej wiadomości:

Pragnąc zasłonić Mieszkańców tutajszych od odpowiedzialności za przekroczenia przepisom Stanu Wojennego, — w ponowieniu tylokrotnie oznajmianych Rozporządzeń ogłaszam co następuje:

1) Utrzymujący Hotele i Domy Zajezdne, obowiązani są zaprowadzić u siebie książki meldunkowe Osób podróżujących, i takowe zdnem 1 Grudnia r. b. przedstawić do poświadczenia i opieczętowania Inspektorom Właściwych Cyrkułów, a ci następnie do Zarządu Policji.

2) W książki takowe Właściciele Hotelu i Zajązdów mają zapisywać wszystkie Osoby zatrzymujące się u nich, nietylko na dłuższy, ale i chwilowy pobyt, z wymienieniem Nazwisk i Imion, Zatrudnienia, zkaż każda Osoba przybywa, i w jakim interesie, oraz gdzie wyjeżdża.

3) Każdego dnia wieczorem, książki te produkowane być winny z pasportami Inspektorom Cyrkułowym, a następnego dnia zrana w Zarządzie mojem, gdzie jednocześnie i Osoby podróżujące meldować się zostają w obowiązku.

4) Gdyby jednak okazało się, że Osoba podróżująca, bawi w złym zamiarze, to pomimo meldunku, Właściciel Hotelu lub Zajązdu podlegnie karze pieniężnej 15 procent od Rubla jednego, licząc od wartości jego Zakładu.

5) Utrzymujący Cukiernie, Traktyernie, Kawiarnie, Handle Win i t. p. Zakłady, oraz Szynkarze trunków Krajowych, również obowiązani są zwracać ścisłą bacność, aby u nich niebyły zebrania Osób

Polizeiliche Bekanntmachungen.

Der Polizeimeister der Stadt Lodz macht öffentlich bekannt:

Indem ich wünsche, die hiesigen Einwohner vor der Verantwortlichkeit wegen Uebertretung der Vorschriften des Kriegszustandes zu beschützen, mache ich — als Wiederholung der so oft angezeigten Verordnungen — Folgendes bekannt:

1) Die Besitzer von Hotels und Gasthäusern sind verpflichtet Meldungsbücher über die reisenden Personen bei sich einzuführen, und dieselben mit dem 1. Dezember d. J. den Inspektoren der betreffenden Zirkel zur Bestätigung und Siegelung vorzulegen, und diese dann der Polizeiverwaltung.

2) In diese Bücher haben die Besitzer der Hotels und Gasthäuser alle Personen, welche bei ihnen nicht nur für längeren, sondern auch für ganz kurzen Aufenthalt anhalten, einzuschreiben, mit Angabe der Zu- und Vornamen, der Beschäftigung, woher jede Person kommt, und in welcher Angelegenheit, wie auch, wohin sie fährt.

3) Jeden Tag Abends sollen diese Bücher mit den Pässen den Zirkelinspektoren vorgelegt werden, und den folgenden Tag Morgens in meiner Verwaltung, wo gleichzeitig auch die reisenden Personen sich zu melden verpflichtet sind.

4) Wenn es sich jedoch herausstellen sollte, daß eine reisende Person in böser Absicht verweilt, so unterliegt der Besitzer des Hotels oder Gasthauses, trotz der Meldung, einer Geldstrafe von 15 Prozent von jedem Rubel, vom Werthe seiner Anstalt gerechnet.

5) Die Besitzer von Konditoreien, Speisehäusern, Kaffeehäusern, Weinhandlungen und ähnlicher Anstalten, wie auch Schankwirthe inländischer Getränke sind, gleichfalls verpflichtet, genau darauf zu achten, daß bei

fig 26. „Łódźer Anzeiger | Łódzkie Ogłoszenia”. 1863, s. 01.

Pierwsza gazeta wydana w Łodzi w 1863 roku. Skład dwujęzyczny – niemiecko-polski. Treść gazety stanowiły ogłoszenia policyjne, które miały ułatwić komunikację z mieszkańcami miasta; źródło: <https://bc.wbp.lodz.pl/dlibra/publication/1272/edition/1127>.

4.1.1. „Łódźer Anzeiger”

Pierwszą wydawaną gazetą w Łodzi był „Łódźer Anzeiger” (ogłoszenia policyjne kierowane do mieszkańców). Interesującym walorem periodyku był dwujęzyczny skład w językach polskim i niemieckim. Warto zwrócić uwagę na rozróżnienie typograficzne. Polska część złożona jest klasyczną antyką dwuelementową, niemiecka zaś przy użyciu kroju typu fraktura. W projekcie tym brak jednak wyjątkowych cech charakterystycznych, które pozwoliłyby na znalezienie szczególnej inspiracji. W trakcie II wojny światowej w Niemczech zaprzestano składu frakturą. Kroje typu fraktura uznane zostały za „literę żydowską” i wycofane z użycia.

GONIEC ŁÓDZKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Wychodzi codziennie o godz. 8-ej rano nie wylaczając świąt i niedziel.

Redakcja i Administracja. Zachodnia 37.
Administracja otwarta od 9 do 1 popoł. i od 3 do 8 wieczór. Redakcja czynna jest od 12 do 2 w południe i od 7 do 5 rano.

Telefon 258.

Prenumerata w Łodzi wynosi: Rocznie rb 6, półrocznie rb 3, kwartalnie rb 1 kop 50, miesięcznie kopiejk 50. Za odnośnienie do domu kop. 10 miesięcznie. Na prowincyi rocznie rb. 8. Za granicą rocznie rb. 12.
Numer pojedynczy kop. 3.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 k. za wiersz lub jego miejsce. Nadane 50 kop. Nekrologi i reklamy 15 k. Ogłoszenia zwyczaj. 7 kop. Drobne ogłoszenia 1 1/2 kop. za wiersz. 5
Dla poszukujących pracy znaczne ustępstwa.

Ogłoszenia przyjmuje również Biuro Dzienników, Piotrkowska. № 103.

Agencja: w Warszawie: Biuro ogłoszeń G. Ungera i L. i E. Metzi i S-ka; w Pabianicach, Księżarnia Ed. Kella.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. Za artykuły nie oznaczone z góry cena, honoraryów administracja wypłacać nie będzie.

Adres telegraficzny „Łódź Goniec“.

Niedziela dnia (5) 18 Grudnia 1904 r.

Teatr Victoria. W Niedziele 18-go Grudnia r. b.
Gościwy występ Wandy Siemaszkowej i Laury Pytlinskiej
„ŚNIEG”
Sztuka w 3-ach aktach, St. Przybyszewskiego.

Teatr Wielki. W Niedziele, o godz. 3 i pół
Zemsta za mur graniczny Komedya w 4-ach aktach, Al. hr. Fredry.
WIECZOREM
„HRABINA” wielka opera w 3 aktach, słowa Wol-
skiego, muzyka Stanisława Moniuszki.
Gościwy występ p. Chotkowskiej, primadonny
Opery Teatrów. Rząd. Warsz 292—296

Perfumy i mydła **PULSA**



Akcyjne Towarzystwo
Warszawskiej Fabryki Perfum
Fryderyk Puls
WARSZAWA



WINO SAINT RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël rekomenduje się jako toniczne, wzmacniające, pomagające trawieniu.

Smak jego jest wysmienity.

Nieocenione w anemii, w cierpieniach nerwowych i żołądka. Środek ten, dla słabych i rekonwalescentów lepszym jest od preparatów żelaza i chininy. Wino Saint-Raphaël używa się po kieliszku od wina po jedzeniu i po kieliszku od likieru dla dzieci. Butelki wina S.-R. powinny być przechowywane chłodnym miejscem. Wino Saint-Raphaël nie ustępuje w smaku innym winom deserowym.

Compagnie du Vin St. Raphaël
Valence (Drôme-France).



Wagony sypialne.

Bilety okólne.

522

W. Trepka, Nawrot № 2-A.
Wares. Tow. Ubezpieczeń od Ognia.

NADESLANE.

Zwracamy uwagę Szan. Czytelników naszych, na znanoz dobroci wyroby Włocł. Fab. było Bohnego i Co. szczególnej zaś na „Bohnego karlsb. domieszka do kawy.

Poszukiwany jest zaraz

rutynowany

niemiecki korespondent,

ze znajomością stenografii. Łaskawe oferty prosimy składać w administracji niniejszego pisma, pod literami „E. Z. Ł.“

705



fig 27. po lewo: „Goniec Łódzki” 18.12.1904 s. 01.

Dziennik ukazujący się w Łodzi, traktujący głównie o wydarzeniach politycznych i kulturalnych miasta;
źródło: <https://bc.wbp.lodz.pl/dlibra/publication/45975/edition/43924>

fig 28. powyżej: „Goniec Łódzki” 18.12.1904, s. 02.

Reklama szampana Moët & Chandon

fig 29. poniżej: „Goniec Łódzki” 18.12.1904, s. 29.

Reklama drukarni i składu papieru, wykorzystująca wiele krojów, możliwych do znalezienia np. we wzorniku odlewni czcionek S. Orgelbranda Synów

4.1.2. „Goniec Łódzki”

Gazeta codzienna ukazująca się w Łodzi w latach 1898–1906. Wybrany do analizy numer z 1904 roku posiada bardzo bogaty wachlarz stosowanej typografii, szczególnie w wielu ogłoszeniach reklamowych. Wiele krojów można rozpoznać przeglądając wzorniki polskich odlewni czcionek z przełomu XIX i XX wieku. W „Katalogu Odlewni Czcionek E. i Dr. K. Koziańskich”, która dawniej nazywała się odlewnią Samuela Orgelbranda Synów, występują kroje *Flora*, *Victoria Półgruba*, *Waszyngton*. Możemy łatwo zidentyfikować je na pierwszych stronach gazety.

Podczas gdy mnogość rozwiązań typograficznych mogłaby sugerować wartość dla projektu Navis, zastosowane w „Gońcu Łódzkim” kroje charakteryzują się wyjątkową ozdobnością (jak w przypadku wymienionych powyżej), zaś tytułowy krój nie posiada cech, które w odpowiedni sposób rezonują z miastem. To obłe, bezszeryfowe pismo, które z pewnością wybrane zostało ze względu na mniej formalny, bardziej kulturalny ton wydawnictwa.

| 41

Złoty medal
Marsylja 1899.

Nie darmo, wszakże taniej niż inni konkurenci dostarcza DRUKÓW wszelkiego rodzaju jak: —————

Cyrkularzy, programów,
————— afiszy, biletów, nekrologów. etc., etc. —————

JAK RÓWNIEŻ

Ksiąg handlowych, fabrycznych i inspekcyjnych
Drukarnia i skład papieru

A. J. OSTROWSKI
ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska № 66.

Karty wizytowe 100 szt. od 40 kop. Największy wybór pocztówek z widokami.

680

Opłata p... zezona ryczałtem.

Nr. 141. Piątek, 3 lipca 1925 r. Rok I.

ŁÓDZKIE

ECHO

WIECZORNE

Redakcja: Zawadzka 1. Administracja: Piotrkowska 11. Telefony: 38-28, 228 i 229.
 Redakcja otwarta od godz. 8 rano do 4 po poł. Administracja czynna od godz. 8 rano do 7 wiecz. bez przerwy.
 Redaktor lub jego zastępca oraz dyrektor wydawnictwa przyjmują od godziny 1 do 3 po południu.

Wychodzi o godz. 2-ej po poł.

Obrzymie masy wód toczą się ku stolicy

Pod Warszawą Wisła wzbiera co godzinę 10 cm.

Ludność w oczekiwaniu powodzi pracuje gorączkowo nad naprawą wałów ochronnych.

Z Warszawy donoszą:
 Kulminacja moment przyboru mied na wschodnich dopływach Wi...
 Przybór wody w dolne koryta...
 W San... w dnin 30 ub...
 W Pula... wzbierała wczor...
 W Zawichość...
 Fala w... do dołarla już do Warszawy...
 Pod w... zjechała przybierać z szybkością...
 Około...
 Ludność...
 Woda gwałtownie przybiera. Stan + 30.

Z OSTATNIEJ CHWILI

BUDOWANY PRZEZ WOJSKO WAŁ OCHRONNY BRONI SIEKIEREK PRZED NAPÓREM GROźNEGO ŻYWIOLU.

Na pomoc robotnikom, usypującym wał ochronny na Siekierkach pośpieszyło wczoraj rano wojsko. Z polecenia komendanta miasta, gen. Suszyńskiego, o...

Giełda

Pierwsza przedg. warszawska.

Holandja	203,20
Kopenhaga	106,80
London	25,26
Nowy-York	5,17
Paryż	23,71
Praha	15,41
Szwajcaria	100,90
Sztokholm	139,65
Wiedeń	73,10

Druga przedg. warszawska.

Nowy-York	5,20
-----------	------

Tendencja dla walut utrzymana.

Przedgiełda gdańska.

Złoty	99,30
Warszawa	99,50
Dolar	6,17
Przekaz na Warszawie	6,18

godzinie 6-ej rano stanęło do pracy 50 saperów z obozu Kościuszkowskiego pod wodzą chorążego Wojtasa i 50 pionierów z 36 p. p. pod wodzą chorążego Szabrańskiego. Udział wojska bardzo wybitnie przyczynił się do zabezpieczenia Siekierk przed niechybną katastrofą.
 Tama jest na wykończeniu. Saperzy przez noc całą przy świetle reflektorów będą pracowali. Na rano wał ochronny będzie gotów.

POMORZE WCZEŚNIE PRZYGOTOWUJE SIĘ DO WALKI Z POWODZIĄ.

Toruń, 3 7. Odbyło się tu wczoraj posiedzenie komitetu dla akcji ratunkowej na wypadek powodzi.

W Oczekiwaniu Wylewu

Gdańsk, 3 7. Zarządzono tu niezbędne środki ostrożności przeciwko gromadzącemu się Gdańskowi wylewowi Wisły. Naprawiono wały ochronne i zmobilizowano siły robotnicze. Sądzą jednak, iż tegoroczna klęska powodzi nie przybierze większych rozmiarów niż zeszłego roku.

ZNIŻKA FRANKA FRANCUSKIEGO ZJAWISKIEM PRZEJŚCIOWYM.

Paryż, 3 7. „Echo de Paris” zamieszcza wywiad z jedną z wybitnych osobistości świata finansowego. Finansista ów przypisuje niżkę franka potrzebom handlu i wypłatami dokonanim przez skarbu w dniu 30 czerwca w Nowym Yorku tytułem długów handlowych. Zdaniem tego finansisty niżka fr. może potrwać jeszcze 3 do 4 dni poczem powróci on do normalnego kursu.

całości fałszywe. Interesem Anglii jest rozszerzenie swego handlu w Chinach.

Imieniem rządu sowieckiego oświadczył Cziczerin, że nie uczyniliśmy nic, co by mogło szkodzić handlowi angielskiemu w Chinach.

Oświadczenie powyższe wywołało interpelację w izbie gmin, zapytującą, czy mowy lorda Birkenhaeda i Hogga wygłoszone zostały za wiedzą rządu angielskiego. Chamberlain zaznaczył, że mowy te wygłoszone były przy zachowaniu odpowiedzialności ministrów wobec gabinetu. Rząd angielski poczynił zarządzenia, które są konieczne, aby bronić interesów Anglii.

Na pytanie Kennworth'ego, czy należy przyjąć, że istnieje wpływ bolszewików w związku z obecnymi niepokojami w Chinach, Chamberlain powołał się na poprzednią swoją odpowiedź. Chamberlain nie chciał wymienić państwa, lecz mówił jedynie o „wpływach obcych”. Jeżeli jednak Kennworthy nalega na udzielenie odpowiedzi bardziej określonej, — minister przyznał, że miał na myśli wpływ Sowieci.

Zatarg angielsko-sowiecki.

Cziczerin wypiera się udziału w antyangielskich wystąpieniach Chin.

London, 3 7 (PAT.) Renfer ogłosił depeszę z Moskwy o rozmowie swego korespondenta z Cziczerinem, który w ostrych słowach zaprotestował przeciwko antybol szwickim mówom lorda Birkenhaeda i generalnego prokuratora Hogga.

Cziczerin oświadczył, że lord Birkenhaed i jego koledzy szukają pretekstu do zerwania stosunków dyplomatycznych z Rosją. Zerwanie to byłoby nieobliczalne w skutkach: pierwszym krokiem po zerwaniu stosunków dyplomatycznych mogłaby być tylko wojna. Pretekstem do zerwania stosunków mają być niepokoje w Chinach, które są powstaniem narodu chińskiego przeciwko uciskowi politycznemu i gospodarczemu ze strony mocarstw obcych. Zarzuty lorda Birkenhaeda są w

Mr. Chamberlain



który w krótkim stosunkowo czasie swego urzędowania zdołał przywrócić polityce angielskiej jej dawne znaczenie.

fig. 30. „Łódzkie Echo Wieczorne” 03.07.1925 s.01.

Łatwo zauważyć bardziej współczesną typografię w stosunku do wskazanych wcześniej przykładów. Kroje bezszeryfowe cechuje bardziej równomierna proporcja i mniejszy kontrast znaków. Układ typograficzny gazety jest bardziej czytelny – artykuł wiodący można łatwo odróżnić od pozostałych tekstów; źródło: <https://bc.wbp.lodz.pl/dlibra/publication/38129/edition/36389>.

4.1.3. „Łódzkie Echo Wieczorne”

Gazeta kulturalno-polityczna ukazująca się w Łodzi w latach 1925–1928. Ozdobne tytuły działów i flaga gazety kontrastują z prostym układem typograficznym i klasycznymi krojami składu łamów. Podobnie jak w przypadku „Kroniki Piotrkowskiej” kroje tytułowe należą do kategorii krojów secesyjnych.

Główna flaga – napis „Echo” zaprojektowany został przy użyciu kroju pisanego imitującego ozdobne znaki ręcznie malowanych szyldów, zaś „ŁÓDZKIE” i „WIECZORNE” to krój bezszeryfowy o lekkim, nieco groteskowym charakterze. Wskazuje na to przesadzony kontrast cienkiej kreski środkowej w „E” bądź też zakończenie ukośnych kresek w „K” i „R”.

Łódź, ²⁴
№ 270. ^{XI} 1898 r.

Kalendarzyk tygodniowy.

Czwartek Jana od Krzyża
Piątek Katarzyny.
Sobota Piotra Aleksandr.
Niedziela Wiergilusza
Poniedziałek Małgołoty
Wtorek Saturnina

Wschód g. 7 m. 37
Zachód g. 8 m. 56
Długość dnia g. 8 m. 19

**Cena prenumeraty
w Łodzi:**

Rocznie rs. 8 k.
Półrocznie „ 4 —
Kwartalnie „ 2 —
Miesięcznie „ — 67
Odniesienie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie . . . rs. 10 k.
Półrocznie . . . „ 5 —
Kwartalnie . . . „ 2 50
Miesięcznie . . . „ 85

REDAKCJA

ADMINISTRACJA

W ŁODZI

ul. Piotrkowska № 81.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Czwartek, dnia 12 (24 listopada) 1898 r.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Obózna 7; w Częstochowie w księgarni M. Lipskiej; w Zgierzu u p. Ikierta.

CENA OGŁOSZEŃ w „Rozwoju”: „Nadesłane” na 1-ej stronie kop. 50 za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1-ej kopie). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petirowy.

**Zakład dla chorych
NA OCZY
Dr. W. Garlińskiego**
PIOTRKOWSKA № 93.
otwarty.

Przyjmuje chorych na stałe pomieszczenie. Ambulans
torium dla przychodzących codziennie od 10—12

Dr. Wincenty Gajewicz
Choroby wewnętrzne i dziecięce
NOWY-RYNEK 5, dom p. Łubny.

Dr. Sterling powrócił.
Piotrkowska № 66.

KALENDARZYK.

Salon artystyczny Benedykta 1.
Panorama „Obłężenie Paryża” (Pasaż Szuca).
Teatr zimowy Victoria, Piotrkowska № 69.
„Właściciel Kuchni” dramat w 5 aktach Ohneta. Początek
o godzinie 8 wieczorem.

Sprawa o pomnik.

Rok 1848 pozostawił na Węgrzech do dziś dnia niezatarte wspomnienia, ranę zabliźnioną wprawdzie, krwawiącą atoli przy ładzie zadrzaśnięciu. Ale bo też w roku tym Węgry poniosły straszną klęskę, która na długo zatamowała rozwój ich życia narodowego, gdyby nie szczęśliwy zbieg okoliczności, który je z letargu rozbił i na nowe, szerokie skierował tory.

Pod wpływem latowej rewolucji w Paryżu, której echa rozległy się po całej zachodniej i środkowej Europie i na Węgrzech rozbił się ruch narodowy, a duszą jego był znany patriota węgierski Kossuth.

Wskutek słynnej jego mowy, wypowiedzianej na posiedzeniu sejmiku węgierskiego 3 marca roku 1848 wysłano deputację do Wiednia dla przedłożenia cesarzowi żądań narodu.

Deputacja ta, której przewodniczył arcyksiążę Stefan, przyjęta była w Wiedniu z zapalem. Cesarz przyjął żądania węgrod i upoważnił hr. Ludwika Bathyany do utworzenia ministerium węgierskiego, w którym tekę ministra skarbu otrzymał Kossuth.

W krótkim stosunkowo czasie przeprowadzono szereg reform, nie uwzględniając atoli ludów niemieckich, zamieszkujących kraje korony św. Stefana.

Skorzystała z tego reakcja, aby podburzyć przeciw węgrom Niemców, Rumunów i Słowian, co doprowadziło wkrótce do otwartej walki między węgry a serbami i kroatami.

Na sejmie węgierskim 5 lipca 1848 r. zgromadzone stany uchwaliły utworzenie 200,000 armii narodowej i uchwały na ten cel 42 miliony guldenów.

Rząd wiedeński rozwiązał oddzielny gabinet węgierski, a nazaczył komisarzem urzędowym hr. Laneberga, po jego zaś zamordowaniu 28 września na moście między Budą i Pestem, komisarzem królewskim bana Kroacyi Jelaczyca. Wówczas Kossuth utworzył rząd narodowy i rozpoczęła się otwarta walka z Austrią.

W początkach jej szczęście nie sprzyjało sztandarom węgierskim.

Wojska cesarskie pod wodzą księcia Windischgrätza zajęły Pest.

Dopiero w styczniu r. 1849, gdy wojska węgierskie pod wodzą Bena zajęły Siedmiogrod, walka przybrała niepomysłny dla wojsk cesarskich obrót, które poczęły ponosić klęskę jedną za drugą.

Dnia 14 kwietnia na sejmie w Debreczynie Kossuth ogłosił niepodległość Węgier i usunięcie domu Habsbursko-Lotaryńskiego od tronu św. Stefana.

Wtedy na prośbę Austrii wkroczyły na Węgry wojska rosyjskie pod wodzą hr. Paskiewicza i ostatecznie złamały węgrod.

Zawieszono swobody konstytucyjne, zniesiono odrębne prawa i przywileje Węgry zaczęły być rządzone jak kraj nieczem zdobity. Zamienione na prowincję cesarstwa długo nie mogły się one położyć z upadku, aż dopiero dyplom październikowy w r. 1860 przywrócił im prawa polityczne.

Nieszczęśliwa dla Austrii wojna z Prusami w r. 1866 pogodziła ostatecznie węgrod z koroną.

Cesarz patentem z dnia 17 stycznia 1867 r. zapewnił Węgrom rozległy samorząd wewnętrzny i swobody konstytucyjne, dnia zaś 8 czerwca t. r. koronował się uroczysto w Peszcie na króla węgierskiego.

W epoce wojny o niepodległość, gdy naczelny wódz armii austriackiej książę Windischgrätz, naciskany zewsząd przez siły węgierskie w dniu 21 kwietnia 1849 r. opuszczał zdobytą przed parą miesiącami Pest, w starej fortecy górującej nad miastem zostawił słabą tylko załogę pod wodzą generała Heintze.

Wzwołany do poddania Heintze, pomimo 30 tysięcznej armii węgierskiej, której stawiał czoło zaledwie na czele 5,000 żołnierzy—odpowiedział, że bronić się będzie do ostatka.

Jakoż, gdy po nieszcześnie obłożeniu na rozwalone okopy wdarły się wojska węgierskie, Heintze okrzyty ranami bronił się do upadłego.

Bohaterowi temu surowo pojętej powinności wojskowej, której wzięty do niewoli, gdy już nie stało się do walki zmarł z ran, cesarz austriacki w r. 1852 wznosił pomnik spiżowy na plac św. Jerzego, w pobliżu którego padł wódz w obronie zamku powołanego jego honorowi.

Pomnik Heintza był solą w oku węgrom, wyzywającym symbolem ich upadku, przypomnieniem ran odniesionych, którym zbliżnić się nie dawał, zapora pomiędzy narodem i monarchią.

Po tragicznej śmierci cesarzowej Elżbiety Franciszek Józef chcąc oddać cześć pamięci monarchini, uwielbionej przez węgrod, rozkazał pomnik poświęcony pamięci walecznego żołnierza i jego towarzyszy przenieść na podwórze szkoły katolików, a na jego miejsce wzniesić pomnik cesarzowej.

Rozporządzenie to przyjęte przez węgrod z niezmiernym zapalem, zamógł reskrypt ministra wojny gen. Kriegshammera, omawiający przeniesienie pomnika.

Zdaniem ministra miał on być odtąd widocznym symbolem dla młodzieży węgierskiej, kształcącej się w zawodzie wojskowym, jak należy pojmować honor żołnierski i wierność dla sztandaru.

Niezręczne wystąpienie ministra wywołało istną burzę w parlamencie węgierskim od pewnego już czasu nurtowanym przez obstrukcję, która nieomieszkała skorzystać z nadarzonej sposobności.

Burzę zażęgnąć usiłował minister honwedów, narodowego wojska węgierskiego, baron Fajery, tłumacząc ministra, jakby nie myślał bynajmniej o generale Heintze, lecz o poległych żołnierzach w pamiętnej bitwie przy obronie i zdobyciu Peszu.

Wywołało to większą jeszcze burzę, którą zaledwie uspokoił prezes parlamentu Szilagy. Na posiedzeniu atoli poniedziałkowym opozycja znów poruszyła sprawę pomnika Heintzego.

Minister honwedów Fajery oświadczył, że wywody jego zostały fałszywie zrozumiane, gdy zaś opozycja wciąż przerywała jego mowę okrzykami, podrażniony zwrócił się do jej mówców ze słowami:

„Nie panom mówić o honorze, skoro depiece nogami honor innych, wy prześladowcy honoru. Opozycja wszczęła piekielny hałas, utrzymując, że Fajery obraził większość sejmową. Wśród następującej wrzawy, trzaskania pulpitemi i tekami o stoly rozlegały się wołania: „Precz Fajery! Ellen Fajery!”

Galerye były tak przepelnione, że zdawały się grozić zawaleniem.

Studenti powiewali chustkami, miotając obelżywe wykrzykniki przeciw Fajerwarowi i Banffyemu i śpiewając pieśń Kossutha.

Przed parlamentem musiano utworzyć kordon z siły zbrojnej.

Studenti przez cały dzień gromadnie przeciągali po mieście, podburzając do zaburzeń. Powóz Banffyego obrzucono kamieniami, kamieniami przyjęto policyę, która usiłowała rozprędzić manifestantów.

Ulice w pobliżu parlamentu napełniły zwarte tłumy do tego stopnia, że ruch tramwajów musiał być przerwany.

Dopiero, gdy o godz. 11 rano policya dobyła broni, a jazda wykonała atak na tłumy udało się oczyścić ulicę Ringstrasse. Kilkunastu studentów aresztowano.

fig 31. „Rozwój” 24.11.1898 s.01.

Jeden z wczesnych tytułów łódzkich gazet, o szerokim zakresie treści. Prosty układ typograficzny zdominowany jest przez ciężką flagę gazety; źródło: <https://bc.wbp.lodz.pl/dlibra/publication/4541/edition/4147>.

fig 32. poniżej: Powiększenie flagi gazety „Rozwój”.

4.1.4. „Rozwój”

Dziennik o szerokim charakterze ukazujący się w Łodzi w latach 1897–1914. Charakteryzował się nowoczesnym jak na swoje czasy układem typograficznym i doborem krojów. Szczególną uwagę zwraca ilość wybranych krojów i sprawne zestawienie krojów bezszeryfowych i szeryfowych. W projekcie zastosowano również kroje ozdobne, jednak tylko tam gdzie ich zastosowanie było zasadne – w części reklamowej.

Flaga „Rozwoju” została złożona prostym bezszeryfowym, ściągłym krojem o geometrycznym charakterze. W kształcie liter nie ma kontrastu pomiędzy pionowymi i poziomymi elementami. Akcent nad „O” znajduje się po lewej stronie osi optycznej, co zakłóca balans litery. Dodatkowo brak kontrastu w przypadku litery „z” nie został zrównoważony grubością kreski, przez co litera wydaje się optycznie lżejsza od pozostałych.



Nr. 47.

Poniedziałek, 3 Lutego 1913 r.

Rok II.

GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów. :: Egzemplarz pojedynczy 3 kop.

Prenumerata w Łodzi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb.
30 kop., miesięcznie 50 kop.
Za odosłaniem do domu 10 kop. miesięcznie.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie 7 rb. 20 kop., półrocznie 3 rb. 3 kop. 92.
kwartalnie 1 rb. 1 kop. 80, miesięcznie 60 kop.
Zagranicą miesięcznie 10 kop.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronie 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po teście 15 kop., nekrologia 15 kop., ogłoszenia swyżajnie 10 kop., Znajdujące po 12 kop. za wiersz, nonparelly. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wiersz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

Ogłoszenia „Gazeta” drukuje tylko w języku polskim

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Rekopisów drobnych redakcja nie zwraca. Nr. skrzynki pocztowej 570
Interesantów w sprawach redakcyjnych przyjmuje się od 2 do 4—Widzewska 106a.

Filje kantoru: Warszawa, „Ira” Bracka 12, telef. 258-94 :: Kalisz, Księgarnia M. Hofmanna :: Zgierz, Aleksander Łach, kiosk kolporterski :: Zdunów, Księgarnia Wietniewskiego :: Pabjanice, Biuro Dzienników, Al. Władysławski, Zamkowa 23 :: Aleksandrów, skład apteczny J. Auerbacha.

Teatr Polski. Dziś o g. 11 w. „Wielka Reduta Aktorska”. Jutro o g. 8 1/4 w. „Wiek miłości”.

„Teatr Popularny” Dziś wiecz. „HONOR”. Jutro wiecz. „Szpieg Bonapartego” i „Wesoły dzień Napoleona”.

„BAR pod WIECZĄ” Dzielnia Nr. 1. **KONCERT** dobrze zgranego **trio** od godz. 7 wiecz. **MUZYKA ARTYSTYCZNA** CODZIENNIE

PALAIS DE GLACE

Warszawa, Nowy-Swiat 19, telef. 225-22.
Sala ogrzana do 15° R.

Wspaniała Halla ślizgawkowa na sztucznym lodzie.
Restauracja i kawiarnia
Wieczorem atrakcja 60 kseriad na lodzie.

Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamiamy, że nasz inkasent

Władysław Kieszkowski

przesłał być naszym pracownikiem i wskutek tego nie jest upoważniony nadal do inkasowania należności. Przy tej sposobności zwracamy uwagę, że tylko za okazaniem przez inkasentów specjalnego upoważnienia należy płacić nasze rachunki, gdyż w takim razie tylko są one dla nas prawnie obowiązujące.

ELEKTROWNIA ŁÓDZKA

Łódzki Oddział Towarzystwa
Elektrycznego oświetlenia z 1886 roku.

241—3—1

Wyszła z druku zajmująca powieść Ch. Dickensa pod tyt.

„Miłość i poświęcenie”

Cena 20 kop.

Nabywać można w Administracji „Gazety Łódzkiej”
Przejazd Nr. 1.

Stany, a klasy.

Nowa budowa społeczeństwa dzieli ludność na klasy, z których dzisiaj dwie najpotężniejsze stają z sobą do walki: kapitał zmagając się z pracą. W przyszłości walka ta stanie się jedyną podłożem życia narodów i krajów.

Rozumiemy przeto doskonale projekt zjednoczonej szlachty rosyjskiej przyjmowania do swych orga-

nizacji nowych obywateli, do stanu szlacheckiego nie należących.

Świadczy to bowiem najwymowniej, że w obecnych czasach w Rosji nastąpiła również ewolucja, która się już dawno odbyła na Zachodzie.

W pierwszych dniach przyszedł miesiąc ma się bowiem odbył zjazd pełnomocników zjeżdżających zjazd szlachty rosyjskiej. Będzie to już dziewiąty zjazd. Organizacja szlachty w Rosji postępuje naprzód.

Na jednym z ostatnich zjazdów skonstatowano znamienity fakt, ustalono ciekawe zjawisko społeczne: Oto siła ekonomiczna szlachty maleje z każdym rokiem, Ziemia—główna podstawa jej bytu—usuwa się z pod jej nóg, zaś do klasy właścicieli ziemskich napływają elementy nowe—nie szlacheckie.

Charakterystyczne to zjawisko daje się zauważyć na całym terenie państwa—tak w Polsce jak i na Litwie. Szlachta, która do roku 1861 jedna tylko wyłącznie trzymała w

swem posiadaniu—ziemię, dzisiaj ustępuje powoli z zajmowanych placówek. Nowe formy życiowe, odmienne warunki społeczne zmuszają znaczne zastępy inteligencji szlacheckiej do emigracji ze wsi do miast. Ziemia w części przechodzi na własność włościan przez parcelację, w części zaś do rąk mieszczan, oraz przedstawicieli innych stanów. Oczywiście zachodzą przy tych manewrach wypadki wiadome. Nowi nabywcy ziemi przepłacają ją. Szlachta robi na tem korzystne interesy, by je następnie likwidować w Montecarlo, ale to inna rzecz...

Chodzi nam bowiem głównie o to, iż klasa ziemiańska przerosła już ramki stanu szlacheckiego, który szuka dzisiaj nowych form swego bytu, nowych przejawów oparcia życiowego; szuka go jednak nie w rolnictwie, lecz w pracy zawodowej w miastach.

Inteligencja miejska, t. j. adwokaci, lekarze, nauczyciele, urzędnicy itp. zostaje stale zasilana przez napływ emigrantów wiejskich—szlachty.

Zjawisko to wielce znamienne. Dowodzi ono postępu rozwoju społecznego.

Życie samo rozbija zaśnieżone ramki konserwatywności. Stany pusty dzięk stanowią. Niema jednolitości interesów stanu szlacheckiego—ziemiańska i szlachcka—inteligenta miejskiego.

Także zmiana ma miejsce również w stanie mieszczańskim i włościańskim. Podział na stany oparty na pochodzeniu schodzi na drugi plan, traci swoje dawne znaczenie.

Zatraca się i w walce o byt giną doszczętnie dawniejsze różnice pochodzenia, coraz natomiast wyraźniej zaznacza się dzisiaj podział klasowy. Dziś łączy ludzi w grupy społeczne—interesy ekonomiczne.

Czwarty list pisarza polskiego do polskiego mieszczanina. *)

Szanowny Panie!

Staram się wzbudzić w sobie, pomimo wszystko, miłość dla Pana i myśleć o nim, i marzyć i w wyobraźni otaczać aurą, ale tak mi to jakoś z trudem przychodzi, bo i owa odwieczna między szlachcicem a mieszczańskim rozbieżność, będąca lino wypadki i zdarzenia, niemilo sprawiają, iż raczej gniew i oburzenie w duszy rośnie, nie miłość, nie piękno.

Tak też było ze mną przed dniami paroma, gdy już chciałem wprost ztorczyć i niebu i Polsce, i wołać chciałem na świat cały, iż w Polsce, jak w domu warjatów, nie wiesz co znaczy dobre, a co złe, co jutro będzie, nie wiesz, zaiste, co robić. Bo ote dobrze zrobisz, na złe ci to wyjdzie, ale za czynisz, pałazys — dobre wyjdzie. Dawno przesydy wracają w słońce bar-dziej groźnej jeszcze formie. Gdy bowiem dawniej mówiono „duch przestanie chłodzić, gdy trupowi głowę odrąbieasz, dziś wielu wierzy w to święcie, iż duch znacznie chłodzić, gdy się głowy żywym pociąca.

Zupełnie, jak w nowej powieści Stasiaka: „Srebrne dzwony”, w powieści z dzieł mieszczaństwa, za czasów buntownika, wójt mieszczański Alberta:

„Szaleje miasto. Ludzie głowę stracili, rozum stracili. Długo godzinami, nim się zrodziła w oszałamieniu tłumie — myś!”

Albo tak, jak za czasów listopadowych: wrzaskliwe partie, coraz bardziej utwier-

*) Już po wysłaniu czwartego tego listu mojego otrzymałem list Pański. Wobec tego odpowiadam Pana listowi w liście pismem. J. B.

fig 33. „Gazeta Łódzka” 03.02.1913, s.01;
 źródło: <https://bc.wbp.lodz.pl/dlibra/publication/51961/edition/49645>.

fig 34. poniżej: „Nowa Gazeta Łódzka”, 11.09.1913, s. 01;
 źródło: <https://bc.wbp.lodz.pl/dlibra/publication/52421/edition/50090>.

4.1.5. „Gazeta Łódzka”

Ukazująca się z przerwami w latach 1881–1933 gazeta dotycząca bieżących wydarzeń i kultury. Zaraz po wyraźnej, prostej fładze gazety dostrzec można wielką różnorodność krojów zastosowanych do ogłoszeń i wyróżnień. W wybranych rozwiązaniach typograficznych przeważają kroje typu art-deco. Krój flagi jest bardzo zbliżony do tego zastosowanego w „Gońcu Łódzkim”. Wyoblone, geometryczne kształty liter mają lekko infantylny charakter. Całościowy wyraz typograficzny gazety wydaje się dosyć chaotyczny i nieokreślony.

Krój wybrany do składu flagi jest obły, bezszeryfowy i brak mu jasno określonego wyrazu graficznego i ekspresji. Litery mają modularny charakter, jednak w wykonaniu zabrakło finezji i wyrafinowania.

Nr. 16.
Czwartek, 11 Września 1913 r.
Rok I.

NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów.
:: Egzemplarz pojedynczy 3 kop.
:: Na stacjach kolejowych 5 kop.

Prenumerata w Łodzi wynosi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.

Za odosłanie do domu 10 kop. miesięcznie.

Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji — Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji ulica Przejazd 1.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja — Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Nr. skrzynki pocztowej 570.

Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Nadane na 1 stronie 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologia 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska 81a m 16. Tel. 198-65. Filje: Zgierz, Aleksander Łach, kiosk kolportacyjny. :: Zduńska, Wola Księgarnia Welenowskiego.

Specjalna Fabryka Kapeluszy Damskich

SŁOMKOWYCH I FILCOWYCH

Józefa MIŁKOWSKIEGO

WARSZAWA

ul. Chmielna 26

TELEFON Nr 37-08

1128-0

TEATR POLSKI

Cegielniana Nr. 63.

Dziś w czwartek „Mał z loterii” W sobotę po poł. po cenach najniższych „Zemsta za mur graniczny”

TEATR POPULARNY

Konstantynowska 16.

Dziś „Cnotliwa Zuzanna” Jutro „Królowa miliardów”

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

o żrdo, 1 luto, o
wzro, 10 wicz.
Pierwsza Wielka Maskarada z KONKURSEM
na majora/majorkę KOSTIUM i najbar-
dziej interesujące DOMINO. Wnie cenne nagrody przyznane osobom przebie-
rzym, zdolnym z przedstawiać wielką artystyczną.
Panie obowiązują maski, panów strój wieczorowy. Demaskować można się tylko
w łozach. Maski do nabycia w szatni wrotkiska. Zdjęc fotograficznych dozo-
nować będzie artysta-fotograf.
Lubia lubić ścisłe ograniczenia. Bilety z wrotkiska, Bilet obfitego zaproszenia.
Scans przedłużony do rana. Abonamenty zawieszono.

fig 35. „Kurjer Łódzki”, 30.01.1911, s. 01;
 źródło: <https://bc.wbp.lodz.pl/dlibra/publication/90344/edition/86233>.

fig 36. poniżej: „Kurjer Łódzki”, 10.08.1927, s. 01;
 źródło: <https://bc.wbp.lodz.pl/dlibra/publication/95192/edition/90892>.

4.1.6. „Kurjer Łódzki”

Gazeta ukazująca się w Łodzi w latach 1906–1939, w międzyczasie ukazująca się również pod nazwami „Nowy Kurjer Łódzki” i „Kurjer Łódzki Ilustrowany”. Jego założyciel, Stanisław Książek, był wcześniej współwydawcą „Gońca Łódzkiego”, który został zawieszony przez władze carskie 15 marca 1906 roku. Już 29 marca Książek uzyskał zgodę na wydanie nowej gazety.

Typografia pierwszej strony „Kurjera Łódzkiego” (w tym wydaniu z 1911 roku) jest eklektyczna – można odnieść wrażenie, że drukarz chciał wykorzystać wszystkie dostępne kroje pisma aby wyróżnić poszczególne reklamy. Niektóre z wybranych krojów, szczególnie bezszeryfowych mogą być dzisiaj interesujące, jednak żaden z nich nie cechuje się charakterem mogącym w szczególny sposób nawiązać do wielokulturowej, ówczesnej i współczesnej Łodzi.

| 49



Nr. 1

Dnia 6 Stycznia.

NIEDZIELA.

d. 25 Grudnia (6 Stycznia) 1883-4 r.

CENA DZIENNIKA:

w Łodzi	
Rocznie	rs. 9 k. —
Półrocznie	„ 4 k. 50
Kwartalnie	„ 2 k. 50

w Królestwie i Cesarstwie:	
Rocznie	rs. 12 k. —
Półrocznie	„ 6 k. 50

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz potłem lub za jego miejsce:
Zwykłe ogłoszenia: za 1 raz 7 kop.,
za 2 razy 15 k., za 3 razy 18 k., za 4
razy 22 k., za 5 razy 25 k., za 6 razy
28 kop.
Nekrologi: za każdy wiersz 12 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 15 kop.
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adre-
sowe rs. 2 miesięcznie.

Kalendarzyk.

Dziś: **Trzech Króli.**

Jutro: 8-go Lucyana.

Wschód słońca o godz. 8 m. 11. Zachód o godz. 4 m. —
Długość dnia godz. 7 m. 50. Przybyło dnia godz. — m. 13Biuro Redakcyi i Administracyi
ULICA CEGIELNIANA Nr. 271/b.Adres telegraficzny: **KuŹakowski, Łódź.**Ogłoszenia przyjmowane są w Administra-
cyi Dziennika oraz w Biurach Ogłoszeń Rajch-
mana i Fendlera w Warszawie i w Łodzi.Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie
będą zwracane.

OD REDAKCYI.

Kilkodniowe opóźnienie naszego wydawnictwa, którego pierwszy numer zapowiadaliśmy na dzień 1 Stycznia, dziś dopiero puszczamy w świat, nastąpiło wyłącznie z przyczyn od nas niezależnych. Przepraszając najmocniej czytelników „Dziennika” za tę minowolną zwłokę, postaramy się wynagrodzić ją choć w części przez dołączenie stosownych dodatków w ciągu bieżącego kwartału.

NASZE ZADANIE.

Łódź i sąsiednie miasta przemysłowe posiadają zupełnie odrębny charakter, różniący je pod wszystkimi niemal względami od innych miast naszych. Nie stanowią one pojedynczych centrów dla najbliższej okolicy, drobnymi ogniskami administracyjnymi lub handlowymi, w których skupiają się tylko interesy sąsiedniej ludności. Są to raczej rozrzucone w pewnych punktach kraju posterunki wielkiego przemysłu, rozwijające się prawie całkowicie niezależnie od wpływów miejscowych, a związane przedewszystkiem z ogniskami przemysłu i handlu ogólnie-europejskiego.

Miasta te są też zarazem głównymi przedstawicielami fabrycznego przemysłu w naszym kraju.

O ile więc stanowisko i wpływający zeń charakter Łodzi, nie pozwalają porównywać jej z naszymi miastami prowincjonalnymi, o tyle i zadanie „Dziennika Łódzkiego” musi być zgoła odmiennem od celów i zakresu wydawnictw prowincjonalnych.

Dziennik ten ma być wyrazem życia i potrzeb miejscowych mieszkańców. Życie ich — to niemal wyłącznie działalność na polu przemysłu i handlu — to rozwój dzisiejszych potrzebnych dźwigni naszej ekonomii; potrzeby ich — to niezbędne tego rozwoju warunki.

Jeśli więc wydawnictwo nasze sprostaać ma tak postawionemu zadaniu, to nie może ono posiadać charakteru wyłącznie prowincjonalnego, lecz stać się musi także ogólnym organem krajowego przemysłu i handlu.

Tak pojmujemy zadanie „Dziennika Łódzkiego” w sferze spraw ekonomicznych. Atoli niemniej szerokie dale pole stoi otworem i w innym kierunku.

Wśród gorączkowych zajęć w zakresie interesów materialnych, przemysłowcy tutejsi nazbyt wyłącznie oddawali się muszą sprawom swych przedsiębiorstw, aby z własnej tylko inicjatywy szukać mogli środków bliższego zaspokojenia się z narodem, wśród którego rozciąli ich losy. Podać przeto im te środki, zapoznać ich z krajem, w którym zamieszkali, z ludnością, wśród której żyją, z obyczajami, językiem i literaturą społeczeństwa, którego nieodłączną już częścią stanowią, — oto drugie zadanie „polskiego czasopisma w Łodzi”.

Nie ludzimy się nadzieją, iż danem nam będzie spełnić to zadanie całkowicie. Nie wahamy się jednak przyłożyć doń ręki w niezmierzonym przekonaniu, że niema pożytecznej pracy, która w danych warunkach nie przyniosłaby dodatnich wyników i nie ma

wpływów tak drobnych, aby w zbiorowym, a niestanowiącym działaniu, nie zdołały pokonać nastrojących się trudności.

Łódź, 6 stycznia.

Badaczom naukowym nieobcy jest obraz normalnego powtarzania się przesileni ekonomicznych, czy to handlowych, czy przemysłowych, czy też pieniężnych. Spostrzeżenia dosyć ściśle zaznaczały już nieraz stałe powtarzanie się owych przesileni, obejmujących już to pewne tylko terytorium, już to całe kraje i części świata. Od lat stu kilkudziesięciu przesilenia te, różnej natury, bądź miejscowe, bądź ogólne, powtarzały się w odstępach dziesięcio lub piętnastoletnich. Mówimy tu o przesileniach normalnych począwszy od roku 1780. Ich stałość do tego stopnia uderzała obserwatorów, że angielski Jevons w planach słonecznych dopatrywał wpływu na periodyczność przesileni. Wolno się sceptycznie zapatrywać na tak śmiałe hipotezy, nie wolno wszakże wątpić, że kolejne następstwo złych i dobrych czasów jest koniecznością w życiu ekonomicznym. Sprzyjające danemu przemysłowi warunki wywołują wytwórczość nad miarę, a ta gorączka wytwórcza przy braku odpowiedniego zbytu powoduje... złe czasy. W artykule niniejszym, który ma dać krótki pogląd na miniony rok przemysłowy w Łodzi, zastanowić nam się wypadnie, czyśmy przechodzili przesilenie miejscowe (o ogólnem mowy być nie może), a jeżeli tak, czy ono miało charakter przesilenia przemysłowego.

Przebywamy niewątpliwie okres złych czasów. Zastój terazniejszy w porównaniu do żwawych obrotów lat poprzednich, znanemu się przedewszystkiem brakiem kredytu, który to brak z koniecznością pociągnąć musiał za sobą podważenie firm, nie mogących poddać zbyt szeroko zakreślonym zadaniom albo też pracującym na niezbyt zdrowych podstawach. Położenie wszakże obecnie nie nastroża obaw poważniejszych; zdrowemu przemysłowi łódzkiemu nie tylko nie grozi niebezpieczeństwo, ale nawet trwoga wszelaka obcą mu jest zupełnie. Wielka liczba w ostatnich czasach nastąpiłonych niewypłacalności, mogła wytworzyć u powierczliwych obserwatorów przekonanie, że przechodzimy albo przynajmniej zbliżamy się do przesilenia przemysłowego w Łodzi. Tak jednak nie jest, owszem, rok ubiegły wykazuje rezultat zadowalniający a zawieszenia wypłat, o jakich poważnie wiadomo, nie były następstwem przesilenia lecz przyczyną czysto miejscowych.

Wprawdzie ceny były w ogólności niższe niż w roku poprzednim, ale nie do tego stopnia, aby mogły wywołać bankructwa znaczących wytwórców. Wprost przeciwnie, bankructwa owe spowodowały przecież wywołanie nieufności obniżenie cen i mamy wszelkie powody mniemać, że z zamknięciem roku niewypłacalności ustana, a ceny powrócą do dawnego poziomu.

Na poparcie tych twierdzeń naszych nie posiadamy, niestety, sprawozdań statystycznych, któreby nam pozwoliły porównać rok 1883 z poprzednim. Brak ten czuć się daje i bardziej od Łodzi rozwiniętymi miastami; wsparci jednakże długoletnim doświadczeniem handlowym na rynku tutejszym, możemy dać następujące zestawienie bardzo zbliżone do rzeczywistości:

- 1) Produkcyja wraz z przyrostem w nowych gałęziach wykazuje w r. 1883 zwiększ. o 15%
- 2) Zbyt wykazuje zmniejszenie o 5%
- 3) Koszta produkcyi, w skutek po-

- większonych cen na rozmaite materiały, zwiększenie o 5%
- 4) Aż o z powodu zniżek kursowych, zwiększenie o 5%
- 5) Procenta, w skutek przedłużonych terminów zwiększenie o 10%
- 6) Niewypłacalności tutejsze zwiększyły się o 15%
- 7) Niewypłacalności zamiejscowe zostały bez zmiany
- 8) Konjunktury przeciętnie pogorszyły się o 10%
- 9) Ceny towarów przeciętnie obniżyły się o 5%
- 10) Zyski zmniejszyły się o 5%
- 11) Zapasy w skutek niepomyślnego stanu powietrza, powiększyły się o 10%.

Nadzwyczajny zjawisk w handlu i przemysle zgoła nie było.

Zachodzi teraz pytanie, jakie są przyczyny pewnego zastój w handlu, widocznego z cyfr powyższych. Przyczyny te leżą, zdaniem naszym, w warunkach miejscowych. Rynek nasz znajduje się jeszcze w pełni młodzieńczego rozwoju. Każdy pamięta, w jaki to sposób powstał nasz kapitalizm przed laty dziesięciu. Nagłe wyniesienie się kilku lub kilkunastu szczytów, natłoczenie mnóstwo naśladowców bezgranicznej odwagi i obdarzyło ich bezprzebiegłą siłą przedsiębiorczą. Wielkie przedsiębiorstwa stanęły na porządku dziennym i każdy niemal, ze środkami zgoła nieznaczniemi, uczuł się powołanym do budowy bałhołiskiej wieży. Liczono, że kosztą nakładowe, czerpane naturalnie z kredytu, pokryte i umorzone będą w jak najkrótszym czasie. Koniecznego do prowadzenia przedsiębiorstwa kapitału obrotowego szukano sobie w wytworzeniu sprzedaży komisowej, przyczem zapomniano o obciążeniu konta wysoką prowizją komisyonerów. Miłość własna zaślepiała nieraz i kazała wierzyć w nieistniejącą znajomość fachową, a przez skłóć powiększające widziano tuż tuż zbliżające się kapitały, które dopiero jako wynik pracy przedaj i później nadejść mogły.

W zwykłym przebiegu rzeczy dzieje się wszakże inaczej. I tak: budowa fabryki trwa nieco dłużej niż się spodziewano, zmierzanie wyrasta nad pierwotny projekt i przybywają różne uzupełnienia, których nie przewidywano. Wszystko to powoduje znaczną dywersję w rachunku. Aby jej zapobiec, improwizowany przedsiębiorca musi się uciec do remiowania różnych trasowań na rynku zagranicznym, aby dalej prowadzić kruchą budowlę. Rozmaite wreszcie okoliczności mogą zmusić gorączkowych spekulacyjnych do uszczenia się ze swych zobowiązań zagranicznymi. Wówczas skłani się na kredyt krajowy, ostrzeżniejszy już, bo bliżej krytyczniej patrzący. Oto są przyczyny tego rodzaju niewypłacalności, które z natury rzeczy wstrzymują obrót pieniężny. Rozumiemy się, że po takich operacjach często się powtarzających, musi nastąpić przesilenie, ale pieniężne nie przemysłowe. Ogranicza się ono wyłącznie do operacji pieniężnych i właściwie nie ma nic wspólnego z przemysłem. Obecnie przebywamy tylko przesilenie pieniężne, a każdy z biegiem interesów w Łodzi obeznany, przynajmniej temu dowodzeniu. Natomiast przemysł nasz żadną miarą uciecierpieć nie może od wzmiarkowanego przesilenia, a to dla tej prostej przyczyny, że zbyt towarów jest normalny, a klientela z prowincji stanowczo wypłacalna. Każde przeto systematycznie prowadzone przedsiębiorstwo może pracować spokojnie i bez przeszkody.

KORESPONDENCYE.

Tomaszowski Rawski d. 26 Grudnia 1883 r.

Witając wydawnictwo „Dziennika Łódzkiego”, pośpieszam przesłać wam serdeczne „szczęść Boże” w tem przedsięwzięciu. Dawno już w piśmiennictwie naszym dał się uczuć brak pisma, specjalnie sprawom przemysłowo-handlowym poświęconego, należy się więc spodziewać, że organ wasz znajdzie godne uznanie w prasie krajowej, i poparcie w szerszym kole publiczności. Wezwany o korespondencje, komunikuję wam rzut oka na tutejsze stosunki przemysłowo-handlowe, w ciągu ubiegłego roku.

Miastu naszemu, które już niepoślednie stanowisko w przemysle krajowym zajmuje, świetną przyszłość rokować można, pod względem dalszego rozwoju. Złożone na obszernej równinie, ciągnącej się między dwiema rzekami, których wody posiadają wszelkie własności niezbędne do dobrego mycia wełny i do wyrobu, czystych barw, zwróci zapewne na siebie uwagę zagranicznych przemysłowców, którzy z powodu cel protekcyjnych, zakładają w tutejszym kraju w coraz większej liczbie różne fabryki. Istniejące jeszcze niedogodności komunikacyjne, jak się spodziewać można, usunięta zostanie już w przyszłym roku, przez otwarcie ruchu na wykończającej się części Drogi Żelaznej Iwanogrodzko-Dąbrowskiej, od Kuluszek do Tomaszowa.

W ten sposób zostaniemy zbliżeni do reszty świata handlowego, gdy tymczasem dotąd, wiele osób albo zupełnie o istnieniu Tomaszowa nie wiedziało, albo przynajmniej znaczna liczba kupców unikała nas z obawy blisko trzygodzinnej podróży, nie wygodni powozami pocztowymi lub prywatnymi furmankami.

Cieszymy się więc nadzieją lepszej przyszłości, gdyż terazniejszego przedstawia nam się niezbyt pomyślnie.

W końcu roku zeszłego, wielu tutejszych fabrykantów, zawiesiło swe czynności, z powodu ruiny finansowej. Ludzie ci, którzy po większej części bez dokładnej znajomości obranego zawodu, zajęli się wyrobem sukna i kurtów, zachęciwszy powodzeniem jednostek, powiększali coraz bardziej wymiary swej fabrykacji, w czem sprzyjała im bardzo ta okoliczność, że z bezwzględna i niewytłomaczoną dotychczas łatwością znajdowali oni nieograniczone prawie kredyty na materiały surowe i przetwory u innych fabrykantów, jak: w przędzalnach, farbarniach i. p. Zaciągali oni w ten sposób zobowiązania, zgoła nieproporcjonalne do własnego kapitału zakładowego, a naturalnie z nadejściem terminów zapłaty nastąpiły przykre czasy. Fabrykanci owi, posiadający, jak wyżej wspomnieliśmy słabą zdolność fachową, zależeli wyłącznie od swoich „najstraszliwych” lub też sami zarządzający fabrykacją, prowadzili ją zbyt kosztownie albo wyrabiali zbyt liche towary. W takich przeto warunkach o powodzeniu mowy być nie mogło. Wypłaty uskuteczniały należało punktualnie, sprzedawano więc towary niżej ceny kosztu, a w ten sposób zrobiony został pierwszy krok na drodze prowadzącej do nieuniknionego upadku.

Rzecz naturalna, że istnienie tego rodzaju konkurencji musi oddziaływać szkodliwie na rozwój i czynności innych fabryk, prowadzonych na racjonalnych podstawach. Żywiono przeto nadzieję, że po owym „krahach”, nastaną dla tutejszych fabrykantów lepsze czasy. Niestety, okazało się inaczej.

Obniżka cen wchodowego do zagranicznych kurtów, a skutkiem tego zaoftar-

fig 37. „Dziennik Łódzki” 06.01.1884
Pierwszy numer jednej z najważniejszych, wczesnych, łódzkich gazet. Pod tą redakcją „Dziennik” przetrwał jedynie 8 lat, jednak gazeta została ponownie wydana przez krótki czas w 1919 roku, w latach 1931-1932, a następnie od 1945 roku już bez przerw; źródło: <https://bc.wbp.lodz.pl/dlibra/publication/132/edition/113>

fig 38. Następną stronę, po lewo: „Dziennik Łódzki”
02.02.1919, s.01; źródło: <https://bc.wbp.lodz.pl/dlibra/publication/45905/edition/43866>.

fig 39. Następną stronę, po prawo, u góry: „Dziennik Łódzki”
19.09.1931, s.01; źródło: <https://bc.wbp.lodz.pl/dlibra/publication/9324/edition/8705>.

fig 40. Następną stronę, po prawo, poniżej: „Dziennik Łódzki”
01.02.1945, s.01; źródło: <https://bc.wbp.lodz.pl/dlibra/publication/58065/edition/55466>.

4.1.7. „Dziennik Łódzki”

„Dziennik Łódzki” ukazywał się pierwotnie jedynie przez kilka lat, między 1884–1892 rokiem. Gazeta od początku pełniła ważną rolę w propagowaniu dobrej literatury, rozwoju kultury w społeczności łódzkiej, ale też głosu mieszkańców miasta.

| 51

Na załączonym przykładzie (fig. 38) widać, że kroje drewniane cechowały się odrobinę mniejszą precyzją – zachwiana linia pisma między znakami „Z”, „K” i „I”. Ze względu jednak na unikatowość charakteryzują się często bardziej ozdobną i interesującą formą. Projekt flagi „Dziennika” został złożony krojem typu slab serif o ściągłej szerokości i grubości nieco większej od tej określonej jako regularna. Litery charakteryzuje niewielki kontrast i geometryczny, wręcz modułowy kształt. Dominujące wydawać się mogą znacznie ciemniejsze skośne elementy liter „N” i bardzo ciasna odległość między znakiem diakrytycznym akut nad literą „O”.

Projekty krojów pisma wykonane z drewna charakteryzował unikatowy charakter. W przeciwieństwie do powielanych odlewów krojów z matryc miedzianych bądź mosiężnych, „drewniaki” występują w jednej, unikatowej wersji. Każdą kopię kroju należy wykonać osobno. Nie wymaga ona tak wielkich nakładów pracy i umożliwia druk większym rozmiarem. Odlewy ołowiane mogły być sprawnie przygotowane tylko do pewnych wielkości ze względu na przekazywanie temperatury materiału odlewniczego do matrycy – jeśli odlewana litera byłaby zbyt wielka zaczynała niszczyć cenną matrycę. Z tego względu bardziej finezyjne projekty liternicze jak również znaki przeznaczone do składów większej punktacji wykonywano z drewna.

Na kolejnych stronach przedstawione są późniejsze ewolucje „Dziennika Łódzkiego”. Layout gazety zmienił się diametralnie wraz typografią i objętością gazety. Wariant z 1919 roku (fig. 39) jest nieco zbliżony do poprzednika, nawet krój tytułowy wydaje się mieć podobne proporcje, mimo, że jest to wariant bezszeryfowy. Dwa późniejsze wydania wyróżnia przede wszystkim wyraźny artykuł wiodący i okalające artykuły poboczne. W związku z powyższym, najbardziej zaawansowana typograficznie wydaje się być wersja z 1931 roku (fig. 40). Jednak najciekawszy projekt kroju dla potrzeb inspiracji w projekcie Navis to flaga gazety z 1884 roku.

Opłata pocztowa niszczona ryczałtem

Dziś 10 stron.

Dziennik Łódzki

№ 1.

Sobota, dn. 19 września 1931 r.

Rok I.

Redakcja: ul. Cegielniana 19, telefon 134-86.
Redaktor przyjmuje od godz. 7-9 wiecz.

Cena 15 gr.

Administracja: ul. Cegielniana 19, tel. 134-86.
Reklamacje przyjmuje się tamże.

Istnieje tradycja, obowiązująca nowopowstające dzienniki, by w pierwszym numerze umieszczać szumne i barwne zapowiedzi, rzucać hasła, apelować do wszystkich i w imię wszystkiego. Większość tych hasel i zapowiedzi pozostaje tem, czem były w chwili zrodzenia, wytartym wezwaniem frazesów, którym nikt, a zwłaszcza jego autorzy, nie czuł się związany.

Niski poziom czytelnictwa w Polsce sprawił, iż większość pism naszych vegetujących i w okresach normalnych, poszło po linii najmniejszego oporu, grając na najniższych instynktach mas, balansując nawet niejednokrotnie na śliskiej krawędzi między

PO BUNCIE MARYNARZY.

Krytyczna sytuacja finansowa Anglii.

LONDYN, 19. 9. Niezrozumiały dla europejskiego czytelnika bunt marynarzy angielskich, który grozi również przeniesieniem się wrzenia do armii lądowej, jest zjawiskiem w stosunkach angielskich dość prostym, albowiem zarówno marynarka, jak i armia, rekrutowane są w Anglii z najemnych ochotników, nie obowiązując więc w stosunku do nich ta żelazna dyscyplina, do jakiej przyzwyczajeni są żołnierze i marynarze państw europejskich.

Mimo to jednak tego rodzaju wrzenia powtarzają się w historii Anglii niezmiernie rzadko, trzeba więc stwierdzić, iż obecna niesubordynacja marynarzy, stanowiąca zresztą tylko jedno z ogniw

sobie sprawę z tego, jak niepomysłnym jest obniżenie wynagrodzenia urzędników państwowych. „Będzie to dla Anglii nauką na przyszłość — pisze „Germanja”, organ kacerza Brueninga — jak niebezpiecznym jest podejmowanie niepopularnych kroków w dziedzinie finansowej”. Niektóre dzienniki zwracają się do Francji z zapytaniem, czy zechce wyciągnąć odpowiednie wnioski z buntu we flocie angielskiej i czy pozwoli na szerzenie się w Europie kryzysu gospodarczego, który można byłoby pokonać zapomocą środków pieniężnych, nagromadzonych w Paryżu.

Podając powody „strajku” floty an-

prohibicyjnych. Komitet akcji ekonomicznej i celnej również zwrócił się do ministra handlu i przemysłu, nalezając na przede zawarcie z Anglią umowy handlowej, która by zapobiegła niepożądanym konsekwencjom zastosowania do produktów i wyrobów francuskich zamierzono przez Anglię wprowadzenia cel prohibicyjnych. W przeciwnym bowiem razie — oświadcza prezes komitetu p. Jerzy Berger — nastąpią niezawodnie ze strony francuskiej represje, które wyrzucić mogą niepożądaną wcale skutek na stosunki między obu krajami.

To samo zaniepokojenie daje się zauważyć i wśród sfer handlowych w Lyonie, którego przemysł jedwabniczy po-

M.B.
im.
L. W.
w
Łodzi

Cena 50 groszy

WYDAWCA
im.
J. P.
w Łodzi

a 116706/2008

Dziennik Łódzki

Nr. 1

Łódź, czwartek dnia 1 lutego 1945 r.

Rok I

Łódź

Zakopane zajęte Walki w Poznaniu trwają

(m) Łódź — dźwięk tej nazwy porusza każdego robotnika polskiego. Łódź była i jest robotniczą stolicą Polski, największym centrum przemysłowym.

Tu bujnie rozwijało się życie robotnicze, stąd szły doskonale tkaniny, znane bodaj na całym świecie. I nie tylko tkaniny. Łódź zawsze była ogniskiem demokracji i postępu. Te idee szły na cały kraj, promieniowały na wszystkie ośrodki robotnicze.

Łódź-miasto pracy, kolebka mas pracujących. Łódź — sumienie robotnicze Polski.

Miasto pokryte lasem szarych kominów fabrycznych, spowite chmurami czarnego dymu, wychowywało ludzi o jasnym spojrzeniu, promiennych twarzach, ludzi czujących na każdej krzywdę społeczną, gło-

LUBLIN, 30. 1. Ofensywa sowiecka rozwija się w dalszym ciągu. Oddziały Czerwonej Armii zdobyły miasta: Drezdenko, Trzcianka, Krzyż, Nowy Targ i ponad 1000 innych miejscowości w Niemczech, Polsce i Czechach.

Najśmielsze umocnienia niemieckie łamią się pod naporem wojsk radzieckich. I tak pod Królewcem zdobyto 56 potężnych bunkrów artyleryjskich, zaopatrzonych w podziemne korytarze. Olbrzymie magazyny amunicji dostały się w ręce wojsk sowieckich.

Ludność niemiecka ucieka w popłochu. Rząd niemiecki mimo drastycznych represji, jak rozstrzelanie w dniu 29. 1. wiceprezydenta Wrocławia, nie może powstrzymać panicznej ucieczki ludności cywilnej.

Moskwa, 30. 1. Ofensywa w Prusach trwa. Zajęto ponad 150 miejscowości, w tym: Bischofsstein, Wartenburg, Buelsen, Falkenau i in. Niemieckie próby przedarcia się koło Olsztyna odparto. Zajęto miasto Marienwerder nad dolną Wisłą.

Walki z załogą Torunia trwają. Na zachód od Bydgoszczy zajęto 60 miejscowości: Linde, Ruden, i in. Na zachód od Poznania zajęto 200 miejsc., m. in. Unruhstadt, Betsch i in.

Walki z załogą Poznania trwają. W dniu 28. 1. wojska sowieckie zdobyły na tym froncie 228 samolotów na lotniskach.

Na zachód od Katowic zajęto 60 miejscowości: Jaegersfeld, Regersfeld i in. Na lotniskach zdobyto 55 samolotów.

JULIAN TUWIM

Modlitwa

Chmury nad nami rozpal w lunę,
Uderz nam w serca złotym dzwonem,
Otwórz nam Polskę, jak płorunem
Otwierasz niebo zachmurzone.
Daj nam uprzątnąć dom czysty,
Tak z naszych zgłiszcz i ruin świątyn
Jak z grzechów naszych, win przeklętych.
Niech będzie błędny, ale czysty,
Nasr dom z cmentarza podwignięty.
Ziemni, gdy z matwyb się rzucał
I brząsk wolności ią oziół,
Daj rządzą mądrych, dobrych ludzi,
Mocnych w mądrości i dobroci.
A kiedy lud na nogi stanie,
Niechaj podniesie pięść tylną.
Daj pracującym we władanie
Pior pracy ich w: wsi i miastach,
Bankierstwo rozpuść — i spraw, Parle,
By pieniądź w pieniądź nie porastał.

№ 1.

Piotrków, dnia 6 Stycznia 1912 r.

Rok 3.

KRONIKA PIOTRKOWSKA

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM M. PIOTRKOWA I OKOLICY. = WYCHODZI W KAŻDĄ SOBOTĘ.

Warunki prenumeraty: W Piotrkowie rocznie rb. 3, półrocz. rb. 1 k. 50; za odnośnienie do domu kop. 15 kwartalnie. — Z przesyłką pocztową i kosztami ekspedycji: rocznie rb. 4, półrocznie rb. 2 k. 00. Numer pojedynczy kop. 6.

Cena ogłoszeń: Za wiersz lub miejsce wiersza jednoszpaltowego na 1 stronie kop. 25; na końcu gazety jednorazowo po kop. 15, kilkakrotnie po kop. 10; Za dołączeni rb. 5 od 1 karty każdorazowo.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują
Redakcja: dom. p. Jagodzińskiego 1-sze p.
Admin. i Ekspedycja główna: Księgarnia
J. Zradzińskiego i wszystkie m. księgarnie;
w Warszawie zas., Biuro ogłoszeń
Ungra: Wierzbowa 8 (wprost ul. Niecałej)
i D. hand. L. i E. Metzli i Sp. Marszałk. 130.

WYŚMIENITY W SMAKU

KONIAK IMPERIAL

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

(20-11)

D-r R. GÓRSKI, OKULISTA

Zamieszkał w Warszawie, Erywańska 9.

Telefon 3226.

Przyjmuje z chorobami oczu od 4 do 6 po poł.
(9-3)

Samorząd Miejski w Królestwie Polskiem.

Jak doniosły telegramy Duma Państwowa uchwałała w drugim czytaniu wprowadzenie do nas samorządu. Nie jest to wprawdzie decyzja ostateczna, gdyż projekt nim wejdzie w życie wymaga jeszcze długiej wędrówki przez Radę Państwa i zatwierdzenie monarsze, zwiększyło się jednak znacznie prawdopodobieństwo zyskania tak dawno oczekiwanego samorządu.

Pominąwszy że naród nasz, który posiadał już samorząd miejski przed kilkuset laty, w zupełności jest do tego przygotowany, zwrócimy uwagę, iż miasta nasze rządzone przez ostatnie lat 50 przez biurokratów nie mających pojęcia o potrzebach i stosunkach miejscowych, znajdują się już nie w oplakany, lecz wprost rozpaczliwym stanie.

Wprawdzie ktoś odpowie, że Warszawa ma urządzenia higieniczne i kulturalne, które mogą śmiało współzawodniczyć z takimiż za granicą. Prawda, lecz jakie one pochłonęły sumy; starczyłoby ich zapewne na doprowadzenie stolicy naszej do wzorowego wprost stanu pod każdym względem. Jakże inaczej przedstawia się sprawa w miastach mniejszych, gubernjalnych, nie zasobnych w takie fundusze jakimi sypać może Warszawa. Weźmy za przykład taki Piotrków, czyż przy samorządzie możliwym byłby obecny stan cuchnącej Strawy? Toż mniejsze stokroć mieściny u nas, miały w XV wieku swoją kanalizację, na którą obecnie nie może się zdobyć nawet wielka Łódź. A cóż dopiero powiedzieć o miastach powiatowych, nawet tak ludnych jak Częstochowa, Sosnowiec, Będzin czy Włocławek, lub miasteczkach prowincjonalnych, które w tak zastraszającym znajdują się stanie, że niejednokrotnie wołały rzec się godności miejskiej i stać się osadami, niż ugiąć się pod ciężarami teraźniejszych urzędów municypalnych.

A czemu to przypisać? Słusznie w tej sprawie wyraża się «Iskra» upatrując przyczynę tego upadku miast naszych w wadliwej administracji. Bo z kogoż to wybierani są prezydenci i burmistrzowie — jeżeli nie z wysłużonych wachmistrzów lub dymisjonowanych oficerów, nie mających pojęcia o służbie cywilnej. A jeżeli nawet, dzięki szczęśliwemu przypadkowi, znalazł się na stanowisku naczelnika miasta

fig 41. „Kronika Piotrkowska”, 06.01.1912, s.01; źródło:
<https://bc.wbp.lodz.pl/dlibra/publication/53688/edition/51287>.

4.1.8. „Kronika Piotrkowska”

Kronika Piotrkowska to lokalne wydawnictwo ukazujące się raz w tygodniu w Piotrkowie Trybunalskim w latach 1910–1914. Typografia gazety była dość prosta. Krój głównego składu to klasyczna antykwa dwuelementowa typu *modern*, popularna od końca XVIII wieku. Ponadto wydawnictwo stosuje te same kroje, dostępne w odlewni Orgelbrandów jak „Goniec Łódzki”. Wskazuje to na ograniczoną dostępność zróżnicowanych rozwiązań typograficznych. Flaga gazety widniejąca na pierwszej stronie złożona została krojem typu art deco.

| 55

Na początku XX wieku, okresie nazywanym również Młodą Polską, w środowiskach projektowych toczyła się debata dotycząca „polskiej” czcionki. W artykułach przywołanych przez Janusza Sowińskiego w *Sztuce Typograficznej Młodej Polski* pojawiała się krytyka stosowania dekoracyjnego stylu nazywanego „swojskim”. Tym terminem określano właśnie ozdobne kroje secesyjne¹².

12. J. Sowiński, *Sztuka Typograficzna Młodej Polski*, Warszawa: Ossolineum 1982, s. 109.

Deutsche
Podzer Zeitung.

Mr. A

Montag, den 8. Februar 1915.

1. Jahrgang.

Redaktion, Expedition, Annoncen- und Abonnements-Annahme: Petrifauer-Straße Nr. 86.

Verfasser: Dr. Theodor Jäkel, der hiesige zahlbarer Honorararzt für Gynäk. und gebürt. Landarzt. 120. Markt, im Vorhause 8. — Karl. Kassenpreise 1/4, Geb. Markt 300.—, 1/4 Geb. Markt 300.—, 1/4 Geb. Markt 150.—. Die Hebungsgebühren: Stenoparagel 50. Kgl. Familien-, Verein- und kleine Anzeigen nach Vereinbarung. Kassenanträge für Deutschland: Verlag des Gebrauchs G. m. b. H., Berlin SW. 11, Hauptstraße 118 A.

Sechs Monate Weltkrieg.

„England durch deutsche Unterjochung
blockiert! England von der deutschen Marine
ins Herz getroffen!“ — eine Kunde, die vor
wenigen Tagen die Welt durchflog und die
Völker der Erde aufhorchen ließ. War es
möglich? War es glaubhaft?

„Die ökonomische Verdrängung, die aus einer Schiffslage hervorgeht, hat Zeit nötig, um sich in ihrer ganzen Wirkung zu zeigen. Wir sind jetzt erst im dritten Monat, aber man soll nur warten, denn soll die Lage einmal im sechsten Monat prägen, dann im neunten Monat, dann im zwölften Monat, dann werden Sie die Erfolge sehen, die immer deutlicher sein werden, und die Deutschland dem Verderben ausliefern, so sicher, wie der Wind die Blätter von den Bäumen streift.“

[illegible][illegible]

Es ist zu erwidern: worden wir nicht zerrissen worden müssen, bis an den selber die Reize fielen. Diese Leute waren also so schlecht unterrichtet, daß sie nicht wußten, was in Deutschland seinerzeit geschah. Der einseitige „Befreiungsschrei“: daß sie sehr wohl den Krieg gegen alle Fronten aufkommen können. Als dann der Krieg in der Tat begann, wußten und die Gegner zunächst gar nicht, gehalten haben denn an ihrem Glauben, insbesondere an dem russischen „Empirewille“, zerschellten sie nicht. Aber nach wenigen Tagen war Lüttich erobert, dann Lüttich Namur, Maestricht und die ganze Eifel an den Deutschen, die die deutsche und Engländer große Verluste an Menschen, aber auch an Kämpfen

[illegible]

Der russische General ist im Infanterie-Regiment allerschönlichst eingestellt worden, und zwischen ihm war die Zahl der Truppen anwuchs, die er zu sich zog. Die russischen Generale, Generalen, die sich in einem sehr schmerzlichen, sehr unglücklichem Schriftwechsel zwischen Bernadotte und dem Kaiser, der eine Zahl anwuchs, die die Zahl der Truppen anwuchs, die er zu sich zog. Die russischen Generale, Generalen, die sich in einem sehr schmerzlichen, sehr unglücklichem Schriftwechsel zwischen Bernadotte und dem Kaiser, der eine Zahl anwuchs, die die Zahl der Truppen anwuchs, die er zu sich zog. Die russischen Generale, Generalen, die sich in einem sehr schmerzlichen, sehr unglücklichem Schriftwechsel zwischen Bernadotte und dem Kaiser, der eine Zahl anwuchs, die die Zahl der Truppen anwuchs, die er zu sich zog.

[illegible]

Auch unsere Flotte hat sich glänzend gehalten. Es war vorauszu sehen, daß sich unsere Auslandschiffe gegen ihre Verfolger auf die Dauer nicht würden behaupten können, aber

unvergleichlich ist der Ruhm der „Emben“ und der Seefahrer, das bei Coronel liegt, und unsere Unterseeboote bringen uns Engländer den gleichmächtigen vom Bernstein, das für nicht das Herr der Meeres Ind. Das beständig unsere Agresse auf die englische Küste und die jüngste Seefahrt bei Gelangung, von der man hört nur zu erwähnen braucht, daß der englische Admiral es war, der sie abgebrochen hat. Und schließlich sei das Gelingen unserer Luftfahrt gedacht, sowie der wertvollen Kooperation unserer neuen Verdienste, der Tüchten, die zwar noch keine entscheidende Schlacht geführt haben, sich aber in dem besten Sugesland, einem Lebens-nero Englands nähern.

Wenn man also heute, nach sechs Monaten des Krieges, die militärische Situation überblickt, so zeigt sich, nicht nur, daß uns nicht mehr Gefahr droht, sondern daß wir die Feinde arg bedrohen. Im Westen sind wir vollkommen gesichert, werden uns aber damit nicht begnügen, im Osten sind wir mitten im weiteren Angriff, und auszunutzen kann man uns auch

Letzte Nachrichten.

Der deutsche Tagesbericht.

Großes Hauptquartier. 7. Februar.

Zeitlicher Kriegseinsatz

Endlich Opem nahmen wir einen französischen Schützengraben und erbeuteten dabei zwei englische Maschinengewehre. Südlich des Kanals bei La Bassée drang der Feind in einen unserer Schützengraben ein. Der Kampf ist dort noch im Gange. Im übrigen auf beiden Kriegsschauplätzen außer Artilleriekämpfen keine wesentlichen Ereignisse.

Oberste Decretleitung.

Der Krieg.

Der Kaiser bei seinen Truppen.

Seine Majestät der Kaiser besuchte vorgestern die schlesische Landwehr in ihren Schützengräben bei Gruszczyu, östlich Bloszczoſka.

Kaiserliche Auszeichnung eines Jäger-
 Bataillons.

Der Kaiser hat, nach dem Naumburger Kreisblatt, dem 21. Reserve-Zägerbataillon für seine hervorragenden Leistungen die in D u c h r u c h v o n L o d z den Loteufel für die Tapferkeit und Vertheidigung verliehen. Außerdem erhielt das Bataillon Gardelilien und soll nach Beendigung des Krieges aktiv befehlen bleiben. Der Generalfeldmarschall v. Hindenburg hat in einem Kometbefehl ausgesprochen, daß das Bataillon so viel wie eine Division gekostet habe.

Der Reichskanzler über den englischen Hungerkrieg.

Der Berliner Korrespondent von „Nisteposten“, Professor Dr. Holtermann, hatte gestern morgen eine Unterredung mit dem Reichsfänger, über die er folgendes berichtet: Ich machte eine Bemerkung über den englischen Ausnahmeweisungskrieg. Der Reichsfänger ging sofort darauf ein und sagte:

[illegible]

Nachrichten.

Tagesbericht.

7. Februar.

Kriegschauplatz.

Wir nahmen wir einen Graben und erbetteten die Maschinen-gewehre. Bei La Bassée drang unser Schützengraben dort noch im Gange. In den Kriegsgräben lagen keine wesentlichen

berste Decretleitung.

Krieg.

« Sie sagen mir, daß die Allirten ihre Hoffnungen auf eine Ausbesserung Deutschlands setzen, daß namentlich England mit dieser Hoffnung seine unter dem Kriege mehr als je selbst leidenden Bundesgenossen zu der für die vollständige Befreiung Deutschlands der gewählten Krieges-Endung will. Das mag richtig sein. Ich las eben in der Zeitung eine Aeußerung Churchill's. Churchill soll dem Londoner Korrespondenten des "Morning" gesagt haben: "Sie wissen, welche Stellung ein Knecht annimmt. Er ruht das Herz an Deutschland, weil das auch sehr ganz genau. Dieser Knechtling wird aber nicht eher locher werden, als bis Deutschland sich auf Gnade oder Ungnade ergeben hat."

Nun, Herr Churchill nimmt den Mund etwas voll. Sehen Sie die Situation richtig an: Er liegt folgendermaßen: Wir haben Lebensmittel genug, um unser Volk bis zur nächsten Ernte zu ernähren. Wenn gespart werden muß, wird das deutsche Volk auch noch ein bißchen Hunger leiden, aber es wird nicht verhungern. Und der Rest des Reiches will unterwerfen sein.

Organisationen. Der Staat hat die Sache in die Hand zu nehmen, die Lebensmittel zu verteilen, damit die Raumpolitik nicht zu einer unumgänglichen Verzerrung führt, die natürlich für die ärmeren Schichten eine Hungersnot bedeuten würde. Würden wir die Läden einfach schließen, so würde freilich der größte Teil der reicheren Bevölkerung auf Kosten der ärmsten einen erheblichen Gewinn erzielen. Die Organisation der Lebensmittel-Verzerrung ist daher. Die Organisationspolitik ist schwierig, aber sie werden sie bewerkstelligen, und unser Staatswesen hat überleben

fig 42. „Deutsche Lodzer Zeitung”, 08.02.1915, s.01; źródło:
<https://bc.wbp.lodz.pl/dlibra/publication/50722/edition/48440>.

4.1.9. „Deutsche Lodzer Zeitung”

„Lodzer Anzeiger” ukazywało się od 1863 w dwóch językach. W latach 1865–1915 gazeta była głównie niemieckojęzyczna i posiadała jedynie polski dział, który ukazywał się przez krótki czas jako osobny dodatek. W tym czasie posiadała kilka nazw: „Lodzer Zeitung – Gazeta Łódzka”, „Morgen-Ausgabe” i „Abend-Ausgabe” (ukazujące się rano i wieczorem ogłoszenia), aż w 1915 roku wydawnictwo zostało nazwane „Deutsche Lodzer Zeitung”. Gazeta składana była głównie krojem typu fraktura i posiadała dość tradycyjną flagę. Dobrane kroje nie wyróżniają się niczym wyjątkowym i powielały tradycyjny skład gazetowy.

fig 43. „Najer Folksblat”, 11.09.1928 r., s.01, gazeta łódzka wydawana w języku Jidysz; źródło: Centralna Biblioteka Judaistyczna, <https://cbj.jhi.pl/documents/8172/0/>.

4.1.10. „Najer Folksblat”

W Łodzi ukazywało się kilka gazet w języku Jidysz, przed drugą wojną światową, jednak niewiele z nich przetrwało do dziś. Jedynym z tytułów dostępnych w archiwach Centralnej Biblioteki Judaistycznej jest „Najer Folksblat” („Nowy Dziennik Ludowy”). Gazeta ukazywała się w latach 1921–1939. Współtwórcą gazety i redaktorem naczelnym był Łazar Fuks.

| 59

Gazeta miała skomplikowany układ typograficzny, stworzony przy użyciu wielu krojów. Oglądając pierwszą stronę bez znajomości języka, trudno rozróżnić hierarchię ważności treści. Flaga gazety złożona została przy użyciu dekoracyjnego kroju w stylu secesyjnym. Kroje hebrajskie nie przechodziły podobnej do krojów łacińskich ewolucji, a ich stylistyka zmieniała się w niewielkim stopniu od początku historii drukarstwa. Z tych, które zostały wykorzystane do składu gazety „Najer Folksblat”, najciekawszy i najbardziej nowoczesny wydaje się być krój widniejący poniżej podkreślenia oddzielającego flagę i informacje wydawnicze. Poszczególne litery są zwężone, mają niewielki kontrast i skonstruowane, ciosane kształty.

— 200 —

11-го сентября 1894 г.

fig 44. „Petrokovskîâ Gubernskîâ Vedomosti”, 12.11.1894, s. 01
Gazeta rosyjskojęzyczna pochodząca z Piotrkowa Trybunalskiego; źródło: <https://polona.pl/item/petrokovskia-gubernskia-vedomosti-1894-no-46-12-noabra,OTIxM-Tg3Mjg/>.

fig 45. poniżej: zbliżenie zwracające uwagę na interesujący krój wykorzystany do składu fragmentu.

4.1.11. „Petrokovskia Gubernskia Vedomosti”

Archiwalne gazety rosyjskojęzyczne ukazujące się w Łodzi nie były dostępne w trakcie poszukiwań. Jedyne tytuły związane z regionem łódzkim, który był dostępny w cyfrowym repozytorium to „Petrokovskîâ Gubernskîâ Vedomosti” – gazeta urzędowa pochodząca z Piotrkowa Trybunalskiego. Ukazywała się w latach 1867–1916 i w tym okresie nieznacznie tylko zmieniała swoją szatę graficzną. | 61

Szczególne dla projektu *Navis* okazał się numer z 1894 roku. W tym wydaniu poniżej flagi i herbu gazety widniał napis: „ВЫХОДЯТЪ ЕЖЕНЕДѢЛЬНО ПО СУББОТАМЪ” (fig. 46), oznaczający “WYCHODZI TYGODNIOWO W SOBOTĘ”¹³. Napis ten złożony jest krojem typu slab serif, małym kontraście i długich szeryfach. Jego charakter jest bardzo zbliżony do kroju zastosowanego do składu flagi pierwszego wydania „Dziennika Łódzkiego”.



13. tłum. autora.

4.2. Podsumowanie analizy typograficznej

Publicystyka periodyków w Łodzi w drugiej połowie XIX i pierwszej XX wieku obejmowała wiele tytułów o różnorodnym charakterze graficznym. Tytuły zostały wyselekcjonowane do analizy na podstawie różnorodności projektów, znaczenia historycznego i dostępności źródeł w archiwach łódzkich.

Wybierając źródło inspiracji do projektu konieczne było dokonanie selekcji i eliminacji dostępnych możliwości. Kroje secesyjne i bardziej ozdobne nie posiadają cech nawiązujących wystarczająco do charakteru Łodzi. Ich zdobienia i ekspresyjność wydaje się przestarzała i jak określali to autorzy artykułów przywołanych przez J. Sowińskiego, noszą znamiona „swojskości”.

Z drugiej strony kroje szeryfowe i bezszeryfowe stosowane w śródtytułach, wyróżnieniach i składzie głównym gazet, nie są wystarczająco wyjątkowe. Ich projekty były wielokrotnie odświeżane, również współcześnie. Pochodzą głównie z zagranicznych odlewni, nie posiadają wystarczających cech charakterystycznych, które umożliwiłyby powiązanie ich stylistycznie z industrialną Łodzią końca XIX wieku.

Krój flagowy zastosowany w pierwszych numerach „Dziennika Łódzkiego” jest zdecydowanie najciekawszym przykładem znalezionym w przytoczonych źródłach. Wielkość i faktura druku wskazuje na krój wykonany w formie drewnianych czcionek. Podczas gdy we wzornikach typograficznych przełomu XIX i XX wieku można znaleźć podobne propozycje krojów metalowych, ten mógł być przygotowany specjalnie na potrzeby „Dziennika Łódzkiego”. Z pewnością nie był szeroko dostępny i popularny w tej konkretnej odmianie. Dodatkowo jego mocne, geometryczne kształty i modularny charakter w interesujący sposób rezonują z architekturą industrialną. Łódzkie „famuły”, okna fabryk, sposób konstrukcji oficyn – również cechowały się modułowością i geometrycznymi kształtami.

Po dogłębnej analizie materiałów źródłowych zdecydowałem się potraktować krój flagi tytułowej „Dziennika Łódzkiego” jako inspirację do projektu.

DZIENNIK ŁÓDZKI

DZIENNIK ŁÓDZKI

DZIENNIK ŁÓDZKI

DZIENNIK ŁÓDZKI

fig 46. Kolejne etapy przetwarzania inspiracji:

1. Skan oryginału *Dziennika Łódzkiego* z 1884 roku
2. Przetworzony obraz: utwardzenie kształtów pozwala na lepsze rezultaty podczas zmiany grafiki rastrowej na wektorową
3. Automatycznie przetworzona grafika wektorowa
4. Stworzony od podstaw krój *Navis*

hamburgefontsz

fig 47. W trakcie pracy konceptualnej powstało wiele szkiców manualnych i cyfrowych. Powyżej przykład szkicu wykonanego w programie Procreate przy użyciu tabletu iPad i rysika, następnie przetworzony na grafikę wektorową. Taki proces pozwala szybko ustalić szerokość znaków i odstępn międzyliterowe.

5. Projekt kroju pisma Navis

Pierwszy krok w projektowaniu kroju pisma to opracowanie szkicu wyznaczającego kierunek stylistyczny i ogólny charakter projektu. Należy przyjąć założenia obejmujące proporcje, szerokość znaków, wyznaczyć tzw. przestrzeń projektową. Po zaprojektowaniu kilku znaków można sprawdzić jak zaproponowane znaki zachowują się w składzie. Zwyczajowo stosuje się słowa testowe takie jak „adhesion” albo „hamburgefontsz”. Składają się one z niepowtarzających się liter, które swoją konstrukcją definiują charakter większości kształtów. W alfabecie łacińskim małe i wielkie litery można podzielić na podgrupy o podobnym dna konstrukcji. W przypadku minuskuły to: [h, m, n, u, i, l]; [o, b, d, p, q, c, e]; i nieregularne takie jak [a, k, v, w, x, z, j, f, g, t, s, r, y]. Wielkie litery są bardziej modułowe, skonstruowane. Wynika to z pochodzenia minuskuły i majuskuły. Majuskuła pochodzi z napisów ciosanych w kamiennych blokach w czasach starożytnej Grecji i Rzymu, zaś minuskuła pochodzi od ręcznego pisma, które powstało około VIII wieku n.e. (jednak pierwsze przykłady pisma odręcznego wykorzystującego małe litery pochodzą już z I wieku n.e.).

Po stworzeniu ogólnego szkicu projektu kolejnym krokiem było przeniesienie projektu na platformę cyfrową. Współcześnie dla ułatwienia można wykorzystać narzędzia ułatwiające proces. Tablet w połączeniu z piórkim pozwala w precyzyjny sposób opracować szkice przed przeniesieniem ich do programu komputerowego. Następnie przy wykorzystaniu krzywych Bézier’a należy stworzyć pierwsze znaki w jednej odmianie. Wprowadzenie kilku podstawowych małych i wielkich liter umożliwia sprawdzenie charakteru projektu w bardziej realistyczny sposób. Już na tym etapie można wyeksportować projekt i testować jak zachowuje się w projektach graficznych. Oczywiście font nie jest kompletny, ale takie próby dają szansę skorygowania błędów, których w sterylnym środowisku programu do projektowania krojów można nie zauważyć.

Na tym etapie parametry projektu zostały precyzyjnie wyznaczone. Grubość pionowych i poziomych elementów i szerokość znaków, jak również odległości międzyliterowe uzyskały harmonijne proporcje. Kolejnym etapem było wyznaczenie tzw. masterów czyli odmian skrajnych przestrzeni projektowej, które

fig 48. *Wzory Pism Znajdujących się w Drukarni Czerwińskiego i Spółki w Warszawie*, Drukarnia Czerwińskiego i Spółki, Warszawa, 1875. Dublet Mittel, a przede wszystkim Canon¹ były to pierwsze kroje znalezione we wzornikach typograficznych, stylistycznie zbliżone do kroju wykorzystanego we fładze „Dziennika Łódzkiego”. Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego

fig 49. Następna strona, po lewo: *Égyptienne Maigre Allongée* Egipskie Cienkie Wydłużone. Pismo pochodzące ze szwajcarskiej odlewni Fonderie Haas. Łatwo zauważyć można wyższą jakość realizacji samego projektu jak i druku wzornika typograficznego. Wzornik typograficzny, XIX w. Biblioteka St. Bride Foundation Library

fig 50. Następna strona, po prawo: kolejne przykłady różnych pism zbliżonych stylistycznie do opracowywanego projektu *Navis*, pochodzące z odlewni Fonderie Haas. Wzornik typograficzny, XIX w. Biblioteka St. Bride Foundation Library

1. W XIX wieku kroje często nie posiadały swojej nazwy, nazywano je w zależności od wielkości oczka czcionki i słupka definiującego interlinię.

umożliwiają interpolację i wygenerowanie odmian pośrednich. Navis został wstępnie opracowany w trzech grubościach i szerokości znaków zbliżonej do wzorca z „Dziennika Łódzkiego”.

5.1. Cechy stylistyczne ostatecznego projektu

Projekt Navis powstawał na przestrzeni kilku lat. Początkowo były to próby i eksploracje projektowe w sferze stylistycznej. Po wybraniu wzorca, w trakcie pracy badawczej w bibliotekach (m. in. Uniwersytetu Warszawskiego, Bibliotece Narodowej w Warszawie, St. Bride Foundation Library, archiwum typograficzne University of Reading, British Library, oraz w zespole akademickich bibliotek w Oxfordzie) udało się znaleźć szersze propozycje krojów o zbliżonym charakterze. Pozwoliło to wybrać najbardziej trafne stylistycznie kształty i detale liter, które nadały ostateczną formę projektowi Navis. Warto zauważyć, że wewnątrz jednej rodziny typograficznej, projekty poszczególnych znaków różnią się między różnymi stopniami pisma (fig. 49). Po kompletnym opracowaniu można bardziej precyzyjnie podsumować cechy opracowanej rodziny typograficznej.

5.1.1. Egipcjanka (slab serif)

Krój tytułowy „Dziennika Łódzkiego”, podobnie jak Navis, to projekty typu slab serif. W środowisku projektowym nazywano je również egipcjankami. Nazwa ta ugruntowała się prawdopodobnie ze względu na panującą ówczesnie fascynację Egiptem. Wiele z projektów o podobnym charakterze – posiadających solidne, blokowe szeryfy i wyraźne podwinięte zakończenia takich liter jak „a”, „t”, czy „R”, – posiadało nazwy nawiązujące do tego kraju: Memphis, Cairo, czy Karnak.

Pojawienie się tego gatunku przypisuje się erze wiktoriańskiej w Anglii. Czasy te do tej pory są wspomniane jako najbardziej sprzyjające Imperium Brytyjskiemu. W kraju panował dobrobyt, rozwijała się technologia i przemysł, typowe były również dysproporcje społeczne między klasą pracującą a właścicielami przedsiębiorstw. Budownictwo wiktoriańskie do tej pory uwielbiane jest przez mieszkańców wysp brytyjskich. Silniki parowe, kolej, eksploracja świata, podbijanie dzikiego zachodu przez

8

Dubelt Cicero Egipskie.(36 $\frac{1}{4}$ f.)

Bo wielkie koszta, mała liczba dzieł godnych druku w tych tak nieszcześliwych dla Polski czasach, stały temu na przeszkodzie.

Dubelt Mittel.(30 $\frac{1}{4}$ f.)

Nader mozolną i obszerną byłaby praca, aby przejść historycznie szereg drukarni polskich. Wymienimy tylko miasta

C a n o n.

(45 f.)

W których najpierwsze ukazały się drukarnie.



ÉGYPTIENNE MAIGRE ALLONGÉE.

No. 529.

Corps 48. — 16 kilog.

Fr. 2. —.

La Typographie ornementale
FONDERIE HAAS A BALE

No. 530.

Corps 56. — 18 kilog.

Fr. 2. —.

Le Courrier de la Glane
ADMINISTRATION

No. 874.

Corps 96. — 20 kilog.

Fr. 1. 75.

Le temple de Shiva.
EBRO 653 RHIN

No. 375.

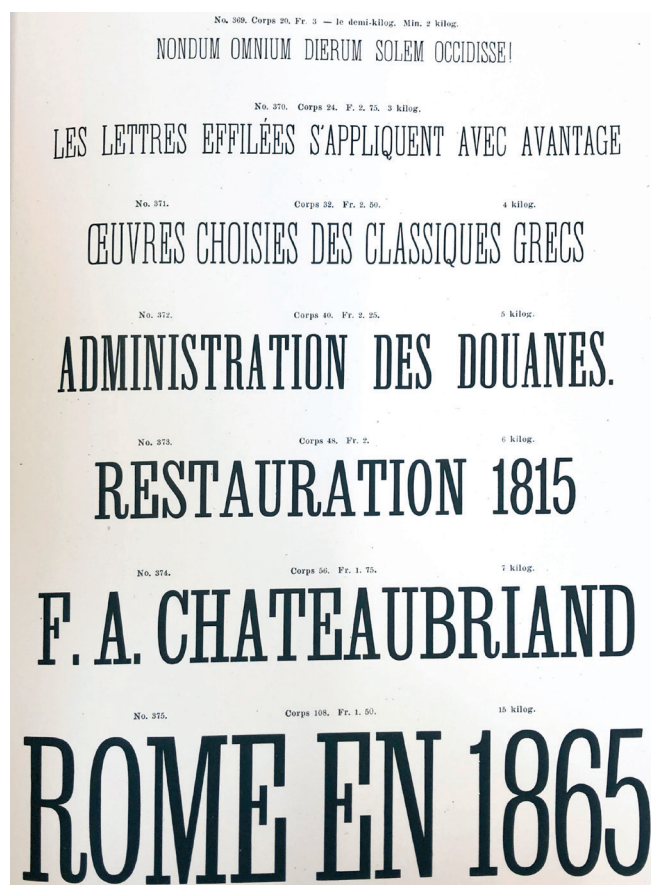
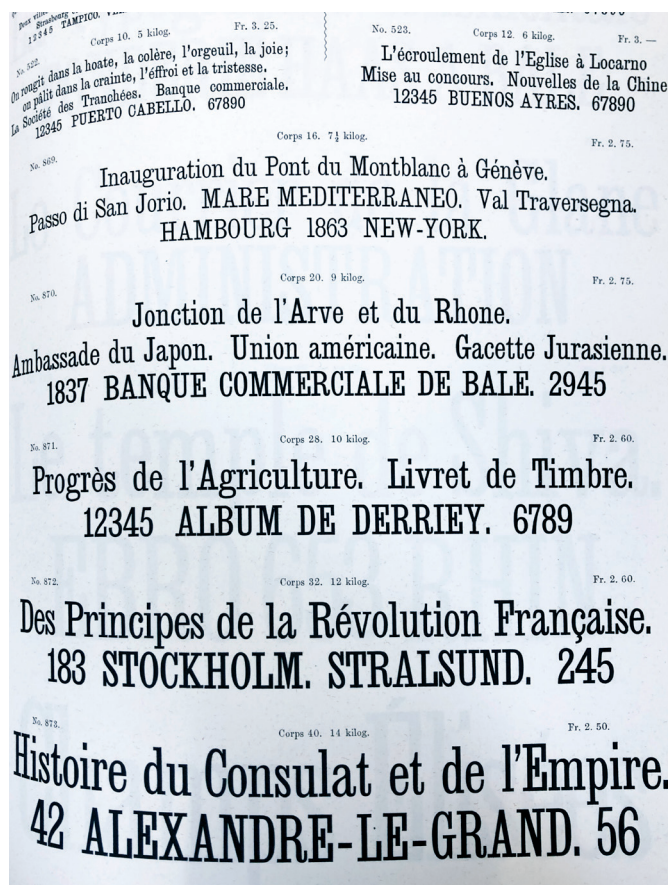
Corps 108. — 25 kilog.

Fr. 1. 50.

Champs Élysées.

FONDERIE HAAS

A BALE (SUISSE).



| 69

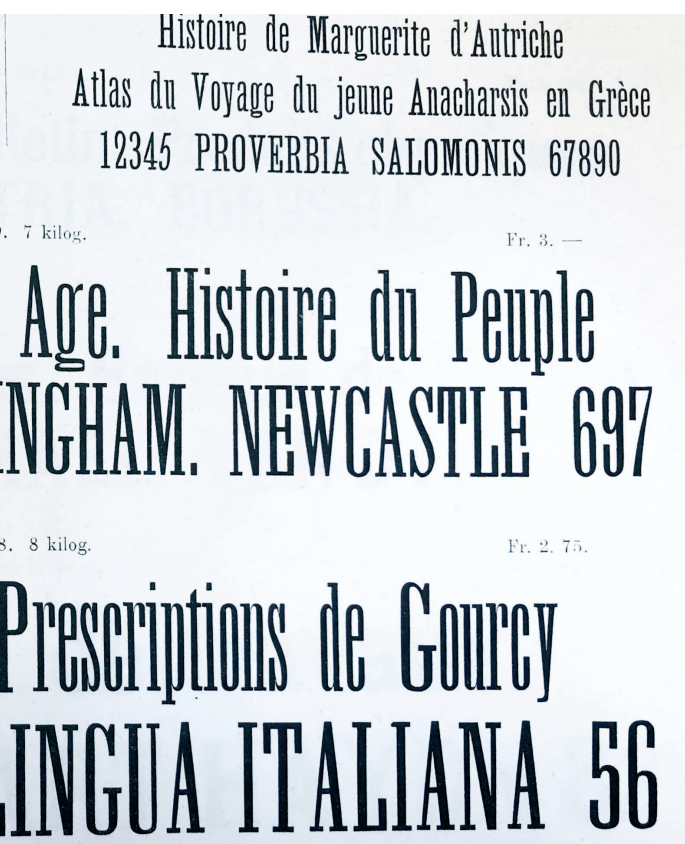
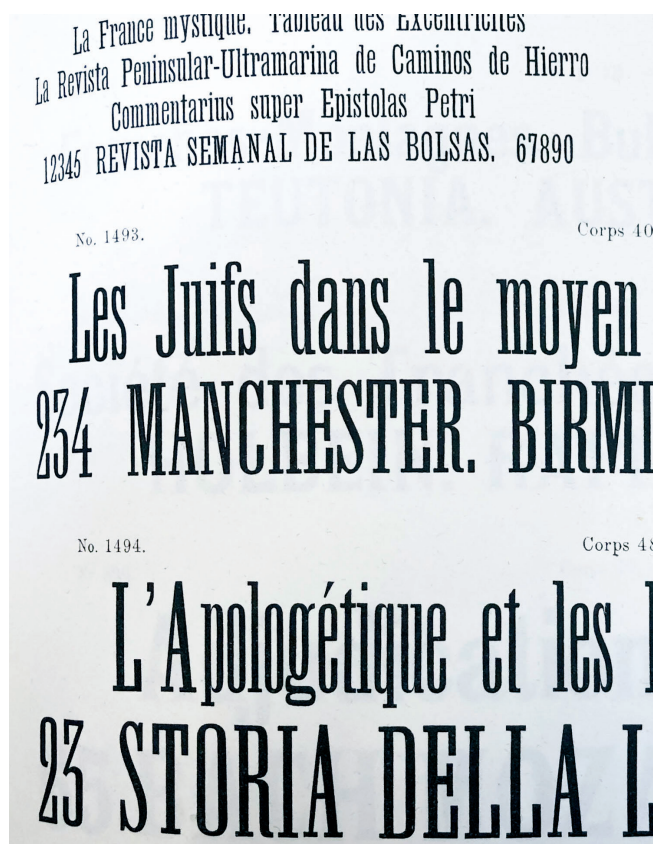




fig. 51. Porównanie inspiracji, z ostateczną formą opracowanych znaków. Można zaobserwować, że podobieństwo dotyczy przede wszystkim ogólnej formy liter. Szkielet, detale, proporcje i wielkości zostały zdefiniowane od podstaw.

pionierów stworzyły wyjątkowy zeitgeist, który widoczny był zarówno w architekturze jak i projektowaniu.

W Łodzi również panował intensywny rozwój i rozbudowa. Przypuszczalnie właśnie ten nastrój i duch czasu skłoniły twórców „Dziennika Łódzkiego” do wyboru kroju do projektu. Druk gazety odbywał się w zakładzie Leona Krukowskiego przy ul. Cegielnianej (obecnie ul. Jaracza). Według informacji w *Folia Librorum* typografia gazety nie była przypadkowa:

W roku następnym z inicjatywy i przy finansowej pomocy inż. Stefana Kossutha (założyciela „Przeglądu Technicznego” – pierwszego w Polsce pisma poświęconego technice) tłocznę powiększono o nowe czcionki i urządzenia na użytek pierwszej polskiej gazety wydawanej w Łodzi pt. „Dziennik Łódzki”¹⁴.

Kroje zamówione na potrzeby „Dziennika Łódzkiego” przeszły na własność gazety wraz z maszynami niezbędnymi dla kontynuacji wydawnictwa. Trafiły później najpierw do drukarni Jana Petersillego (fundatora kamienicy „pod Gutenbergiem” przy ul. Piotrkowskiej 86 w Łodzi), a następnie do zakładu Zdzisława Manitiusa, z którym w spółkę wszedł syn Jana Petersillego, Michał. Zakład spłonął w noc sylwestrową 1911/1912, a wyposażenie firmy ostatecznie trafiło do Zakładów Typograficznych w Łodzi funkcjonujących przy ul. Żeromskiego 87 do początku lat 90. Być może ze względu na pożar, sprzedaż, zużycie lub inne zdarzenia, a może brak zainteresowania dla historii typografii, szczegóły dotyczące konkretnych krojów i czcionek stosowanych do druku pierwszego „Dziennika Łódzkiego”, nie są dzisiaj znane.

Navis nie jest bezpośrednią digitalizacją kroju z „Dziennika Łódzkiego”. Dostępne były jedynie duże litery składające się na flagę gazety. Zostały potraktowane jako inspiracja i punkt wyjścia do określenia proporcji, charakteru, zmiany kontrastu, oraz cech charakterystycznych dla projektu wynikających z form liter, jak np. litera „N”. Kluczowe były również cechy gatunku – forma szeryfów, kształt zakończeń takich znaków jak „R” i „a”.

14. H. Tadeusiewicz, *Łódzkie firmy drukarskie XIX-XX w.: (zarys dziejów)*, „Acta Universitas Lodziensis. Folia Librorum 2, 55-74”, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego 1991, s. 4 (58).

5.1.2. Odmiany kroju

Ze względu na charakter źródła inspiracji ostateczna forma kroju *Navis* przygotowana została do wykorzystania w wielkościach powyżej 18 pt. Rozpatrując to w kategorii rozmiarów optycznych, można określić to jako wariant *Headline/Display* (przeznaczony do składu tytułów/nagłówków). Kroje tego rodzaju określa mniejsza czytelność w punktacji poniżej 18–24pt, ale też mogą mieć dzięki temu więcej osobowości, cech szczególnych w drobniejszych detalach. Projekt został opracowany w trzech masterach głównych i sześciu grubościach: *thin*, *light*, *regular*, *semibold*, *bold* i *black*. Pozwala to na szerokie zastosowanie kroju w cyfrowych i drukowanych wersjach.

| 71

5.2. Pokrycie językowe: opracowane skrypty i znaki

Navis to projekt wielokulturowy, odzwierciedlający tradycje mieszkańców miasta. Oprócz skryptu łacińskiego, rozbudowanego o znaki diakrytyczne, opracowane skrypty obejmują cyrylicę, która oprócz języka rosyjskiego wykorzystywana jest do składu ponad 200 języków, i hebrajski, pozwalający na skład hebrajskiego i jidysz.

Proces projektowania skryptów, które nie są rodzime dla projektanta może wydawać się problematyczny. Niektórzy twierdzą, że aby stworzyć projekt należy być zanurzonym w danej kulturze od dziecka¹⁵. Titus Nemeth w wystąpieniu na konferencji ATypI 2016, która odbyła się w Warszawie, proponował, że jest to zupełnie zbędne¹⁶. Twierdził, że niezależnie od znajomości języka, w którym np. „drzewo” jest nazwane (*tree*, *arbre*, *arbol*, *depeso*), słowo stworzone z zespołu znaków służących do jego zapisu nie wpływa na naszą zdolność do rozpoznania obiektu. Podobnie znajomość kultury i zwyczajów, którą nabywamy przez całe życie niekoniecznie wpływa na zaawansowane zrozumienie i świadomość kształtów liter danego skryptu. Fundamentem warsztatu pracy projektanta krojów pisma są dogłębne studia

15. “It’s time to act”, <http://www.alphabettes.org/its-time-to-act/>, 14.07.2020.

16. T. Nemeth, *There is nothing Arabic about the Arabic script.*, <https://www.youtube.com/watch?v=Gz34FfzhzNE>, 14.07.2020.

skryptu nad którym pracuje, nie języków, do składu których skrypt jest używany. Bariera językowa stanowi przeszkodę w pozyskiwaniu źródeł pozwalających na analizy paleograficzne i techniczne manuskryptów oraz istniejących już krojów, jednak nie jest ona nie do przejścia. Determinacja i wykorzystanie prostych narzędzi pozwalających tłumaczyć wyniki wyszukiwania katalogów bibliotecznych. Możliwa jest również współpraca z osobami, które korzystają z danego skryptu na co dzień. Udany projekt cechuje analiza rytmu typograficznego, kontrastu oraz sposobu kreślenia znaków przy użyciu konkretnego narzędzia. Osobną i niezależną kwestią jest odbiór projektu przez użytkowników treści. Jak w swoim wykładzie mówi Titus Nemeth – użytkownicy nie są świadomi zasad typografii, co może znacząco wpływać na ich odbiór. Kwestią, którą każdy projektant musi rozstrzygnąć samodzielnie pozostaje pytanie: czy powinien tworzyć fonty, które propagują dobre praktyki typograficzne, czy zaś spełniać oczekiwania czytelników wobec strony wizualnej tekstu, na którą niezapytani zwykle nie zwracają uwagi.

W przypadku skryptu łacińskiego wymagane było przygotowanie znaków diakrytycznych dla języków europejskich. Obejmuje to następujące znaki: akut, podwójny akut, grawis, podwójny grawis, cyrkumfleks, tylda, haczek (caron), brewis, cedylla, diereza (zwana umlautem), kropka, makron, ogonek, kółko, przecinek. Ten zestaw oprócz języków europejskich pozwala również na zastosowanie kroju w wielu językach np. afrykańskich.

Cyrylica to skrypt, który przez stulecia powstawał niezależnie w środkowo-wschodniej i wschodniej Europie. Kształt i sposób kreślenia znaków wywodził się od greki. Na początku XVIII wieku Piotr I Wielki wprowadził reformę, która nakazywała użycie nowej formy pisma. Przez pewien czas mieszkał, a później wielokrotnie odwiedzał Holandię, co znacząco wpłynęło na jego aspiracje wprowadzenia w Cesarstwie Rosyjskim charakteru zachodniej Europy. Grażdanka, bo tak w Polsce nazywa się złączona wersja cyrylicy, miała w wyglądzie przypominać klasyczną antykę dwuelementową. Warto nadmienić, że stosowanie przed-reformowej wersji alfabetu groziło karą śmierci. Tym samym przez minione trzy stulecia kroje tworzone do składu

cyrylicy rozwijały się będąc stylistycznie blisko krojów łacińskich. W projekcie Navis cyrylica oparta jest na projekcie bliskim temu z „Dziennika Łódzkiego”. W gazecie „Petrokovskia Gubernskia Vedomosti” znajduje się fragment o uderzającym podobieństwie stylistycznym do kroju slab serif, który posłużył jako inspiracja. Ostateczny krój również obejmuje szerszy zestaw znaków.

| 73

Skrypt hebrajski rozwijał się w Europie obok druków łacińskich – udokumentowane przykłady druków sięgają 1475 roku, a zarejestrowanych inkunabułów, czyli druków sprzed 1500 roku jest około 100. Jednakże ze względów kulturowych w hebrajskich projektach krojów zmiany stylistyczne nie zachodziły równoległe z łaciną. Podczas gdy w przypadku cyrylicy można mówić o krojach typu Didone, slab serif, czy grotesk, w przypadku krojów hebrajskich klasyfikacja Vox opisana wcześniej zawodzi. Nawiązania stylistyczne w przypadku projektów wieloskryptowych są więc bardziej subtelne. Obejmują przede wszystkim rytm typograficzny i wielkość znaków, szarość tekstu złożonego daną czcionką, szerokość znaków w stosunku do tej przyjętej za normę i kontrast, uwzględniający jednak zasady kaligrafii danego skryptu, a nie przełożony jeden do jednego ze skryptu dominującego. Ze względu na specyfikę projektów tworzenie wieloskryptowych rodzin typograficznych jest uzasadnione. Zestawienie tekstów złożonych więcej niż jednym skryptem wymaga zbalansowania proporcji w taki sposób, aby żaden z nich nie sprawiał wrażenia ważniejszego, cięższego na stronie. Bez przyjęcia założeń projektowych na etapie tworzenia kroju pisma, bardzo trudne jest uzyskanie zrównoważonego składu, zwłaszcza w przypadku skryptów, w obrębie których dostępność krojów jest ograniczona.

Zestaw podstawowy obejmuje dwadzieścia siedem znaków. Hebrajski składa się z dwudziestu dwóch liter, jednak pięć z nich – *kaf*, *mem*, *nun*, *pe* oraz *tsadi* – posiada warianty końcowe, stosowane na końcu wyrazów. Ze względu na charakter zapisu języka, w piśmie codziennym nie stosuje się znaków diakrytycznych (*nikkud*) aby precyzować samogłoski w poszczególnych wyrazach – wymowę należy wywnioskować z kontekstu zdań i słów. Dawniej wykorzystywano również znaki kantylacyjne, informujące czytającego o melodii i akcentach w wymowie zdań. Zapis

ten dotyczy jednak wyłącznie tekstów religijnych i ze względu na charakter projektu jest w nim zbędny.

5.3. Funkcje OpenType

Współczesne możliwości programów i języków programowania służące do tworzenia fontów umożliwiają opracowanie zaawansowanych funkcji stylistycznych i edycyjnych, wbudowanych w pliki z krojami pisma. W projekcie *Navis* wykorzystane zostały przede wszystkim podstawowe funkcjonalności językowe, nie zabrakło jednak alternatywnych rozwiązań stylistycznych, specjalnie określonych grubości podkreślenia i przekreślenia.

Funkcje lokalizacyjne odpowiadają za zmianę znaków w określonych przypadkach, jeśli określony jest język tekstu. W niemieckim jest to np. zmiana podwójnego „ss” i „SS” na „ß” i „ß”. W katalońskim występuje specjalny wariant „L” i „l”, gdzie kropka znajduje się nieco bliżej litery zapewniając lepszą szarość składanego tekstu.

W kwestii stylistycznej twórcy krojów mają dowolność. Można skodować tak zwane *stylistic sets* (zestawy stylistyczne), które zmieniają jeden lub więcej znaków na alternatywny wariant. W projekcie *Navis* znajduje się dodatkowy wariant liter „a” i „g”, z pojedynczym brzuszkiem oraz „y” z szeryfem zamiast podwiniętego zakończenia dolnego. Każdy z tych znaków kontrolowany jest osobnym „zestawem”, co umożliwia pełną kontrolę w przypadku np. składu tekstu online.

5.4. Potencjalne zastosowania i rozszerzenie projektu

Projekt doktorski *Navis* powstał jako próba stworzenia kroju o łódzkim charakterze. Poprzez zakorzenienie projektu w inspiracjach historycznych i kontekście społeczno-kulturalnym miasta można bardziej obiektywnie ocenić charakter realizacji. Ze względu na funkcjonalność i stylistykę krój *Navis* może być zastosowany zarówno w projektach identyfikacji wizualnych jak i opracowaniach graficznych wydawnictw drukowanych i cyfrowych stron internetowych. Jako krój tytułowy pełni rolę określającą ekspresję projektu – ma eklektyczny, ale i współczesny charakter.

Nawiązuje do XIX wiecznych tradycji projektowych, ale powstał jako szeroka rodzina typograficzna obejmująca wiele skryptów, dzięki czemu może być wykorzystany w projektach wielojęzycznych.

W przyszłości projekt *Navis* może zostać poszerzony o gamę szerokości oraz odpowiadające wersje pochyłe projektu. Taka rozbudowa, nie konieczna na tym etapie zamknięcia pierwszego projektu, może znacząco poszerzyć możliwości wykorzystania kroju. Kolejnym, podobnym zabiegiem byłaby kolejna multiplikacja o zbliżoną proporcjami wersję bezszeryfową.

Kolejną potencjalną funkcjonalnością są kapitaliki – wielkie litery o mniejszej wysokości znaków, które pozwalają na skład słów w całości wielkimi literami. Dzięki osobno zaprojektowanemu znakom słowa te nie wyróżniają się znacząco w dłuższym składzie. Według reguł edytorskich wielkie litery powinny być stosowane jedynie na początku słowa, jeśli zaś mamy do czynienia ze skrótem lub wyróżnieniem wymagającym składu słów w całości wielkimi literami, należy stosować tzw. *small caps*.

Możliwości jest wiele, jednak każda wykracza poza istniejące źródła historyczne jak i możliwości czasowe realizacji projektu.

6. Wzornik typograficzny

Na kolejnych stronach znajduje się wzornik typograficzny kroju *Navis*. Broszura przedstawiająca wizualnie funkcjonalność rodziny typograficznej jest typową formą prezentacji liter. Obejmuje dwie podstawowe części składowe: praktyczną część przedstawiającą zestaw znaków, pokrycie językowe oraz wygenerowane warianty kroju; druga część to kreatywne przedstawienie kompozycji graficznych, które pozwalają potencjalnym użytkownikom ocenić krój w użyciu.

Navis

Wieloskryptowa rodzina typograficzna
obejmująca łacinę, cyrylicę i hebrajski.



f

g

r

e a M NAVIS

Navis to wieloskryptowa rodzina kroju pisma typu slab serif. Projekty tego gatunku nazywano również „egipcjankami”. Projekt kroju pisma nawiązujący do charakteru miasta musi rezonować z jego klimatem i wyjątkową historią. Dla Łodzi powinien być to projekt osadzony w czasach rewolucji przemysłowej, stworzony w oparciu o współczesne proporcje i możliwości technologiczne, nawiązujący również do kultury i historii miasta. Z tego względu Navis jest krojem opracowanym na podstawie inspiracji materiałami typograficznymi związanymi z Łodzią, obejmującym skrypty pozwalające składać tekst w językach, które były obecne w mieście: polskim, niemieckim, rosyjskim i yiddish.

MANUFAKTURA
KRAŃCÓWKA
ANGIELKA ŻULIK
STARE BAŁUTY
PL. WOLNOŚCI
PIOTRKOWSKA

• • • • • Thin

• • • • • Black

• • • • • Light

• • • SemiBold

• • • • • Bold

• • • Regular

ל
ג
א
ק
ס
ע
ב
צ
פ
ט
נ
ש

k

A

u

X

L

r

M

g

C

E

f

T

a a a a a a
a a a a a a
a a a a a a
a a a a a a
a a a a a a
a a a a a a
a a a a a a

Latin

Jeżu klątw, spłodź Finom część gry hańb!
Jeżu klątw, spłodź Finom część gry hańb!
Jeżu klątw, spłodź Finom część gry hańb!
Jeżu klątw, spłodź Finom część gry hańb!
Jeżu klątw, spłodź Finom część gry hańb!
Jeżu klątw, spłodź Finom część gry hańb!

Cyrillic

Ах чудна българска земя, полюшквай.
Ах чудна българска земя, полюшквай.
Ах чудна българска земя, полюшквай.
Ах чудна българска земя, полюшквай.
Ах чудна българска земя, полюшквай.
Ах чудна българска земя, полюшквай.

Hebrew

כך התרסק נפץ על גודל קטן, שדחף את צבי למים
כך התרסק נפץ על גודל קטן, שדחף את צבי למים
כך התרסק נפץ על גודל קטן, שדחף את צבי למים
כך התרסק נפץ על גודל קטן, שדחף את צבי למים
כך התרסק נפץ על גודל קטן, שדחף את צבי למים
כך התרסק נפץ על גודל קטן, שדחף את צבי למים

Ukryta historia miasta

O Łódzkim Szlaku Kobiet

Скрытая история города

O Подзинской женской тропе

Versteckte Geschichte der Stadt

Über den Weg des Lodz Frauen

פארבארגן געשיכטע פון דער שטאט

וועגן די לאדזש וואמען טרייל

Polski
Русский
Deutsche
שידיו

Łacina • Кириллица • תירבע

A Á Â Ã Ä Å Æ Æ B C Č Ć Ç Ĉ
 Đ Ď Ę É Ě Ě Ê Ë Ė È Ē Ė Ė Ğ Ģ Ģ Ģ
 Ģ Ĥ Ħ Ĩ Í Î Ï Ï Ï Ï Ï Ï Ĵ Ĵ Ĵ Ĵ Ĵ
 Ĵ Ĵ Ĵ Ĵ Ĵ Ĵ Ĵ Ĵ Ĵ Ĵ Ĵ Ĵ Ĵ Ĵ Ĵ
 Ō Ø Œ P Q R R R R S S S S S S S S S
 T T T T U Ú Ů Ů Ů Ů Ů Ů Ů Ů Ů V
 W W W W X Y Ý Ÿ Ÿ Ÿ Ÿ Z Z Z Z
 a á â ã ä å æ b c č ċ ç ĉ ĉ d d
 đ e é ě ě ê ë ě è ē ě f g ģ ģ ģ ģ ģ h ħ
 î í î î î î î ĵ ĵ k k l l l l l m n ñ ñ

ŋ ñ o ó ô õ ö ø ò õ ö ø ð p q r r̄ ř ṛ s ś
 š ş ș st ṭ t̥ ţ u ú û ü ù ũ ů ŭ ŷ
 v w ẃ ŵ w̃ w̄ x y ý ŷ Ÿ ÿ z ź ż ž
 А Б В Г Д Е Ё Ж З И Й К Л М Н О П
 Р С Т У Ф Х Ч Ц Ш Щ Ъ Ы Э Ю Я ъ
 а б в г д е ё ж з и й к л м н о п
 р с т у ф х ч ц ш щ ъ ѓ ы э ю я ѣ
 ה ח ב ג ד ו ז ח ט י כ ל ס
 מ ן נ ס ע פ צ ק ר ש ת
 0 0 1 2 3 4 5 6 7 8 9 ? ! # & () / \ { } •

CENA DZIENNIKA:

w Łodzi

Rocznie rs. 9 k. -

Półrocznie 4 k. 50

Kwartalnie 2 k. 50

w Królestwie i Cesarstwie

Rocznie rs. 12 k. -

Półrocznie 6 k. 50

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce:

Zwykłe ogłoszenia: za 1 raz 7 kop., za 2 razy 13 k., za 3 razy 18 k., za 4 razy 22 k., za 5 razy 25 k., za 6 razy 28 kop.

Nekrologi: za każdy wiersz 12 kop.

Reklamy: za każdy wiersz 15 kop.

Stałe: 3 wierszowe ogłoszenia adresowe rs. 2 miesięcznie

Kalendarzyk. Dziś: Trzech Króli. Jutro: Ś-go Lucyana. Wschód słońca o godz. 8 m. 11. Zachód o godz. 4 m. — Długość dnia godz. 7 m. 50. Przybyło dnia godz. — m. 13	Biuro Redakcyi i Administracyi ULICA CEGIELNIANA Nr. 271/b. Adres telegraficzny: Kułakowski, Łódź.	Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi Dziennika oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi. Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane
--	--	---

OD REDAKCYI.

Kilkudniowe opóźnienie naszego wydawnictwa, którego pierwszy numer zapowiedzieliśmy na dzień 1 Stycznia, dziś dopiero puszczamy w świat, nastąpiło wyłącznie z przyczyn od nas niezależnych. Przepraszając najmocniej czytelników „Dziennika” za tę mimowolną zwłokę, postaramy się wynagrodzić ją choć w części przez dołączenie stosownych dodatków w ciągu bieżącego kwartału.

NASZE ZADANIE.

Łódź i sąsiednie miasta przemysłowe posiadają zupełnie odrębny charakter, różniący je pod wszystkimi względami od innych miast naszych. Nie stanowią one pojedynczych centrów dla najbliższej okolicy, drobnych ognisk administracyjnych lub handlowych, w których skupiają się tylko interesy sąsiedniej ludności. Są to raczej rozrzucone w pewnych punktach kraju posterunki wielkiego przemysłu, rozwijające się prawie całkiem niezależnie od wpływów miejscowych, a związane przede wszystkim z ogniskami przemysłu i handlu ogólnoeuropejskiego.

Miasta te są też zarazem głównymi przedstawicielami fabrycznego przemysłu w naszym kraju.

O ile więc stanowisko i wypływający zń charakter Łodzi, nie pozwalają porównywać jej z naszymi miastami prowincjonalnemi, o tyle i zadanie „Dziennika Łódzkiego” musi być zgoła odmiennem od celów i zakresu wydawnictw prowincjonalnych.

Dziennik ten ma być wyrazem życia i potrzeb miejscowych mieszkańców. Życie ich to niemal wyłącznie działalność na polu przemysłu i handlu — to rozwój dzisiejszy tych potężnych dźwigni naszej ekonomii: potrzeby ich — to niezbędne tego rozwoju warunki.

Jeśli więc wydawnictwo nasze sprostać ma tak postawionemu zadaniu, to nie może ono posiadać charakteru wyłącznie prowincjonalnego, lecz stać się musi także ogólnym organem krajowego przemysłu i handlu.

Tak pojmujemy zadanie „Dziennika Łódzkiego” w sferze spraw ekonomicznych. Atoli niemniej szerokie dlań pole stoi otworem w innym kierunku.

Wśród gorączkowych zajęć w zakresie interesów materialnych, przemysłowcy tutejsi nazbyt wyłącznie oddawać się muszą sprawom swych przedsiębiorstw, aby z własnej tylko inicjatywy szukać mogli środków bliższego zespolenia się z narodem, wśród którego rzuciły ich losy. Podać przeto im te środki, zapoznać ich z krajem, w którym zamieszkali z ludnością, pośród której żyją, z obyczajami, językiem i literaturą społeczeństwa, którego nieodłączną już częścią stanowią, — oto drugie zadanie „polskiego czasopisma w Łodzi”.

Nie ludzimy się nadzieją, iż danem nam będzie spełnić

to zadanie całkowicie. Nie wahamy się jednak przyłożyć doń ręki w tem niezłomnem przekonaniu, że nie ma pożytecznej pracy, która w danych warunkach nie przyniosłaby dodatnich wyników i nie ma wpływów tak drobnych, aby w zbiorowem, a nieustannem działaniu, nie zdołały pokonać nęszczających się trudności.

Łódź, 6 stycznia.

Badaczom naukowym nieobcym jest objaw normalnego powtarzania się przesileni ekonomicznych, czy to handlowych, czy przemysłowych, czy też pieniężnych. Spostrzeżenia dosyć ściśle zaznaczały już nieraz stałe powtarzanie się owych przesileni, obejmujących już to pewne tylko terytorium, już to całe kraje i części świata. Od lat stu kilkudziesięciu przesilenia te, różnej natury, bądź miejscowe, bądź ogólne, powtarzały się w odstępach dziesięciu lub piętnastoletnich. Mówimy tu o przesileniach normalnych poczynając od roku 1720. Ich stałość do tego stopnia uderzała obserwatorów, że anglik Jevons w plamach słonecznych dopatrywał wpływu na peryodyczność przesileni. Wolno się sceptycznie zapatrywać na tak śmiałe hipotezy, nie wolno wszakże wątpić, że kolejne następstwo złych i dobrych czasów jest koniecznością w życiu ekonomicznem. Sprzyjające danemu przemysłowi warunki wywołują wytworczość nad miarę, a ta gorączka wytwórcza przy braku odpowiedniego zbytu powoduje... złe czasy. W artykule niniejszym, który ma dać krótki pogląd na miniony rok przemysłowy w Łodzi, zastanowić nam się wypadnie, czyżmy przechodzili przesilenie miejscowe (o ogólnym mowy być nie może), a jeżeli tak, czy ono miało charakter przesilenia przemysłowego.

Przeżywamy niewątpliwie okres złych czasów. Zastój terazniejszy w porównaniu do żwawych obrotów lat poprzednich, znamionuje się przede wszystkim brakiem kredytu, który to brak z konieczności pociągnąć musiał za sobą poderwanie firm, nie mogących podolać zbyt szybko zakreślonym zadaniom albo też pracującym na niezbyt zdrowych podstawach. Położenie wszakże obecne nie nęszcza obaw poważniejszych, zdrowemu przemysłowi łódzkiemu nie tylko nie grozi niebezpieczeństwo, ale nawet trwoga szelaka obca mu jest zupełnie. Wielka liczba w ostatnich czasach nastąpionych niewypłacalności, mogła wytworzyć u powierzchownych obserwatorów przekonanie, że przechodzimy albo przynajmniej zbliżamy się do przesilenia przemysłowego w Łodzi. Tak jednak nie jest; owszem, rok ubiegły wykazuje rezultat zadawalniający a zawieszania wypłat, o jakich powszechnie wiadomo, nie były następstwem przesilenia lecz przyczyn czysto miejscowych.

Wprawdzie ceny były w ogólności niższe niż w roku poprzednim, ale nie do tego stopnia, aby mogły wywołać bankructwa znaczniejszych wymiarów. Wprost przeciwnie, bankructwa owe spowodowały przez wywołanie nieufności obniżenie cen i mamy wszelkie powody mniemać, że z zamknięciem roku niewypłacalności

ustaną, a ceny powrócą do dawnego poziomu.

Na poparcie tych twierdzeń naszych nie posiadamy, niestety, sprawozdań statystycznych, któreby nam pozwoliły porównać rok 1883 z poprzednim. Brak ten czuć się daje i bardziej od Łodzi rozwiniętym miastom; wsparci jednakże długoletnim doświadczeniem handlowem na rynku tutejszym, możemy dać następujące zestawienie bardzo zbliżone do rzeczywistości:

1. Produkcja wraz z przyrostem w nowych gałęziach wykazuje w r. 1883 zwykłą o 15%
2. Zbyt wykazuje zmniejszenie o 5%
3. Koszta produkcji, w skutek powiększonych cel na rozmaite materiały, zwiększenie o 5%
4. Ażyo z powodu zniżek kursowych, zwiększenie o 5%
5. Procenta w skutek dłuższych terminów zwiększenie o 10%
6. Niewypłacalności tutejsze zwiększyły się o 15%
7. Niewypłacalności zamiejscowe zostały bez zmiany
8. Konjunktury przeciętnie pogorszyły się o 10%
9. Ceny towarów przeciętnie obniżyły się o 5%
10. Zyski zmniejszyły się o 5%
11. Zapasy w skutek niepomyślnego stanu powietrza, powiększyły się o 10%

Zachodzi teraz pytanie, jakie są przyczyny pewnego zastoju w handlu, widocznego z cyfr powyższych. Przyczyny te leżą, zdaniem naszym, w warunkach miejscowych. Rynek nasz znajduje się jeszcze w pełni młodzieńczego rozwoju. Każdy pamięta, w jaki to sposób powstał nasz kapitaliści przed laty dziesięciu. Nagłe wyniesienie się kilku lub kilkunastu szczęśliwców, natchnęło mnóstwo naśladowców bezgraniczną odwagą i obdarzyło ich bezprzykładną siłą przedsiębiorczą. Wielkie przedsiębiorstwa stanęły na porządku dziennym i każdy niemal, ze środkami zgoła nieznacznymi, uczuł się powołanym do budowy babilońskiej wieży. Liczono, że koszta nakладowe, czerpane naturalnie z kredytu, pokryte i umorzone będą w jak najkrótszym czasie. Koniecznego do prowadzenia przedsiębiorstwa kapitału obrotowego szukano sobie w wytworzeniu sprzedaży komisowej, przeczem zapomniano o obciążaniu konta wysoką prowizją komisjonerów. Miłość własna zaślepiła nieraz i kazała wierzyć w nieistniejącą znajomość fachową, a przez szkło powiększające widziano tuż tuż zbliżające się kapitały, które dopiero jako wynik pracy prędzej lub później nadejść mogły.

W zwykłym przebiegu rzeczy dzieje się wszakże inaczej. I tak: budowa fabryki trwa nieco dłużej niż się spodziewano, zamierzenie wyraża nad pierwotny projekt i przybývá różne uzupełnienia, których nie przewidywano. Wszystko to powoduje znaczną dywersję w rachunku. Aby jej zapobiec, improwizowany przedsiębiorca musi się uciec do remitowania różnych trasowań na rynki zagraniczne, aby dalej prowadzić kruchą budowlę. Rozmaite wreszcie okoliczności mogą zmusić gorączkowych spekulantów do uiszczenia się ze swych zobowiązań zagranicznych. Wówczas skazani są na kredyt krajowy, ostrożniejszy już, bo bliżej i krytyczniej pa-

trzący. Oto są przyczyny tego rodzaju niewypłacalności, które z natury rzeczy wstrzymują obrót pieniężny. Rozumie się, że po takich operacjach często się powtarzających, musi nastąpić przesilenie, ale pieniężne, nie przemysłowe. Ogranicza się ono wyłącznie do operacji pieniężnych i właściwie nie ma nic wspólnego z przemysłem. Obecnie przeżywamy tylko przesilenie pieniężne, a każdy z biegiem interesów w Łodzi obeznany, przyzna słuszność temu dowodzeniu. Natomiast przemysł nasz żadną miarą uciepieć nie może od wzmiarkowanego przesilenia, a to dla tej prostej przyczyny, że zbyt towarów jest normalny, a klienta z prowincyj stanowczo wypłacalna. Każde przeto systematycznie prowadzone przedsiębiorstwo może pracować spokojnie i bez przeszkody.

KORESPONDENCYE.

Tomaszów Rawski d. 26 Grudnia 1883 r.

Witając wydawnictwo „Dziennika Łódzkiego”, pośpieszam przesłać wam serdeczne „szczęść Boże” w tem przedsięwzięciu. Dawno już w piśmiennictwie naszym dał się uczuwać brak pisma, specjalnie sprawom przesyłowo-handlowym poświęconego, należy więc się spodziewać, że organ wasz znajdzie godne uznanie w prasie krajowej, i poparcie w szerszem kole publiczności.

Wezwany o korespondencye, komunikuję wam rzut oka na tutejsze stosunki przemysłowo handlowe, w ciągu ubiegłego roku.

Miastu naszemu, które już nieposłednie stanowisko w przemyśle krajowym zajmuje, świetną przyszłość rokować można pod względem dalszego rozwoju. Założone na obszernej równinie, ciągnącej się między dwiema rzekami, których wody posiadają wszelkie własności niezbędne do dobrego mycia wełny i wyrobu czystych barw, zwróci zapewne na siebie uwagę zagranicznych przemysłowców, którzy z powodu cel protekcyjnych, zakładają w tutejszym kraju w coraz większej liczbie różne fabryki. Istniejąca jeszcze niedogodność komunikacyjna, jak się spodziewać można, usuniętą zostanie już w przyszłym roku, przez otwarcie ruchu na wykończającej się części Drogi Żelaznej Iwangrodzko-Łąbrowskiej, od Kuluszek do Tomaszowa.

W ten sposób zostaniemy zbliżeni do reszty świata handlowego gdy tymczasem dotąd, wiele osób albo zupełnie o istnieniu Tomaszowa nie wiedziało, albo przynajmniej znaczną liczbą kupców unikała nas z obawy blisko trzygodzinnej podróży, nie wygodnemi powozami pocztowemi lub prywatnemi furmankami.

Cieszymy się więc nadzieją lepszej przyszłości, gdyż terazniejszość przedstawia nam się niezbyt pomyślnie. W końcu roku zeszłego, wielu tutejszych fabrykantów zawiesiło swe czynności z powodu ruiny finansowej. Ludzie ci, którzy po większej części bez dokładnej znajomości zawodu, zajęli się wyrobem sukna i kortów, zachęcani powodzeniem jednostek, powiększali coraz

Widzew

Retkina

Radogoszcz

Dąbrowa

Polesie

Śródmieście

NAVIS

TYPE FAMILY

- slab serif • eklektyczny •
- **industrialny charakter** •
- łódzki klimat • klasyczny •
- wieloskryptowa rodzina •
- idealny dla akcydensów •

НАВИС

СЕМЕЙСТВО ШРИФТОВ

- египетский шрифт •
- эклектический природа •
- промышленные •
- классический •
- кириллица •
- лодзинский стиль •

Karol Scheibler

Pochodził z rodziny niemieckiej wyznania ewangelicko-augsburskiego. Jego ojciec posiadał fabrykę sukna w Niemczech. Scheibler uczył się zawodu w Anglii, a następnie praktykował w Belgii, Francji, Szkocji, Holandii i Austrii.

W 1838 roku został dyrektorem przedzalni w fabryce swojego wuja, Gustawa Pastora w Verviers, a rok później został zatrudniony w przedzalni Johna Cockerilla w Liège. W 1842 roku otworzył przedstawicielstwo kilku firm angielskich zajmujące się sprzedażą maszyn włókienniczych i osiadł w Bad Vöslau pod Wiedniem.

Navis Bold i Regular 106/24 pt

קרול שייבלר

הוא בא מממשפחה גרמנית מאמונה אוונגליסטית-אוגסבורג. אביו היה בעל בית חרושת לבדים בגרמניה. שייבלר הוכשר באנגליה ואז התאמן בבלגיה, צרפת, סקוטלנד, הולנד ואוסטריה בשנת התמנה למנהל בית הטחנה של דודו, בית החרושת של גוסטב כומר בוורייירס, ושנה לאחר מכן הועסק במפעל הספינינג של גון קוקרה ב ליז. בשנת פתח משרד נציג של כמה חברות אנגליות שעסקו במכירת מכוונות טקסטיל והתיישב בבאד ווסלאו ליד וינה.

Navis Bold – Regular 136/24 pt; hebrajski

Карл

Шей
блер

A	B	C	D	E	F	G
H	I	J	K	L	M	
N	O	P	Q	R	S	
T	U	V	W	X	Y	Z
a	b	c	d	e	f	g
h	i	j	k	l	m	
n	o	p	q	r	s	
t	u	v	w	x	y	z
א	ב	ג	ד	ה	ו	ז
ח	ט	י	ך	כ	ל	ם

А Б В Г Д Е Ж З
 И К Л М Н О П
 Р С Т У Ф Х Ц Ч
 Ш Щ Ъ Ы Ь Э Ю Я
 а б в г д е ж з
 и к л м н о п
 р с т у ф х ц ч
 ш щ ъ ы ь э ю я
 מ ן נ ס ע פ
 פ ץ צ ק ר ש ת

Kalendarium

1423 1884

1872 1924

100 tysięcy
mieszkańców w mieście

Pierwszy numer
magazynu
„Blok” grupy a.r.

Nadanie praw
miejskich

Pierwszy numer
„Dziennika Łódzkiego”

2011

1992

2009

2020







Kolofon

6 grubości

Łacina, Cyrylica, Hebrajski

Poszerzone wsparcie językowe pozwala na skład tekstu w większości języków wykorzystujących alfabet łaciński oraz podstawowe zestawy znaków w językach wykorzystujących cyrylicę i hebrajski.

Unikatowy charakter wynika z pogłębionych badań archiwalnych dotyczących materiałów typograficznych związanych z Łodzią oraz wzorników typograficznych, zawierających możliwie zbliżone projekty historyczne.

Opracowanie: Borys Kosmynka

pod kierunkiem prof. Piotra Karczewskiego

projekt przygotowany w ramach realizacji doktoratu podczas Doktoranckich Studiów Środowiskowych na Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi

7. Spis Ilustracji

- fig 1. “Ex navicula navis” tablica z mottem Łodzi;
źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Ex_navicula_navis,_%C5%81%C3%B3d%C5%BA_Plac_Wolno%C5%9Bci.jpg
- fig 2. Krój Navis, grafika autora
- fig 3. Przykłady skryptów; grafika autora.
- fig 4. Widok Łodzi ok. 1812 roku.
- fig 5. Dokument lokacyjny Władysława Jagiełły z 1423 r.
źródło: Rosin i Bandurka, Łódź, 1423-1823-1973, s. 105.
- fig 6. Fotografia Bronisława Wilkoszewskiego upamiętniająca
Pierwszą Wystawę Przemysłową w Łodzi.
źródło: Łódzka Biblioteka Cyfrowa, https://fotopolska.eu/Lodz/b34994,1895_-_Pierwsza_Wystawa_Przemyslowa.html?f=133011-foto.
- fig 7. „Typographica”, nr. 9, 1964,
źródło: <https://www.worthpoint.com/worthopedia/typographica-1964-herbert-spencer-1936311136>.
- fig 8. Fotografie zaadaptowanych przestrzeni fabrycznych w Łodzi.
źródło: <https://lodz.travel/>; https://pl.wikipedia.org/wiki/Off_Piotrkowska.
- fig 9. Krój Łodzer. źródło: Księga Znaku Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi;
źródło: https://www.lodzkie.pl/files/Identyfikacja/lodzkie_brand_manual.pdf
- fig 10. Logo Łodzi bazujące na alfabecie projektu Władysława Strzemińskiego;
źródło: <https://uml.lodz.pl/dla-mieszkancow/o-miescie/herb-logo-i-symbole-lodzi/logo-lodzi/>.
- fig 11. De Aetna, Petri Bembi, 1495, Aldus Manutius, Wenecja; źródło: fotografia autora.
- fig 12. j.w.
- fig 13. Litery z pierwszych weneckich inkunabułów; źródło: <https://articles.c-a-s-t.com/the-influence-of-jenson-on-the-design-of-romans-e86afdbf9b94>.
- fig 14. Omnibus Jenson Classico, Franko Luin;
źródło: Joep Pohlen, Letter Fountain, Taschen, Köln, 2015, s. 59.
- fig 15. Monotype Bembo, Stanley Morison;
źródło: Joep Pohlen, Letter Fountain, Taschen, Köln, 2015, s. 60.
- fig 16. Monotype Baskerville, na podstawie oryginalnego projektu John’a Baskerville’a;
źródło: Joep Pohlen, Letter Fountain, Taschen, Köln, 2015, s. 61
- fig 17. Bauer Bodoni, Heinrich Jost;
źródło: Joep Pohlen, Letter Fountain, Taschen, Köln, 2015, s. 62.
- fig 18. Clarendon, Hermann Eidenbenz, na podstawie projektu Robert’a Besley’a ;
źródło: Joep Pohlen, Letter Fountain, Taschen, Köln, 2015, s. 63.
- fig 19. Gill Sans, Eric Gill;
źródło: Joep Pohlen, Letter Fountain, Taschen, Köln, 2015, s. 64

- fig 20. Helvetica, Max Miedinger ;
źródło: Joep Pohlen, Letter Fountain, Taschen, Köln, 2015, s. 65.
- fig 21. Trade Gothic, Robert Benton ;
źródło: Joep Pohlen, Letter Fountain, Taschen, Köln, 2015, s. 66
- fig 22. Futura, Paul Renner;
źródło: Joep Pohlen, Letter Fountain, Taschen, Köln, 2015, s. 67.
- fig 23. Krój FF Beowolf;
źródło: <https://www.fontshop.com/families/ff-beowolf>.
- fig 24. rozkładówka z wzornika krojów Emigre;
źródło: <https://www.emigre.com/PDF/TypeSampler.pdf>.
- fig 25. Kroje FF Blur i Industria;
źródło: <https://www.fontshop.com/families/ff-blur>; <https://www.fontshop.com/families/industria>.
- fig 26. Kroje: Servus, Michał Jarociński; Nocturne Serif, Mateusz Machalski; Solenizant, Maciej Połczyński; Geller, Ludka Biniek; Lazarus, Ania Wieluńska; Sudety, Jan Estrada-Osmycki; New Zelek Pro, Marian Misiak; Heneczek, Nika Langosz;
źródło: grafika autora.
- fig 27. „Łódźer Anzeiger | Łódzkie Ogłoszenia”;
źródło: <https://bc.wbp.lodz.pl/dlibra/publication/1272/edition/1127>.
- fig 28. „Goniec Łódzki”;
źródło: <https://bc.wbp.lodz.pl/dlibra/publication/45975/edition/43924>
- fig 29. j.w.
- fig 30. j.w.
- fig 31. „Łódzkie Echo Wieczorne”;
źródło: <https://bc.wbp.lodz.pl/dlibra/publication/38129/edition/36389>.
- fig 32. „Rozwój”;
źródło: <https://bc.wbp.lodz.pl/dlibra/publication/4541/edition/4147>.
- fig 33. j.w.
- fig 34. „Gazeta Łódzka”;
źródło: <https://bc.wbp.lodz.pl/dlibra/publication/51961/edition/49645>.
- fig 35. „Nowa Gazeta Łódzka”;
źródło: <https://bc.wbp.lodz.pl/dlibra/publication/52421/edition/50090>.
- fig 36. „Kurjer Łódzki”;
źródło: <https://bc.wbp.lodz.pl/dlibra/publication/90344/edition/86233>.
- fig 37. „Kurjer Łódzki”;
źródło: <https://bc.wbp.lodz.pl/dlibra/publication/95192/edition/90892>.
- fig 38. „Dziennik Łódzki”;
źródło: <https://bc.wbp.lodz.pl/dlibra/publication/132/edition/113>

- fig 39. „Dziennik Łódzki”;
źródło: <https://bc.wbp.lodz.pl/dlibra/publication/45905/edition/43866>.
- fig 40. „Dziennik Łódzki”;
źródło: <https://bc.wbp.lodz.pl/dlibra/publication/9324/edition/8705>.
- fig 41. „Dziennik Łódzki”;
źródło: <https://bc.wbp.lodz.pl/dlibra/publication/58065/edition/55466>.
- fig 42. „Kronika Piotrkowska”;
źródło: <https://bc.wbp.lodz.pl/dlibra/publication/53688/edition/51287>.
- fig 43. „Deutsche Lodzer Zeitung”;
źródło: <https://bc.wbp.lodz.pl/dlibra/publication/50722/edition/48440>.
- fig 44. „Najer Folksblat”;
źródło: <https://cbj.jhi.pl/documents/8172/0/>.
- fig 45. „Petrokovskíâ Gubernskíâ Vedomosti”;
źródło: <https://polona.pl/item/petrokovskia-gubernskia-vedomosti-1894-no-46-12-noabra,OTIxMTg3Mjg/>.
- fig 46. j.w.
- fig 47. Etapy pracy nad projektem Navis; źródło: grafika autora.
- fig 48. Szkic kroju Navis; źródło: grafika autora.
- fig 49. Wzory Pism Znajdujących się w Drukarni Czerwińskiego i Spółki w Warszawie; Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego; źródło: fotografia autora.
- fig 50. Égyptienne Maigre Allongée; Biblioteka St. Bride Foundation Library; źródło: fotografia autora.
- fig 51. Pisma egipskie; Biblioteka St. Bride Foundation Library; źródło: fotografia autora.
- fig 52. Porównanie inspiracji z ostateczną formą opracowanych znaków; źródło: fotografie i projekt autora.
- fig 53. Plakat do projektu OFF Piotrkowska; źródło: grafika autora.
- fig 54. Kadr z nagrania wystąpienia na konferencji ATypI 2017; źródło: archiwum autora.
- fig 55. Skład zecerski na wierszowniku; źródło: fotografia Rafał Ramatowski.
- fig 56. Rozkładówka wzorknika kroju Pactio; źródło: archiwum autora.
- fig 57. Strona z pracy magisterskiej pt. „The models of Hebrew type design in Europe: a 15th to 20th century survey”; źródło: archiwum autora.

8. Bibliografia

Literatura przedmiotu:

1. Pohlen, Joep, *Letter Fountain*, Köln, 2015
2. Rosin, Ryszard, Mieczysław Bandurka, *Łódź, 1423-1823-1973: zarys dziejów i wybór dokumentów*, Łódź, 1974
3. Seneka, Lucjusz, *Opera*, tom II z III, Amsterdam, 1672
4. Sowiński, Janusz, *Sztuka Typograficzna Młodej Polski*, Warszawa, 1982.
5. Stern, Anatol, *Avant-garde graphics in Poland*, "Typographica", Londyn 1964.
6. Tadeusiewicz, Hanna, *Łódzkie firmy drukarskie XIX-XX w.: (zarys dziejów)*, "Acta Universitas Lodziensis. Folia Librorum 2, 55-74", Łódź, 1991.

| 111

Publikacje elektroniczne:

1. Adobe Latin Character Sets <https://adobe-type-tools.github.io/adobe-latin-charset/adobe-latin-3.html>.
2. It's time to act, <http://www.alphabettes.org/its-time-to-act/>
3. Księga Znak Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, https://www.lodzkie.pl/files/Identyfikacja/lozkie_brand_manual.pdf
4. Księży Młyn, <https://lodz.travel/turystyka/co-zobaczyc/ksiezy-mlyn/>
5. Nemeth, Titus, There is nothing Arabic about the Arabic script., <https://www.youtube.com/watch?v=Gz34FfzhzNE>.
6. Olocco, Ricardo The influence of Jenson on the design of romans, <https://articles.c-a-s-t.com/the-influence-of-jenson-on-the-design-of-romans-e86afdbf9b94>.

Literatura uzupełniająca:

1. Baranowski, Bohdan, Jan Fijałek, *Łódź: Dzieje Miasta*, Tom I do 1918 r., Warszawa–Łódź, 1980.
2. Dorren, Gaston, *Babel: W dwadzieścia języków dookoła świata*, Kraków, 2019.
3. Houston, Keith, *Ciemne typki: sekretne życie znaków typograficznych*, Kraków, 2015
4. Smeijers, Fred, *Type now*, Londyn, 2003
5. Unger, Gerard, *Theory of type design*, Rotterdam, 2018
6. Zapf, Hermann, *Alphabet Stories*, Niemcy, reedycja, 2007

OFF

Font OFF Regular powstał w ramach projektu identyfikacji OFF Piotrkowskiej. Inspiracją do stworzenia kroju była siatka okna fabryki Franza Ramischa.

standard glyphs:

A	B	C	D	E
F	G	H	I	J
K	L	M	N	O
P	Q	R	S	T
U	U	W	X	Y
Z	1	2	3	4
5	6	7	8	9
0	ß	€	™	®
Ɔ	Q	R	Ɔ	Ɔ

fig 52. po lewo: plakat z podstawowym zestawem znaków kroju OFF, stworzonego na potrzeby projektu identyfikacji wizualnej rewitalizowanej przestrzeni kulturalnej w Łodzi – Off Piotrkowska.
projekt zrealizowany w ramach dyplomu w Pracowni Projektowania Informacji Wizualnej, pod kierunkiem prof. Piotra Karczewskiego
Borys Kosmyńska, 2014

9. Appendix A – kariera w projektowaniu krojów pisma

Typografia w różnej formie towarzyszyła mi od najmłodszych lat. Pamiętam, jak z fascynacją obserwowałem szkicowane przez mojego ojca litery, wypełniające kolejne notesy. Przez wiele lat jednak moje zainteresowania krążyły wokół matematyki i muzyki – nauk, które łączą w sobie ścisły charakter z potrzebą abstrakcyjnego i twórczego myślenia.

Podjąwszy decyzję o studiach na Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi i w trakcie ich trwania, nie kwestionowałem pochodzenia krojów pisma, które wykorzystywałem w projektach. Oczywiście znane były mi nazwiska Herba Lubalina, Adriana Frutigera, Matthew Cartera, jednak nie brałem pod uwagę możliwości kariery w tej dziedzinie. Dopiero pod koniec studiów, na IV roku, udałem się na konferencję TYPOBerlin i tam miałem bezpośrednią styczność ze znakomitymi specjalistami takimi jak m. in. Erik Spiekermann. Zdecydowałem się włączyć projekt własnego kroju pisma do przygotowywanego projektu dyplomowego w Pracowni Projektowania Informacji Wizualnej pod kierunkiem prof. Piotra Karczewskiego.

Pierwsze kroki podjęte przeze mnie w programie Glyphs z perspektywy czasu wydają się nieudolnymi próbami, jednak ten moment w moim rozwoju zawodowym był punktem zwrotnym. Udało mi się zdobyć pierwszą literaturę przedmiotu¹⁷, a poprzez uczestnictwo w polskich jak i międzynarodowych konferencjach pozwoliło mi rozpocząć nawiązywanie kontaktów i pozyskiwanie wiedzy. W trakcie warszawskiej konferencji Design Talks poznałem Gerrego Leonidasa, który czynnie uczestniczył w organizacji ATypI (*Association Typographique Internationale*) organizującej corocznie konferencję w różnych miejscach na świecie.

Zdecydowałem się kontynuować edukację w formie doktoratu – uznałem, że będzie to najlepsza forma zgłębiania wiedzy i poszerzania umiejętności w dziedzinie, która mnie zafascynowała. W 2016 roku konferencja ATypI odbyła się

17. *Jak projektować kroje pisma* Jose Scaglione, Laura Messeguer, Christobal Henestrosa

Designin Type Karen Chang

Letter Fountain Joep Pohlen

Były to pierwsze książki, które zapoczątkowały moją prywatną bibliotekę, którą sukcesywnie rozbudowuję.

w Warszawie. Podczas tego wydarzenia dowiedziałem się o możliwości studiów specjalistycznych z projektowaniem krojów. W miarę nauki i postępów podejmowanych indywidualnie zorientowałem się, że aby w pełni rozwinąć i opanować warsztat projektowy z dziedziny projektowania krojów pisma konieczne jest odbycie rocznych studiów uzupełniających.

W latach 2015-2019 moja praca i kariera zorientowane były na cztery podstawowe części składowe. Pierwszą było kontynuowanie doktoratu i opracowywanie materiałów badawczych do wybranego przeze mnie projektu; drugą była współpraca z organizacją ATypI jako współorganizatora konferencji¹⁸; trzecią, równie ważną była współpraca z Muzeum Książki Artystycznej; czwartą zaś, prawdopodobnie kluczową, były odbyte przeze mnie podyplomowe studia magisterskie z dziedziny projektowania krojów pisma na University of Reading w Wielkiej Brytanii w latach 2018–2019. Jako że projekt doktoratu i praca badawcza zostały już opisane w niniejszej pracy, skupię się tutaj na trzech pozostałych polach działania.

Współpraca przy organizacji konferencji ATypI była dużym wyzwaniem. Wymagała odpowiedzialności, skupienia, swobodnej komunikacji z różnymi komórkami odpowiedzialnymi za wydarzenie (zarząd, pozostali organizatorzy, wolontariusze, sponsorzy, goście i uczestnicy konferencji) oraz odporności na stres. Niemniej jednak, nieocenione okazały się kontakty, które nawiązałem w trakcie współpracy z tą międzynarodową organizacją. Miałem przyjemność odbyć rozmowy na temat pasjonującej mnie specjalności m. in. z Matthew Carterem, Martinem Majorem, Fredem Smeijersem i innymi *gwiazdami* świata projektowania krojów pisma. Z wieloma projektantami nawiązałem bliższe, wręcz przyjacielskie relacje. To właśnie dzięki współpracy z ATypI mogłem skonfrontować własne portfolio z Gerrym Leonidasem¹⁹,

18. 2016 – Warszawa, Polska, wolontariat

2017 – Montreal, Kanada, menadżer warsztatów i wolontariuszy

2018 – Antwerpia, Belgia, menadżer warsztatów i wolontariuszy

2019 – Tokyo, Japonia, menadżer warsztatów i wystaw, koordynator wolontariuszy

19. Kierownik katedry Projektowania Krojów Pisma, University of Reading; Prezes Stowarzyszenia Association Typographique International 2017-2020



fig 53. Kadr z nagrania wystąpienia na konferencji ATypI Montreal 2017, pt. *Safekeeping of the typographic heritage in the Book Art Museum of Łódź* (Zachowanie dziedzictwa typograficznego w Muzeum Książki Artystycznej w Łodzi).

co zaowocowało pomyślnym procesem rekrutacji na studia w Reading. Równie ważnym aspektem uczestnictwa w konferencjach ATypI było wykształcenie świadomości wagi pracy badawczej i akademickiej w dziedzinie dotyczącej komunikacji wizualnej i typograficznej.

Dla naszego środowiska pismo cyfrowe wydaje się czymś oczywistym – istnieją setki tysięcy dostępnych krojów łacińskich. W wielu miejscach na świecie sytuacja ma się jednak inaczej – np. w regionie Bengalu żyje 250 milionów ludzi, a użytkowników skryptu szacuje się na 300 milionów – podczas używania telefonów komórkowych zmuszeni są pisać przy użyciu alfabetu łacińskiego, w języku angielskim, gdyż w systemach operacyjnych urządzeń nie ma dostępnych krojów bengalskich. Jest to tylko jeden z przykładów obrazujących obecny stan dostępności i rozwoju typografii na świecie, pociągających za sobą implikacje kulturowe, semantyczne i emocjonalne. Jestem jednak przekonany, że właśnie praca akademicka i organizacja wydarzeń pozwalających na zwiększenie świadomości pozwoli na pokonanie takich problemów jak braku dostępu do wiedzy i narzędzi czy np. wyrównywania różnic kulturowych i edukacyjnych.

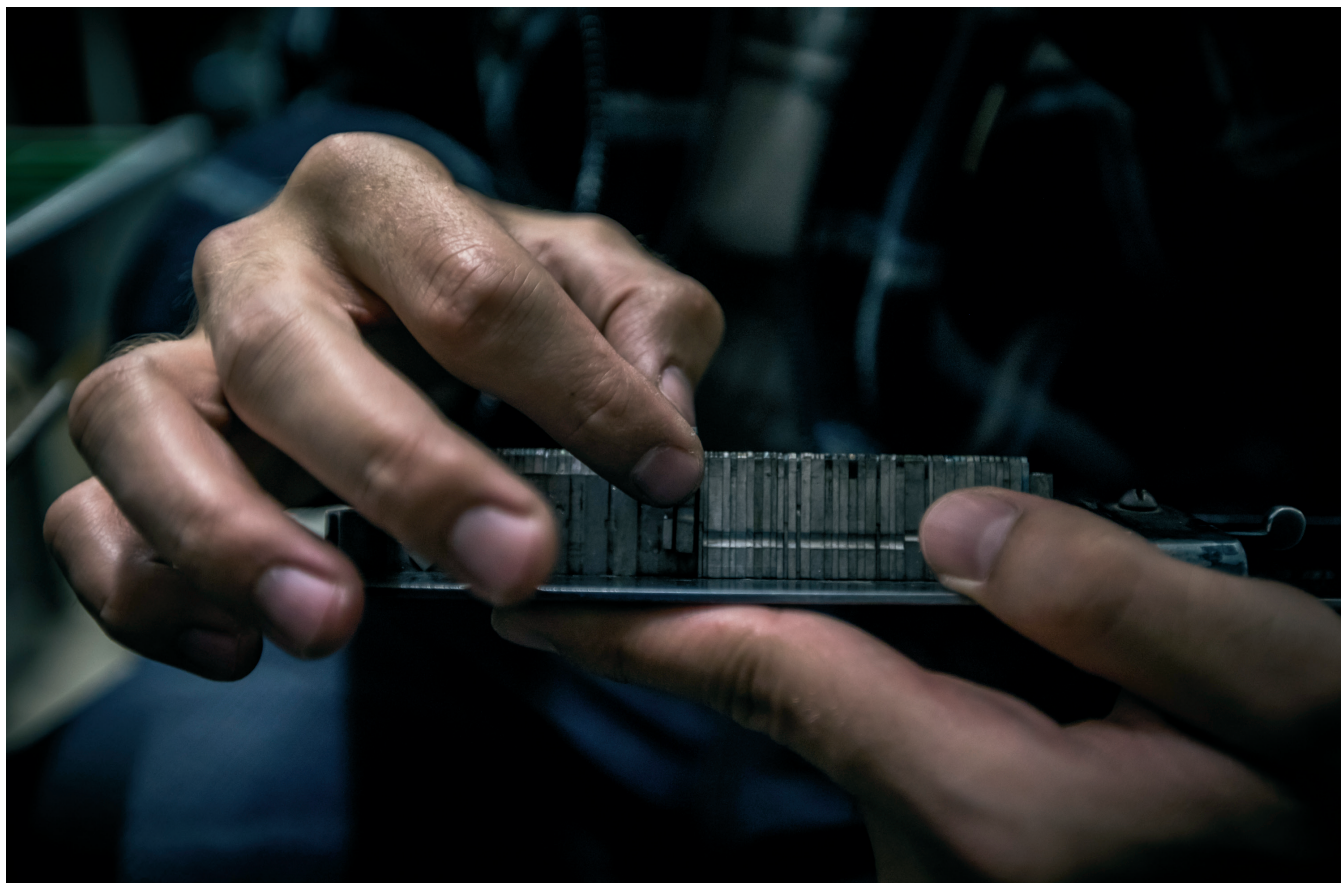


fig 54. Skład zecerski wykonywany na klasycznym wierszowniku.

Współpracę z Muzeum Książki Artystycznej nawiązałem w 2015 roku. Siedzibą tej wyjątkowej fundacji jest letnia willa będąca częścią kompleksu fabryki Grohmana na Księżym Młynie. W piwnicy gmachu znajduje się warsztat odlewniczy, zecerski i introligatorski. Janusz i Jadwiga Tryzno dokonali niezwykle ważnego przedsięwzięcia – na przełomie lat 80. i 90. ubiegłego wieku uratowali od złomowania kompletny inwentarz Odlewni Czcioneek Przedsiębiorstwa Państwowego. Zasoby te zawierały przede wszystkim kompletne zestawy matryc pochodzących jeszcze z XIX wiecznych odlewni istniejących w Polsce. Zbiór MKA jest więc najobszerniejszym archiwum dziedzictwa polskiej typografii. Współpraca z muzeum pozwoliła mi poznać warsztat zecerski i odlewniczy i w namacalny sposób zrozumieć źródło zasad składu typograficznego jakim operujemy wspólnie. Ponadto miałem możliwość organizacji i przeprowadzenia warsztatów zecerskich i tym samym rozwinięcie umiejętności dydaktycznych. Najważniejszym wydarzeniem był jednak projekt Brygada 1918 – rewitalizacja kroju pisma znalezione go w formie matryc w archiwum MKA, finansowana przez Program Niepodległa (będący częścią Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego). Współpracowałem przy nim z Mateuszem Machalskim,

Andrzejem Tomaszewskim, Anią Wieluńską i Przemysławem Hofferem. Projekt miał premierę w maju 2018 roku w Pałacu Prezydenckim w Warszawie, w ramach obchodów stulecia niepodległości Polski. Brygada 1918 była pierwszym profesjonalnym projektem kroju pisma przy którym miałem okazję pracować. W ostatecznej, rozszerzonej formie Brygada 1918 obejmuje szeroki zestaw znaków łacińskich, cyrylicę, grekę, alfabet fonetyczny IPA i jest dostępna do pobrania na zasadach otwartej licencji.

Zdefiniowanie tematu pracy doktorskiej, początki pracy nad realizacją projektu Navis i współpraca przy kroju Brygada 1918 zbiegły się w czasie z rozpoczęciem studiów w Reading. Posiadałem już podstawową wiedzę z dziedziny, miałem doświadczenie praktyczne pracy projektowej tworzenia krojów pism, wiedziałem czego oczekuję od czasu spędzonego na dodatkowej nauce. Muszę jednak zaznaczyć, że rzeczywistość przerosła moje oczekiwania. Ilość bodźców, na które byłem wystawiony w trakcie studiów, informacji historycznych, kontekstów kulturowych i uwarunkowań społecznych pozwoliła mi zrozumieć znaczenie typografii i litery jako nośnika komunikacji międzyludzkiej na znacznie szerszym i pogłębionym poziomie niż tylko umiejętności warsztatowych. W ramach studiów odbyłem kilka sesji warsztatowych z zaproszonymi wykładowcami (Victor Gaultney, Fred Smeijers, Ricardo Olocco i Michele Patane, Sahar Afshar, Gerard Unger) oraz dwa wyjazdy naukowe (pierwszy do Antwerpii, Hagi i Amsterdamu, drugi do Oxfordu) podczas których miałem okazję zobaczyć przykłady druków od początku drukarstwa aż do XX wieku. Ponadto zajęcia obejmowały uczestnictwo w sesjach bibliotecznych i przekrojową analizę bogatych zbiorów uniwersytetu, warsztaty z różnych skryptów takich jak cyrylica, arabski, devanagari, tamil, bengali i inne. Trzon programu skupiał się na zajęciach z historii typografii, drukarstwa oraz zajęciach praktycznych z projektowania krojów.

Zrealizowany przeze mnie projekt kroju dyplomowego Pactio to tekstowa rodzina krojów pisma przeznaczona do składu książkowego. Obejmuje szeroki zestaw znaków łacińskich, cyrylicę, arabski i hebrajski. Dostępna jest w gamie grubości oraz odpowiadających wersjach pochyłych. Drugim elementem składowym dyplomu była praca magisterska, którą napisałem

fig 55. Następna strona: fragment wzornika typograficznego kroju Pactio, zrealizowanego w ramach projektu dyplomowego na kierunku Master of Arts in Typeface Design, University of Reading.

Epistolas has ita scripsit, & inscripsit
miffæ: non ego arbitror: sed placuit
qua incipias, definas cum **lubet**; *inse*
eris ad ordinem aut materiem certam
miscellanea argumenta: etsi Philo
censo *Senecam hec obiter & carptim*
meditatus erat, aut incidebat, **int**
in horto, in domo, *in lecto*. Quando
Sunt igitur cottidiani conceptus, fi
lia, **alti animi atque** boneſti. *Qui*
intervenerint, haud fortiter eo neg
mento temporis adſtruas, quo ſunt
nium, ut facile **ex** ipſis colligas : co
Rufi, itemque Lecanii & Licinii, id
Meminit in epistoſa 9 r. **Lugdunenſ**
qui clades ea illis extremis *Conſul*

fit, non quia veræfint, & **aßidue fic**
titulus & ratio ſcribendi libera, in
ſeras, varies, ut lubet; neque adstring-
n. Eſt velut **filva** quaedam rerum, &
ſophiae tamen finibus clauſa. Ego
n ſcripſiſſe, per intervalla, ut quidue
ter ambulandum, exercendum,
do enim illud ingenium quieverit?
five: ſed, ita me Deus, pulchra, uti-
in tamen *& verae quædam Epistolæ*
gatum: ſed quedam. Hoc vel argu-
t ſcriptæ. **Omnes enim** intra bien-
onſulatu Memmii Reguli & **Virginii**
d eſt, haud longe ante ejus mortem.
ſis coloniæ exuſtæ, & deplorat: at-
alibus incidiffe videtur, cum Tacitus.



fig 56. Fragment pracy magisterskiej pt. "The models of Hebrew type design in Europe: a 15th to 20th century survey" zrealizowanej w ramach dyplomu magisterskiego na kierunku Master of Arts in Typeface Design, University of Reading.

pod kierunkiem prof. Eric'a Kindle'a. Tematem mojej pracy była analiza modeli krojów skryptu hebrajskiego od XV do połowy XX wieku. W ramach pracy badawczej spędziłem wiele godzin w bibliotekach w Oxfordzie i Londynie studiując oryginalne przykłady druków hebrajskich. Udało mi się wykonać obszerną analizę typograficzną, obejmującą również uwarunkowania społeczno kulturowe wpływające na zmiany zachodzące w obrębie skryptu.

Studia w Reading pozwoliły mi uzyskać kontrolę warsztatu projektowego, jak również wykształcić umiejętności pracy z materiałami źródłowymi. Uniwersyteckie, analityczne podejście różni się znacząco od bardziej swobodnego, nastawionego na pracę projektową stanowiska akademii sztuk pięknych (dotyczy to instytucji w Polsce i na świecie). Dogłębna znajomość obu stanowisk będzie już zawsze towarzyszyć mi w dalszej pracy. Dzięki niej mogę w kreatywny, swobodny sposób podchodzić do pracy projektowej, jestem jednak świadomy i przygotowany do pracy badawczej i naukowej, która jest nieodzownym aspektem pracy projektanta krojów.

Na koniec pragnę wyrazić szczególne podziękowania dla wszystkich, dzięki którym ukończenie niniejszej pracy było możliwe. Dla mojego promotora, prof. Piotra Karczewskiego, moim znajomym i przyjaciółom, z którymi mogłem konsultować niuanse techniczne odnoszące się do programowania krojów pisma jak i stylistyki obcych dla mnie skryptów – Cyrylicy i Hebrajskiego: Mateusz Machalski, Anna Wieluńska, Andrzej Tomaszewski, Shani Avni, Liron Lavi Turkenich, Jose Scaglione, Gerry Leonidas, David Quay, oraz wszystkich, którzy w latach 2014–2020 odpowiadali na moje liczne pytania.

Borys Kosmynka

